ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

8 - 14 listopada 2021 r. | nr 45 (772/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

ŚWIDNIK. Czworo podejrzanych za kratami, co się stało na świdnickim osiedlu?

Czterdziestoczterolatek skatowany na śmierć

Świdniccy kryminalni zatrzymali 4 osoby podejrzane o pobicie ze skutkiem śmiertelnym 44-letniego mieszkańca miasta. W minioną sobotę sąd aresztował troje podejrzanych: 32-latka i dwie kobiety w wieku 39 i 41 lat.

Str. 6

Nowa strategia „na przeczekanie"

Przed nami smutne dni

Dał do zrozumienia w ubiegły czwartek wojewoda lubelski Lech Sprawka, kiedy dzienna liczba zakażeń w województwie przekroczyła dwa tysiące, liczba chorych z Covid-19 w szpitalach przebiła barierę 1500, a 60. z nich (ponad połowa zgonów odnotowanych w całym kraju) zmarło.

Str. 2

By przekazać historyczną prawdę

Lublinianie tworzą HiT

To między innymi wojewódzki radny PiS, prof. Mieczysław Ryba i miejski radny PiS, dr Robert Derewenda pracują nad podstawą programową nowego przedmiotu szkolnego „Historia i Teraźniejszość", który od nowego roku szkolnego ma zastąpić „Wiedzę i Społeczeństwo".

Str. 9

ŚWIDNIK. – Taniej raczej nie będzie – przekonywali burmistrz i jego radni

Miasto zapłaci wysoką cenę

Świdniccy radni przegłosowali zaproponowane przez burmistrza zamiany w wieloletniej prognozie finansowej i budżecie miasta, godząc się tym samym na dołożenie 1,8 mln złotych do remontu ostatnich 15 miejskich gruntówek. Nie obyło się jednak bez dyskusji.

Str. 7

Przewodniczący zarządu dzielnicy, Jacek Skiba grozi wyjściem z Lublina

Czy powstanie Niezależna Samorządna Republika Hajdów-Zadębie?

– Drogi jak za czasów Bieruta, najemcy powierzchni magazynowych uciekają do Świdnika, zarówno przedsiębiorcy, jak i mieszkańcy mają tego serdecznie dość. Dlatego rozważamy, czy nie ogłosić referendum, żeby wyjść z Lublina, któremu przynosimy kolosalne zyski w postaci podatków od nieruchomości i podatków PIT i CIT – mówi Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie. – Właściwie można powiedzieć, że nasza dzielnica utrzymuje całe miasto, a my nie mamy z tego dosłownie nic. Wiceprezydent Lublina Artur Szymczyk poddaje w wątpliwość argumentację przewodniczącego i zamiary odłączenia się od miasta.

Str. 5

Głosy podliczone

Obywatelski tort podzielony po raz ósmy

Boiska na Piątkę, Aktywny Lublin, nowe nasadzenia, remonty i renowacje – miasto ogłosiło wyniki głosowania na projekty VIII edycji Budżetu Obywatelskiego. W sumie zrealizowanych zostanie 41 przedsięwzięć – 32 dzielnicowe i 9 ogólnomiejskich. Spośród tych pierwszych najwięcej głosów zebrał „Remont ulicy Perłowej" – 1385, wśród ogólnomiejskich „Boiska na Piątkę" – 4540.

Str. 3

ŚWIDNIK. Nie było żadnego, teraz są dwa

Powiat zmobilizował miasto?

Jeszcze niedawno nie było żadnego, a teraz są dwa. Mowa o regałach na znicze do ponownego wykorzystania. Kilka tygodni temu Starostwo Powiatowe w Świdniku ustawiło taki „mebel" przy cmentarzu parafialnym. Kilka dni później niemal identyczny stanął przy sąsiadującym cmentarzu komunalnym, choć wcześniej miasto przez długi czas nie widziało takiej potrzeby.

Str. 3

Prace nad planem rozpoczęte. Warto przyjść i rozmawiać

Prezydent ruszył w dzielnice

Str. 4

Str. 2

Szczególny dzień dla uczelni wyższej z ul. Choiny 2. Zmiana nazwy, podniesienie rangi i otwarcie supernowoczesnego Centrum Symulacji Medycznych!

Od teraz Akademia Nauk Stosowanych Wincentego Pola

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Nowa strategia „na przeczekanie”

Przed nami smutne dni

Dał do zrozumienia w ubiegły czwartek wojewoda lubelski Lech Sprawka, kiedy dzienna liczba zakażeń w województwie wyniosła 2210, liczba chorych z Covid-19 w szpitalach przebiła barierę 1500, a 60. z nich zmarło.

Czwartkowe statystyki były najgorszymi w województwie od początku pandemii. – Dzisiejsza liczba to jest pewien efekt kumulacji informacji od koronerów z ostatniego weekendu, niemniej jednak wczorajsze 36 zgonów i dzisiejszych 60 – w tym, w obu sytuacjach 8 zgonów bez chorób współistniejących – świadczy o tym, że ta wersja wirusa jest nie tylko bardziej zaraźliwa, ale jest też bardziej zjadliwa. W ciągu najbliższych dni statystyki mogą być smutne – stwierdził w czwartek wojewoda **Lech Sprawka**.

Pocieszające jest to, że dynamika zakażeń w regionie wyhamowuje i chorych w szpitalach przybywa wolniej niż w dwóch ostatnich tygodniach. W ubiegłą sobotę zajętych było 1588 łóżek covidowych (z 2000 przygotowanych) i 124 (z 159) respiratorów.

Tymczasem w kraju liczba infekcji koronawirusem przekroczyła już 15 tys. dziennie, a liczba zajętych łóżek zakaźnych przekroczyła 9780. Codziennie notowanych jest też ponad 100 zgonów pacjentów z Covid-19.

Minister zdrowia, **Adam Niedzielski** przed długi czas zapowiadał, że kiedy liczba zakażeń osiągnie wskaźniki przyjęte kiedyś dla ustanawiania czerwonych i żółtych stref, w regionach, gdzie sytuacja jest najgorsza będą wprowadzane obostrzenia, a w rządzie trwają prace nad ustawą nakazującą szczepienia niektórych grup zawodowych i pozwalającą pracodawcy na sprawdzenie pracownika, czy jest zaszczepiony. Teraz minister zmienił zdanie.

– Jesteśmy na zupełnie innym etapie, co chociażby pokazuje porównanie wyników w tym roku, które mamy w pandemii z tym, co się działo w roku poprzednim. W ub. roku na początku listopada liczba hospitalizacji zbliżała się do 20 tys., a teraz wynosi niecałe 10 tys. – mówi teraz minister Niedzielski. - Została wytworzona naturalna bariera w postaci szczepień, ale też w postaci przechorowania i jest to realna bariera, która już działa w praktyce. W tej chwili restrykcje w związku z sytuacją epidemiczną to nie jest dobre rozwiązanie, bo chcemy, żeby ta fala zakażeń przechodziła jak najniższym kosztem społeczno-ekonomicznym – wyznał minister, dodając, że rząd będzie się koncentrować na egzekwowaniu noszenia maseczek.

Z kolei premier **Mateusz Morawiecki** wyjawił, że rząd nie wprowadzi obostrzeń, bo nie chce postępować wbrew znacznej części opinii publicznej.

Nie ma nawet planów przejścia szkół na nauczanie zdalnie, choć już w co czwartej placówce w woj. lubelskim przynajmniej część uczniów uczy się online, a wśród zakażonych pokaźny odsetek stanowi młodzież.

Szef resortu zdrowia podkreśla, że skala czwartej fali pandemii zależy przede wszystkim od nas samych i tego, czy będziemy się szczepić i przestrzegać obowiązku zakrywania ust i zachowania dystansu. Czym się skończy nowa strategia rządu „na przeczekanie”? Zobaczymy. **RD**

PANDEMIA W LICZBACH

W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 3 104 220 (o 74 069), zgonów do 77 763 (o 746), wyleczonych do 2 744 315 (o 31 313), a wykonanych szczepień do 39 459 792 (o 394 814). W woj. lubelskim przybyło 9 594 zakażonych (od początku 162 671), 174 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 5 010), a liczba wykonanych szczepień wzrosła do 1 845 742 (o 24 390). W niedzielę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 15 195, w Niemczech – 23 788, Włoszech – 6 760, Francji – 9 605, a w W. Brytanii – 30 150. Na świecie liczba wykrytych infekcji przekroczyła 249 mln, a ponad 5 mln osób z Covid-19 zmarło. Dane na niedzielę, 7 listopada.

Szczególny dzień dla uczelni wyższej z ul. Choiny 2. Zmiana nazwy, podniesienie rangi i otwarcie supernowoczesnego Centrum Symulacji Medycznych!

Od teraz Akademia Nauk Stosowanych Wincentego Pola

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola zmienia się w Akademię Nauk Stosowanych Wincentego Pola. Uroczystości związane z podniesieniem rangi jednej z największych prywatnych uczelni wyższych w regionie, a także zmiany jej nazwy odbędą się dzisiaj (8 listopada). Przy Choiny 2 oddane zostanie także do użytku supernowoczesne Centrum Symulacji Medycznej, wyposażone w innowacyjne fantomy i symulatory, które umożliwią studentom poznanie, jak zachowuje się ludzkie ciało i organizm podczas przeprowadzanych procedur medycznych.

Od poniedziałku w Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola studenci mają do dyspozycji Centrum Symulacji Medycznych z 10 pracowniami, w których ćwiczyć mogą umiejętności oraz procedury techniczne i medyczne w warunkach odzwierciedlających środowisko szpitalne

Ministerstwo Edukacji i Nauki zgodę na zmianę nazwy uczelni wyraziło 20 października tego roku. Dzisiaj osobiście decyzję władzom uczelni wręczy minister **Przemysław Czarnek**. Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola zmienia się w Akademię Nauk Stosowanych Wincentego Pola, dzięki nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym.

– W naszym kraju do tej pory brakowało pracowników w pewnych zawodach m.in. w służbie zdrowia. Na przykład jesteśmy na przedostatnim miejscu w Europie w liczbie pielęgniarek na 1000 mieszkańców, do tego pielęgniarka ma średnio u nas 54 lata. Chcąc przyśpieszyć proces edukacyjny ministerstwo postanowiło podnieść rangę uczelni i jednocześnie przygotować je do tego, aby mogły tę edukację prowadzić. Uczelnia, by zostać Akademią Nauk Stosowanych musi spełnić szereg wymogów, w tym posiadać odpowiednią liczbę studiów magisterskich i licencjackich, mowa oczywiście o uczelniach z kierunkami medycznymi – mówi doc. **Henryk Stefanek**, założyciel, prezydent i kanclerz do wczoraj WSSP im. W. Pola, a od dzisiaj Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola.

Uczelnia z Lublina prowadzi studia magisterskie z fizjoterapii, pielęgniarstwa, kosmetologii oraz turystyki i rekreacji. Za chwilę uruchomi także studia I stopnia z położnictwa. W przygotowaniu są następnie wnioski dotyczące studiów m.in. dietetycznych. To z myślą o studentach kierunków medycznych dzisiaj w Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola uruchomione zostanie supernowoczesne Centrum Symulacji Medycznych, wyposażone w innowacyjne fantomy i symulatory, które umożliwią studentom poznanie, jak zachowuje się ludzkie ciało i organizm podczas przeprowadzanych procedur medycznych. Gabinety i pracownie zajmują ponad 600 mkw, a ich koszt to ponad 5 milionów.

– W 10 pracowniach studenci ćwiczyć będą umiejętności oraz procedury techniczne i medyczne w warunkach odzwierciedlających środowisko szpitalne. To multizadaniowe pracownie od podstaw pielęgniarstwa po zaawansowane zabiegi ratujące życie – mówi dr **Michał Wieczorek**, dyrektor Centrum Symulacji Medycznej.

Dorota Stefanek - Langham, zastępca kanclerza ds. współpracy zagranicznej w lubelskiej uczelni podkreśla, że pracownie powstały z zamysłem zrewolucjonizowania trybu kształcenia na kierunkach medycznych. – Chcemy, aby nasi studenci zanim zaczną swoją karierę w zawodzie mieli, jak największy kontakt z bardzo różnymi sytuacjami i przypadkami pacjentów. Zajęcia praktyczne i zawodowe odbywają się w szpitalach i różnych placówkach medycznych, ale to w Centrum Symulacji Medycznej będą mogli spotkać się z sytuacjami, które w szpitalach nie zdarzają się lub zdarzają bardzo rzadko. Dzięki takiemu szkoleniu nasi studenci będą znacznie lepiej przygotowani do wejścia w życie zawodowe – dodaje D. Stefanek - Langham.

Supernowoczesne Centrum Symulacji Medycznej to początek wielkich, jakże potrzebnych zmian w lubelskiej uczelni, w której uczy się ponad 6000 studentów z 60 krajów. Jeszcze w tym miesiącu przy Choiny 2 rozpocznie się budowa Centrum Nauk Medycznych. Nowy budynek będzie miał cztery kondygnacje i ponad 4 tys. metrów kwadratowych. Znajdą się w nim pracownie pielęgniarskie, kosmetologiczne, fizjoterapeutyczne, laboratoria komputerowe i sale ćwiczeń z biblioteką. Inwestycja ma zostać oddana do użytku za rok. **BS**

WYJAŚNIENIE

Jak zapewnia ZTM w Lublinie kontrolerzy biletowi w okresie świąt 1 i 2 listopada, jak co roku, służyli w pobliżu cmentarzy informacją dot. funkcjonowania komunikacji miejskiej, jak również pomocą osobom starszym w przejściu z przystanków na cmentarz na przejściach dla pieszych, a nie jak to pejoratywnie wskazywał nasz artykuł „Kanary polowały na jadących na cmentarze”. – Nie został wystawiony żaden mandat – podkreśla dyrektor ZTM w Lublinie, **Grzegorz Malec**.

Redakcja

PO z nowym zarządem

W ubiegły piątek działacze Platformy Obywatelskiej w woj. lubelskim wybrali nowy zarząd partii. Zastępcami wybranego przed dwoma tygodniami na stanowisko przewodniczącego **Stanisława Żmijana** będą: prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** oraz posłowie **Krzysztof Grabczuk** i **Michał Krawczyk.** Do zarządu weszli również wiceprezydent Lublina **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, burmistrz Kraśnika **Wojciech Wilk**, radni sejmiku województwa **Bożena Lisowska** i **Krzysztof Komorski** oraz **Piotr Sawicki**. **(I)**

Szkoła pogrążona w żałobie

Wielkieś nam uczyniła pustki…

Tymi słowami społeczność Szkoły Podstawowej nr 57 w Lublinie swoją ukochaną Panią Dyrektor, Katarzynę Korościk, która zmarła w ubiegły czwartek, w wieku zaledwie 47 lat. Przegrała walkę z chorobą.

– Żegnamy cudowną osobę, zawsze uśmiechniętą, niepoddającą się i stawiającą czoła wszelkim przeciwnościom. Nie bała się zmian, nowych wyzwań, zawsze na pierwszym miejscu stawiała drugiego człowieka. Dziękujemy za czas i otwarte serce, które zawsze dla nas miałaś, dla uczniów, nauczycieli i wszystkich, którzy się do Ciebie zwracali w radości i w potrzebie. Na zawsze zostaniesz w naszych sercach. Spoczywaj w Pokoju – czytamy w poruszającym wpisie zamieszczonym na stronie szkoły.

Msza żałobna i uroczystości pogrzebowe śp. **Katarzyny Korościk** odbędą się 15 listopada (poniedziałek) o godz. 14 w kaplicy cmentarnej przy ul. Lipowej. **BR**

Wiesław Drwal (1941 – 2021)

Odszedł Gospodarz

Zmarł Wiesław Drwal, założyciel Stajni Drwal, jednego z najstarszych lubelskich ośrodków jeździeckich, który na przekór trudnym czasom ustrojowej transformacji z powodzeniem prowadził prawie 30 lat.

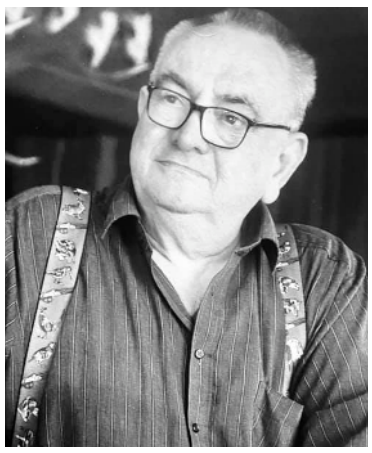

Urodził się w 1941 r. Wzorcowe gospodarstwo rolne, prowadzone przez Jego rodziców, było pod szczególnym nadzorem okupantów. Pomimo tego rodzina Drwalów zapisała piękną kartę w historii. Do lat 90-tych pan Wiesław zajmował się produkcją rolniczą. Potem zaczął się trudny czas dla rolnictwa i jak opowiadał Gospodarz trzeba było zrobić coś, żeby zapewnić byt rodzinie. Prawie wbrew wszystkim zdecydował się na konie.

Krótko po rozpoczęciu działalności przez Stajnię, pojawiły się w niej osoby niepełnosprawne ze swoim opiekunem **Mirosławem Kasperkiem**. Ich jeździecka aktywność zaowocowała później zawodami Olimpiad Specjalnych Osób Niepełnosprawnych, rozegranymi „U Drwala”. Przez lata były też jazdy dla osadzonych w „poprawczaku” w Dominowie, szkolenie jeździeckie dla konnej grupy strażników miejskich, niezliczone imprezy dla dzieci, cieszące się ogromnym powodzeniem.

Bo Stajnia Drwal to nie tylko konie. To wspaniała rodzinna atmosfera, którą potrafił stworzyć Gospodarz i Jego żona pani Wanda. To przyjaźnie na całe życie.

Dlaczego TO się Gospodarzowi udało? Chyba dlatego, że był życzliwym dla wszystkich człowiekiem. I umiał zgromadzić wokół siebie życzliwych ludzi. Gospodarz był czarującym człowiekiem. Uwielbialiśmy jego opowiadania o polowaniach, historii Abramowic i okolicy.

I takim będziemy Go pamiętali.

Jan Achremowicz

Odeszli...

Lubelskie i świdnickie nekrologi

LUBLIN

25.10.2021 r. Jan Krawczyk, 72 lata
25.10.2021 r. Anna Tesarczyk z d. Molęda, 82 lata
26.10.2021 r. Waldemar Ptasiński, 70 lat
26.10.2021 r. Grzegorz Rajkiewicz, 62 lata
27.10.2021 r. Tadeusz Lizak, 75 lat
27.10.2021 r. Anna Miszczuk z d. Kawecka, 89 lat
27.10.2021 r. Stanisława Mitura, 83 lata
27.10.2021 r. Małgorzata Stachyra, 72 lata
29.10.2021 r. Anna Kozłowska, 70 lat
29.10.2021 r. Marianna Ostrożyńska, 84 lata
30.10.2021 r. Marian Baranowski, 69 lat
30.10.2021 r. Stanisław Bieniek, 86 lat
30.10.2021 r. Edmud Gugała, 83 lat
30.10.2021 r. Henryka Michalczyk, 68 lat
30.10.2021 r. Zygmunt Osiński, 68 lat
30.10.2021 r. Jadwiga Policha-Jakubowska z domu Burdach, 65 lat
30.10.2021 r. Jadwiga Skępska z d. Walasek, 82 lata
31.10.2021 r. Ryszard Choiński, 68 lat
31.10.2021 r. Dorota Kawiak, 60 lat
31.10.2021 r. Ryszard Okoń vel Terkaski, 76 lat
31.10.2021 r. Waldemar Lal, 67 lat
31.10.2021 r. Marian Sokół, 64 lata
31.10.2021 r. dr Elżbieta Teske z d. Drożdżewska, 83 lata
1.11.2021 r. Alicja Ostrowska z d. Witkowska, 71 lat
1.11.2021 r. Marianna Skorupa, 89 lat
1.11.2021 r. Józef Węgorski, 82 lata
2.11.2021 r. Jan Kaucha, 82 lata
2.11.2021 r. Teresa Kisielewska z d. Dromlewska, 75 lat
2.11.2021 r. Zbigniew Pawłowski, 92 lata
2.11.2021 r. Zbigniew Regmunt, 67 lat
3.11.2021 r. Genowefa Danuta Kasiborska, 80 lat
4.11.2021 r. Katarzyna Korościk-Olas, 47 lat
5.11.2021 r. Stefan Szpilewski, 64 lata

ŚWIDNIK

23.10.2021 r. Bronisław Skoczylas, 70 lat
24.10.2021 r. Stanisław Ciemięga, 72 lata
26.10.2021 r. Andrzej Łączek, 72 lata
27.10.2021 r. Joanna Parol, 91 lat
28.10.2021 r. Tadeusz Drozd, 99 lat
28.10.2021 r. Janina Gołdys, 74 lata
28.10.2021 r. Stanisława Grzejdak z d. Zarzycka, 78 lat
28.10.2021 r. Edward Maciejczyk, 87 lat
30.10.2021 r. Helena Włodarczyk, 83 lata

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Park Iluminacji w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zrobi wrażenie nie tylko na najmlodszych. Otwarty będzie do 14 lutego 2022 r.

Popularny „Botanik" UMCS funduje nam na zimę „Botaniczną Podróż"

Świetlisty park w „Botaniku"

Na spacery po bajecznej krainie wykreowanej przez artystów światła zaprasza Ogród Botaniczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Od listopada do końca lutego 2022 gościmy w Lublinie Park Iluminacji zafundowany przez wrocławską firmę Lumina. To komercyjna przygoda inspirowana przyrodą - zatem pożyteczna.

Drzewostan i roślinność o tej porze roku nie są już tak piękne jak w sezonie letnim, więc pracownicy Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej wpadli na pomysł ożywienia tej świątyni przyrody również zimą.

Parki iluminacji spotyka się w wielu europejskich ogrodach, np. mieszkańcy Berlina mogą zwiedzać dwa takie parki. W Polsce od kilku lat turyści podziwiają Królewski Ogród Światła w Pałacu w Wilanowie. Rok wcześniej rozświetlone ogrody, parki mogli też odwiedzać mieszkańcy Wrocławia i Poznania.

W tym roku, dzięki współpracy przyrodników, artystów i techników, Park Iluminacji działa także w Lublinie – dowiadujemy się na konferencji prasowej 4 listopada w Dworku Kościuszków na terenie Ogrodu.

– To okazja zobaczyć go w odsłonie do tej pory niedostępnej. Ścieżki, przez które wiedzie świetlna trasa zostały tak zaplanowane przez botaników, że nasza uwaga kieruje się na ciekawe okazy przyrodnicze – wyjaśnia prof. **Radosław Dobrowolski**, rektor UMCS. Wierzy on, że ta atrakcja „Botanika" na trwale wpisze się w ofertę edukacyjną i turystyczną Lublina. Widzi też korzyść dla uczelni, która wydzierżawia grunt pod to przedsięwzięcie, acz nie są to wielkie pieniądze.

– To baśniowa podróż, opowieść inspirowana Ogrodem i jego roślinnością. Na te potrzeby udostępniliśmy część zwaną arboretum, gdzie rosną interesujące drzewa i krzewy. Mamy tu nie tylko rekreację, lecz też dodatkowy nurt edukacji przyrodniczej – mówi dr **Grażyna Szymczak**, dyrektor Ogrodu Botanicznego, podkreślając jak ważny jest dla niej ten walor Parku Iluminacji. – Podświetlone tablice prezentują ciekawostki o roślinach, które tu oglądamy. Poza tym przedsięwzięcie to bardzo pasuje do naszego Ogrodu.

Co nas tam czeka?

– Tutejszy Lumina Park jest wyjątkowy w Polsce, bo stworzony w Ogrodzie Botanicznym. A więc świetlne atrakcje uzupełnia wiedza przyrodnicza. Podróż wiedzie szlakiem wybranych krajów i roślin, które może tam spotkać. Do tego dopasowaliśmy muzykę, by zmysły mogły pracować na wielu poziomach – mówił **Jan Szagdaj**, prezes firmy Lumina. Wrocławska spółka specjalizuje się w organizowaniu takich iluminacji.

Przecięcie wstęgi nastąpiło tuż za wejściem głównym do Ogrodu od strony ul. Willowej. Zebrało się tam sporo dzieci rodziców pracujących w lokalnych mediach, którzy obsługiwali wydarzenie. To gest organizatorów imprezy wobec lubelskich redaktorów. Również pracowników uczelni.

Co zobaczyli? Blisko 2 ha (z ponad 21 ha, jakie zawiera Ogród) znalazło się w kolorowej poświacie. Utworzona trasa edukacyjna pn. „Botaniczna Podróż" składa się 18 dużych iluminacji. Przy każdej jest tablica z opisem eksponowanego obiektu. Najatrakcyjniejsze punkty trasy to: miejski autobus, balon podróżny, samolot, zegar-budzik, lalki-matrioszki, świetliste grzyby, zakątek morski. Te prace wymagały naprawdę dużego kunsztu „tkania" z tysięcy kolorowych światełek składających się na każdy obiekt. Całość uzupełnia szereg ozdób mniejszej rangi, jakie można spotkać zimą na deptaku.

Świetlna przygoda wciągnie...

To przygoda głównie dla najmłodszych. – Iluminacje w „Botaniku" nie są jakąś wyrafinowaną formą rozrywki, kojarzą mi się z wesołym miasteczkiem. Trzeba jednak przyznać, że wśród świetlnych obiektów można spotkać prawdziwe perełki, robią wrażenie chyba na każdym – mówi jeden z ojców baczący, by jego dwaj synkowie nie odlecieli aeroplanem, który przysiadł tu na pasie startowym. – Należy docenić pomysłowość i ogrom pracy, jaka została włożona by stworzyć tę ekspozycję, atrakcyjność zimową Ogrodu.

Wzdłuż blisko kilometrowej trasy spotkamy również punkty gastronomiczne z jedzeniem i piciem. Co ważne, 1 zł z każdego zakupu organizator przeznacza na cel charytatywny. W Lublinie pieniądze trafią do dzieci z chorobą krwi.

„Botaniczną podróż" można odbywać do 14 lutego 2022 r., siedem dni w tygodniu. Początek zwiedzania generalnie od godz. 16, acz jest to zależne od pory zupełnego zmroku. Szczegółowe godziny otwarcia oraz ceny biletów (te wahają się od 20 do 26 zł) znajdziemy na stronie: www.bilety.luminapark.pl, również w kasie Ogrodu Botanicznego.

Park można zwiedzać do godziny 21:00, ostatnie wejście o godz. 20.

Marek Rybołowicz

Głosy podliczone

Obywatelski tort podzielony po raz ósmy

Boiska na Piątkę, Aktywny Lublin, nowe nasadzenia, remonty i renowacje – miasto ogłosiło wyniki głosowania na projekty VIII edycji Budżetu Obywatelskiego. W sumie zrealizowanych zostanie 41 przedsięwzięć – 32 dzielnicowe i 9 ogólnomiejskich. Spośród tych pierwszych najwięcej głosów zebrał „Remont ulicy Perłowej" – 1385, wśród ogólnomiejskich „Boiska na Piątkę" – 4540.

10 października zakończyło się głosowanie na projekty VIII edycji Budżetu Obywatelskiego. Wzięło w nim udział 19 783 lublinian (17 274 przez internet oraz 2509 za pomocą kart do głosowania w punktach stacjonarnych), oddając łącznie 48 804 głosów. Frekwencja podczas tegorocznego głosowania była wyższa niż w roku ubiegłym, kiedy głosowało 18 234 osób, ale niższa niż w roku 2019 – 25 815 osób.

Lublinianie wybierali spośród 154 projektów - 106 dzielnicowych i 48 ogólnomiejskich. Do realizacji trafi 41 (32 dzielnicowe i 9 ogólnomiejskich). Miasto przeznaczy na to, podobnie jak w poprzedniej edycji, 12,5 mln zł – 8 991 963 zł na projekty dzielnicowe i 3 508 037 zł na projekty ogólnomiejskie (2 308 037 zł na projekty inwestycyjne i 1 200 000 zł na tzw. „miękkie"). Wśród projektów „miękkich" najwięcej, bo aż 928 głosów, uzyskał projekt „Aktywny Lublin". Z projektów ogólnomiejskich najlepszy okazał się projekt „Boiska na Piątkę" – 4540 głosów, a wśród projektów dzielnicowych największe poparcie otrzymało „Remont ulicy Perłowej" – 1385 głosów. W dzielnicach będą zrealizowane również projekty takie jak: Naturalny Plac Zabaw w Parku Czechów, Niezatapialni, czyli zakup sprzętu ratowniczego, a także remonty ulic Junoszy, Kawaleryjskiej czy budowa ścieżek rowerowych. W przypadku sześciu dzielnic: Dziesiątej, Kalinowszczyzny, Kośminka, Ponikwody, Szerokiego i Śródmieścia, zrealizowane zostaną po 2 projekty, przy czym drugi z nich najczęściej w okrojonym zakresie, do wykorzystania kwoty 350 tys. przypadającej na każdą z dzielnic. Natomiast, jedynie w dzielnicy „Za Cukrownią" żaden z projektów nie przekroczył wymaganej granicy 100 uzyskanych głosów.

– Teraz, kiedy znamy już zwycięskie projekty, czas na rozpoczęcie prac nad ich realizacją. Cieszę się, że już w przyszłym roku efekty zgłoszonych pomysłów będą systematycznie pojawiały się w przestrzeni Lublina i służyły lokalnym społecznościom. Gratuluję autorom projektów i dziękuję wszystkim za zaangażowanie w sprawy naszego miasta – mówi prezydent, **Krzysztof Żuk**.

Przypominamy o konsultacjach społecznych, które będą dotyczyły regulaminu kolejnej edycji BO. Zbieranie uwag i propozycji zmian rozpoczyna się dziś – 8 listopada. Mieszkańcy mogą przekazywać swoje sugestie do 30 listopada drogą mailową na adres konsultacje@lublin.eu lub pocztą na adres Urzędu Miasta Lublin. Odbędzie się również spotkanie otwarte, lecz Ratusz jeszcze nie wyznaczył jego terminu.

ZM

ZWYCIĘSKIE PROJEKTY

Dzielnicowe: Remont ulicy Perłowej – 1385 głosów, Remont ulicy Kawaleryjskiej wraz z elementami zagospodarowania (II etap) – 1338, Park Centralny na Felinie etap III – 997, LSM - remonty infrastruktury (droga, chodniki, schody) i nowe nasadzenia w dzielnicy Rury – 801, Utworzenie bardzo potrzebnego przystanku miejskiego na Rogatce Warszawskiej – 794, Bezpieczna Ulica - uzupełnienie oświetlenia wzdłuż ul. Franczaka „Lalka" i budowa chodnika po stronie os. Nowy Felin (kontynuacja) – 769, Sygnał i SP 1 - wspólnie do celu Dziesiąta – 700, Centrum Aktywności Sportowej etap III – 696, Centralny Plac Zabaw na Węglinie Południowym Węglin Południowy – 605, Remont ulicy Junoszy w Lublinie Wieniawa – 596, Razem dla „piętnastki" - plac zabaw dla maluchów przy SP 15 [realizacja częściowa] – 470, Ścieżka rowerowa - dwa koła – 423, Bezpłatne parkingi, remont chodnika, zielony przystanek przy szpitalu - al. Kraśnicka 100, nasadzenia, ławki i śmietniki przy ul. Krasińskiego – 365, Zielony Wąwóz na Czechowie i skwer do rekreacji dla Lublinian – 357, Niezatapialni Zemborzyce – 329, Inwestycje na Ponikwodzie - chodniki i oświetlenie – 322, Siłownia na świeżym powietrzu (plenerowa) – 313, Siłownia na świeżym powietrzu dla dzielnicy „Dziesiąta" przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych [realizacja częściowa] Dziesiąta – 294, Zielone Śródmieście - poprawa warunków życiowych drzew Śródmieście – 277, Latarnie na os. Lipniak - dokończenie oświetlenia ulic T. Krwawicza i Lazurowej – 269, Active & Fit - Szerokie – 233, Teren rekreacyjno - sportowy dla mieszkańców dzielnicy Głusk – 232, Ciągi piesze na Szerokim - część III [realizacja częściowa] – 224, Poprawa funkcjonalności i estetyki części dzielnicy Starego Miasta w Lublinie – 215, Widzę ciemność, a będzie jasność - oświetlenie drogi na odcinku od Nałkowskich 213 do połączenia z ulicą Żeglarską – 206, Gładko do celu Hajdów – 200, Kalinowszczyzna przeciw zanieczyszczeniu powietrza [realizacja częściowa] – 196, Renowacja Dzielnicy Tatary - nowe parkingi i chodniki – 187, Ponikwoda przeciw zanieczyszczeniu powietrza [realizacja częściowa] – 160, Ogród Twórczości [realizacja częściowa] – 149, Naturalny Plac Zabaw w Parku Czechów – 139, Abramowicką bezpiecznie rowerem - etap 2 – 107.

Ogólnomiejskie inwestycyjne: Boiska na Piątkę – 4540, Realizacja I etapu modernizacji komunikacji pieszej i rowerowej w wąwozie Rury: Wymiana nawierzchni Alei Miast Partnerskich ze starej zniszczonej asfaltowej na kostkę brukową (z ujednoliceniem szerokości na 3,0 m) na odcinku od placu zabaw Wąwóz LSM do ul. Nadbystrzyckiej – 1707, Zalew Zemborzycki miejscem wypoczynku wszystkich Lublinian - etap II [realizacja częściowa] – 1098.

Ogólnomiejskie „miękkie": Aktywny Lublin – 928, Wygnajmy krwiopijców z naszego miasta! Pakiet premium, czyli jerzyki + odkomarzanie i będziemy mieli luksiurne miasto bez komarów i kleszczy! – 691, Zwierzokracja – nie dla bezdomności i cierpienia zwierząt, tak dla odpowiedzialności ich opiekunów! – 614, Lublin przyjazny zwierzętom – 598, Aktywne Pokolenie – 335, Nie wygłupiaj się - adoptuj! – 306.

ŚWIDNIK. Nie było żadnego, teraz są dwa

Powiat zmobilizował miasto?

Jeszcze niedawno nie było żadnego, a teraz są dwa. Mowa o regałach na znicze do ponownego wykorzystania. Ostatnio Starostwo Powiatowe w Świdniku ustawiło taki „mebel" przy cmentarzu parafialnym. Kilka dni później niemal identyczny stanął przy sąsiadującym cmentarzu komunalnym, choć wcześniej miasto przez długi czas nie widziało takiej potrzeby.

Z wnioskiem o ustawienie na cmentarzu komunalnym regału na używane znicze do ponownego wykorzystania jeszcze w lutym 2020 roku wystąpił do Ratusza miejski radny z klubu burmistrza **Marcin Magier**. W odpowiedzi na jego propozycję Ratusz odpisał, że z informacji od zarządcy nekropolii – czyli spółki Pegimek – wynika, że większość z odwiedzających groby wymienia jedynie wkłady, a szklane znicze, które trafiają na śmietnik zazwyczaj są w takim stanie, że nie nadają się do ponownego użycia. Co prawda zapewniono radnego, że zarządca „rozpatrzy potrzeby ponownego wykorzystania zniczy", ale przez wiele miesięcy z jego propozycji nic nie wynikało.

M. Magier jednak nie odpuścił i ostatnio wspólnie z **Włodzimierzem Radkiem**, przewodniczącym Rady Miasta Świdnik jeszcze raz przedstawił swój pomysł tyle, że władzom powiatu, a te w porozumieniu z proboszczem parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kazimierzówce, która zarządza cmentarzem parafialnym, sąsiadującym z komunalnym, zrealizowały go „od ręki".

Pojawienie się „zniczodzielni" – jak nazywa ją sam pomysłodawca – odnotowały wszystkie lokalne media, a w internecie pojawiło się wiele pozytywnych komentarzy mieszkańców.

– Nie dość, że z tych zniczy może skorzystać ktoś, kogo nie stać na ich zakup, to w dodatku ma to jeszcze ważny aspekt ekologiczny – pisali internauci.

Dobry „odbiór społeczny" najwyraźniej zmobilizował też Urząd Miasta Świdnik. Kilka dni od ustawienia regału na znicze przy cmentarzu parafialnym podobny pojawił się na cmentarzu komunalnym. Jak informuje świdnicki Ratusz, mieszkańcy chętnie zostawiają znicze na jego półkach i równie chętnie z nich korzystają. Wykonanie regału nie wiązało się dla miasta z żadnymi dodatkowymi kosztami. W ramach administrowania nekropolią wykonał go Pegimek.

Zniczodzielnia na cmentarzu komunalnym w Świdniku stanęła chwilę po tym, jak powiat wraz z parafią pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kazimierzówce postawili regał na znicze na przyległym cmentarzu parafialnym

Zapytaliśmy radnego Magiera co sądzi o tym, że miasto dość długo zwlekało z realizacją jego propozycji.

– Najważniejsze, że mieszkańcy mogą skorzystać już nie z jednej a z dwóch zniczodzielni na terenie Świdnika. Sądząc po ilości pojawiających się i znikających zniczy miejsca cieszą się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców i bardzo szybko się przyjęły. Będę obserwować sytuację i jeśli będzie taka potrzeba będę wnioskować o rozbudowę regałów, aby wszystkie znicze pomieściły się na półeczkach – komentuje dyplomatycznie radny Magier.

(w)

FOT. PROFIL FB MARTA WCISŁO

Radny Zbigniew Jurkowski na Lipowej tradycyjnie kwestował na odnowę nagrobków, posłanka Marta Wcisło tym razem włączyła się w zbiórkę „Podziel się chlebem" na potrzeby kuchni Św. Brata Alberta w Lublinie

Każdy na coś zbiera

Kwesta uszczuplona przez kwesty?

Nie udało się pobić, ani nawet zbliżyć do rekordowej kwesty z 2019 roku, kiedy na cmentarzu przy ul. Lipowej wolontariuszom udało się zebrać na renowację zabytkowych nagrobków blisko 110 tys. złotych. Tym razem zebrano tylko niespełna 64 tys. z czego niemal co trzecia złotówka trafiła do puszki radnego miejskiego Zbigniewa Jurkowskiego.

Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Lublina kwestę na najstarszej lubelskiej nekropolii zorganizował już po raz XXXV. I choć tym razem wolontariuszy z puszkami Komitetu, w tym vipów, było mniej niż w latach ubiegłych (w ubiegłym roku kwesta ze względu na zamknięte w okresie Wszystkich Świętych cmentarze odbyła się w internecie – **przyp. aut.**), to można było mieć nadzieję, że jeśli nawet nie da się pobić rekordowych wyników z lat 2018-2019, to przynajmniej uda się do nich zbliżyć. Przez trzy dni zbiórki (30 października – 1 listopada) była piękna pogoda, a cmentarz codziennie odwiedzały tłumy lublinian. Tymczasem udało się dokładnie zebrać 63 tysiące 855 złotych – najmniej od lat.

Rozczarowania takim wynikiem nie kryje miejski radny **Zbigniew Jurkowski**, który na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków kwestuje nieprzerwanie od ponad 10 lat i znów zebrał najwięcej ze wszystkich kwestarzy ustanawiając swój kolejny rekord – przez trzy dni kwestowania od rana do wieczora zebrał 21 tys. zł! Dlaczego pozostałym poszło o wiele gorzej? Jako główny powód radny wskazuje rosnącą z roku na rok liczbę osób kwestujących na cmentarzu na Lipowej na inne cele. W tym roku zbierano do puszek na psy, koty, posiłki dla ubogich, upamiętnienie żołnierzy wyklętych. – To oczywiście jak najbardziej zbożne, godne wsparcia cele, ale czy to do końca jest w porządku, że kwestuje się na nie właśnie na cmentarzu, gdzie przez lata prowadzona była zbiórka wyłącznie na renowację nagrobków? – pyta Zbigniew Jurkowski. – Owszem każdy na puszcze ma napisane na co zbiera, ale nie każdy to czyta, a darczyńcy wrzucając datki na cmentarzu mają raczej świadomość, że dają na odnowę pomników.

W ubiegłych latach koszt renowacji jednego nagrobka wynosił średnio kilkanaście tysięcy złotych i Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Lublina z zebranych pieniędzy udawało się odrestaurować co roku kilka pomników. Przy dzisiejszych cenach z zebranych w tym roku pieniędzy trudno będzie odnowić choćby trzy nagrobki. Zbiórkę cały czas możemy jeszcze wesprzeć wpłacając datki na konto **SKOZL, nr 04 1240 5497 1111 0000 5001 4129** lub odpisując na rzecz Komitetu 1% podatku (KRS 0000159001). **ZM**

STARE MIASTO. Pieniądze z rezerwy celowej Rady Dzielnicy zostały dobrze wykorzystane

Furmańska wypiękniała

Zakończyła się rewitalizacja terenów przy ul. Furmańskiej 3/9 i 3/7. Za pieniądze z rezerwy celowej Dzielnicy Stare Miasto, które początkowo zarezerwowane zostały na zielony dach przy ul. Szambelańskiej (ostatecznie nie powstanie, o czym już na łamach tygodnika donosiliśmy) wymieniono ciągi piesze.

W miejsce starego, położonego jeszcze w latach 70-tych asfaltu pojawiła się kostka. – Będą także nowe nasadzenia zieleni, ale to już wiosną. Pojawią się również zabezpieczenia przed samochodami, by nie rozjeżdżały tej zielni – mówi **Michał Makowski**, przewodniczący zarządu Dzielnicy Stare Miasto, które przeznaczyło na rewitalizację Furmańskiej 3/9 i 3/7 z rezerwy celowej dzielnicy 120 tysięcy złotych.

Już nie każdy będzie mógł wjechać przez Noworybną

Wiemy już też na co pójdą pieniądze z rezerwy celowej Dzielnicy Stare Miasto w 2022 roku. Całą sumę, 150 tys. złotych, radni dzielnicowi postanowili przekazać na ruchome słupki przy ul. Noworybnej, które uniemożliwią wjazd nieuprawnionym pojazdom.

O takie rozwiązanie mieszkańcy walczą już od czterech lat.

– Mamy zapewnienie z Ratusza, że w końcu taki system zostanie w przyszłym roku zainstalowany. Kamera będzie sczytywała numery rejestracyjne, jeśli pojazd będzie w bazie aut ze zezwoleniami na wjazd na Stare Miasto, słupki obniżą się, w przeciwnym razie samochód nie wjedzie. Oprócz tego w nagłych przypadkach będzie możliwość ich zdalnego obniżenia, bo system będzie miał łączność ze Strażą Miejską. Takie rozwiązanie pozwoli zmniejszyć liczbę parkujących na Starym Mieście samochodów, dziś wiele z nich nie ma tzw. wjazdówek – dodaje M. Makowski.

Słupki z kamerą i systemem umieszczone zostaną na ulicy Noworybnej na wysokości zakładu kaletniczego. Mają kosztować około 350 tys. Brakujące 200 tys. Radzie Dzielnicy dorzuci Urząd Miasta. **BS**

Michał Makowski, przewodniczący zarządu Dzielnicy Stare Miasto, wskazuje miejsce, w którym na ulicy Noworybnej mają stanąć ruchome słupki z kamerą, która sczytując rejestrację samochodu umożliwi przejazd tylko autom z pozwoleniem wjazdu na Stare Miasto

Prace nad planem rozpoczęte. Warto przyjść i rozmawiać

Prezydent ruszył w dzielnice

W ubiegły czwartek na Węglinie Południowym odbyło się pierwsze z zaplanowanej serii spotkań władz miasta z mieszkańcami wszystkich lubelskich dzielnic. Ich zwieńczeniem ma być opracowanie „Planu dla dzielnic" – dokumentu zawierającego gotowe rozwiązania na zrównoważony rozwój dzielnic i spełnienie oczekiwań ich mieszkańców.

Jak zapowiada Ratusz pracom nad Planem przyświeca idea miasta 15-minutowego, która zakłada, że usługi, jakie potrzebne są mieszkańcom dla zaspokojenia ich podstawowych potrzeb, powinny być dla nich dostępne w odległości, którą można pokonać w czasie nie dłuższym niż 15 minut. Bez konieczności korzystania z samochodu. – Dotyczy to zarówno oferty edukacyjnej, kulturalnej czy sportowej, jak i rekreacji oraz zakupów – podkreślają urzędnicy.

Pierwsze ze spotkań w ramach prac nad Planem, skierowane do mieszkańców Czubów Południowych i Węglin Południowego, odbyło się w ubiegły czwartek w SP nr 58 przy ul. Berylowej. Frekwencja, niestety, nie była imponująca, a wśród zebranych dominowali przedstawiciele rad dzielnic. Dyskusję zdominowały kwestie zagospodarowania przestrzennego, zachowania zielonych korytarzy, wygospodarowania miejsc do odpoczynku i rekreacji i odważniejszego przeciwstawiania się przez miasto „żywiołowi" – jak to określił jeden z mieszkańców – deweloperów. Prezydent **Krzysztof Żuk** zapewniał, że miasto stara się uwzględniać te potrzeby i w tym kierunku zmierzają prace nad planami zagospodarowania przestrzennego, ale nie dysponuje w tych dzielnicach własnymi gruntami, a nie jest w stanie ich nabywać po cenach jakie właścicielom oferują deweloperzy. Mieszkańców interesowało również, czy uda się powstrzymać budowę biurowca w wąwozie przy os. Górki. Wiceprezydent **Artur Szymczyk** wyjaśniał, że właśnie w tym celu przystąpiono do zmiany planu zagospodarowania, w którym te tereny zostałaby przeznaczone pod zieleń i rekreację i ma nadzieję, że uda się uchwalić ten dokument w ciągu 9 miesięcy, bo na tyle można zawiesić wydanie inwestorowi decyzję o warunkach zabudowy. Tyle, że szanse na uchwalenie zmian w planie w tak krótkim czasie są niewielkie. Prezydent Żuk zadeklarował jednak, że miasto postara się znaleźć rozwiązanie, które uwzględni interesy zarówno mieszkańców jak i inwestora. Mieszkańcy wnioskowali również o poprawę infrastruktury drogowej i rekreacyjnej na starszych osiedlach Czubów i porozumienie się z PKP w sprawie budowy ciągów pieszych, czy pieszo-rowerowych prowadzących z os. Skarpa do Starego Gaju (prezydent zapowiedział, ze takie rozmowy zostaną podjęte).

Frekwencja na spotkaniu nie była imponująca. W konsultacjach wzięło udział zaledwie kilkudziesięciu mieszkańców. A szkoda

Mieszkańcy zgłosili jeszcze wiele innych wniosków, a dyskusja była naprawdę ciekawa. Szerzej wrócimy do niej w kolejnym wydaniu „Nowego Tygodnia". Już dziś zachęcamy mieszkańców do udziału w kolejnych spotkaniach w ramach „Planu dla dzielnic", bo warto. Pamiętajmy jednak, że choć spotkania mają charakter otwarty, ze względu na sytuację epidemiczną i ograniczenia co do zgromadzeń, na spotkania obowiązują zapisy. Chęć udziału w spotkaniu można zgłaszać za pośrednictwem ankiety dostępnej na stronie www. plandladzielnic.lublin.eu lub telefonicznie pod nr: 81 466 25 54.

Po zakończeniu jesienno-zimowych spotkań w dzielnicach odbędą się wizje lokalne, z udziałem przedstawicieli władz i mieszkańców, miejsc, które mieszkańcy uważają za wymagające zmiany. Ratusz planuje, że potrwają one od kwietnia do września. Następnym etapem będą warsztaty, na których wypracowane zostaną założenia ostatecznego kształtu „Planu dla Dzielnic", którego finalna wersja gotowa będzie w 2023 r. **ZM**

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA
30.11, godz. 17 ZS nr 12, ul. Sławinkowska 50 (dzielnice: Sławin, Sławinek, Szerokie)
7.12, godz. 17 SP nr 23, ul. Podzamcze 9 (dzielnice: Kalinowszczyzna, Tatary)

Korzystający z najnowszego systemu biletowego ZTM w Lublinie, który miał być rewolucją, skarżą się na jego wadliwe działanie

LUBIKA nie wszystkich lubi

Najnowszy system biletowy ZTM Lublin LUBIKA, który został uruchomiony nie bez trudu 1 października, potrafi... oszukać i naliczyć za przejazd o wiele więcej niż powinien. Przekonał się o tym między innymi nasz dziennikarz, a także kilku jego znajomych.

– Jechałem w niedzielny wieczór 1 listopada o godz. 21:18 na taryfie przystankowej trolejbusem 156 z przystanku Lotnicza 02 do Unicka 03. Wysiadam z 156 na Unickiej, a system biletowy Lubika pokazał, że nie dość że wsiadałem na... Duleby, czyli przystanek wcześniej, to jeszcze wysiadam pięć przystanków dalej na... WSSP. Oczywiście wiązało się to z większym kosztem przejazdu – mówi nasz dziennikarz **Krzysztof Basiński**, który poprosił ZTM o wyjaśnienie absurdalnej sytuacji.

– Jeżeli chodzi o reklamacje, dotyczące podobnego problemu związanego z korzystaniem z taryfy przystankowej, czyli sytuacji, kiedy aplikacja Lubika dokonała zameldowania w pojeździe (tzw. check-in) na przystanku wcześniejszym niż ten na którym wsiadał pasażer, to na ponad 38 tys. operacji check-in/out mieliśmy takich zgłoszeń zaledwie sześć – informuje **Monika Białach** z ZTM Lublin. Z diagnozy dostawcy systemu wynika, że przyczyną jest nie do końca precyzyjna parametryzacja lokalizacji danego przystanku. Oczywiście, każde takie zgłoszenie analizujemy i na bieżąco korygujemy błędy, aby nie powtórzyły się w przyszłości, a pasażerom zwracamy środki w trybie reklamacyjnym. Pamiętać należy, że jest to duży system technologiczny, oparty na wielu zmiennych parametrach oraz obsługujący dużą liczbę interakcji na różnorodnych płaszczyznach (dlatego możliwe jest np. zawieszanie się czy chwilowe wahania poziomu transferu – są to kwestie często niezależne od samego systemu). Nadmieniamy, że system jest aktualnie na gwarancji, pewne kwestie techniczne, m. in. ta wspomniana, wymagają kalibracji. Ten proces się dzieje, każdy przypadek błędu zgłaszamy do korekty wykonawcy systemu – zapewnia M. Białach.

Lubika zamiast naliczyć za przejazd z Lotniczej 02 do Unicka 03, gdzie faktycznie wysiadł dziennikarz, pobrał za przejazd o pięć przystanków więcej, do WSSP

A dlaczego przy wysiadaniu i wciśnięciu Check-out zamiast Unicka 03 jazda zakończyła się na przystanku WSSP 01. - Odnosząc się do sytuacji dotyczącej doliczenia większej ilości przystanków informuję, iż nie spotkaliśmy się jak dotąd z takim błędem, a tym samym nie otrzymaliśmy w tym zakresie żadnych zgłoszeń. Po otrzymaniu Pana zgłoszenia przeprowadzono czynności wyjaśniające przez dostawcę systemu. Z przeprowadzonej przez niego analizy logów wynika (informacje od dostawcy jak to widzi system „od kuchni"), że operacja check-out została wykonana poprawnie o godzinie 21:31:18 s. Aplikacja wyświetlała prawidłową liczbę ważnych przystanków do końca trasy. Na ekranie pojawił się jako pierwszy, oznaczony jako domyślny, właściwy przystanek nr 13 (Unicka 03). Natomiast użytkownik sam wybrał z wyświetlonej listy przystanków do końca trasy przystanek nr 19 (WSSP 01) i potwierdził go przez wybranie opcji check – out - poinformowała Monika Białach z ZTM Lublin.

To tłumaczenie zupełnie nie przekonuje naszego dziennikarza: – Wysiadałem na danym przystanku i wciskałem check – out. Wielokrotnie korzystałem z tej formy płatności i nigdy nie miałem sytuacji by system pokazał mi inny przystanek niż ten, na którym wysiadam. Kilku moich znajomych z kolei skarżyło się, że check – out nie działał i choć wysiadali wcześniej płacili, jak za przejazd do końca trasy – podkreśla Krzysztof Basiński. Niepokojącym zjawiskiem jest także fakt, że kupując bilety kilkakrotnie dublowało jego zakup. – Dokładnie trzy razy zapłaciłem za siebie i... podróżnika widmo, bo przy zakupie zamiast jednego system sprzedał mi dwa bilety, a przecież nie wybierałem dwóch podróżnych, nawet nie wiem czy taka opcja jest w LUBIKA. Dla mnie ten system to niedopracowany bubel – mówi K. Basiński. ZTM ma sprawdzić dlaczego zakup biletów został zdublowany. **LK**

LUBIKA w liczbach
29 tys. użytkowników kart/aplikacji zarejestrowało się ciągu 1. miesiąca w systemie
38 tys. razy skorzystano z taryfy przystankowej
288 tys. liczba przejechanych przystanków

W akcji gaśniczej uczestniczyły cztery zastępy straży pożarnej

Nocny pożar w zajezdni

Stał i się zapalił

Jeden trolejbus spalony, drugi nadpalony i pół miliona złotych strat. To skutek pożaru jaki w nocy z 2 na 3 listopada wybuchł w bazie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie przy ul. Grygowej.

Ogień pojawił się na zainstalowanej na dachu trolejbusa marki Ursus T70116 baterii akumulatorów. Płomienie szybko objęły pojazd i przeniosły się na zaparkowanego obok, bliźniaczego ursusa. Pierwszy z pojazdów został przez ogień poważnie zniszczony, drugi tylko lekko uszkodzony i po usunięciu usterek będzie nadawał się do jazdy.

– Trolejbus który spłonął to 12-metrowy ursus zakupiony przez miasto w 2013 r. Pojazd był sprawny technicznie, ale od kilku dni nie wyjeżdżał na linie. W momencie pojawienia się ognia, nie był podłączony do sieci – mówi **Weronika Opasiak**, rzeczniczka prasowa MPK Lublin.

W akcji gaśniczej wzięły udział cztery zastępy Państwowej Straży Pożarnej, łącznie 15 strażaków. Działania PSP na miejscu trwały ok 2,5 godz. Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona, sprawą zajmuje się policja i biegli. Straty zostały oszacowane na 500 tys. zł. MPK Lublin w swoim taborze posiada w sumie 38 sztuk trolejbusów Ursus T70116 z bateriami akumulatorowymi. Po incydencie wszystkie zostały poddane dodatkowej kontroli. – Przeprowadziliśmy dodatkowy przegląd wszystkich pozostałych wozów tej marki, pojazdy są sprawne i mogą bezpiecznie wozić pasażerów. Jeśli natomiast chodzi o trolejbus, na którym spaliła się bateria, nie została jeszcze podjęta decyzja, co do jego dalszej przyszłości – dodaje W. Opasiak. **Marek Kościuk**

Według magazynu Forbes

Lublin najbardziej zielony

Lublin zajął pierwsze miejsce w Rankingu Miast Zielonych magazynu Forbes. To już kolejny sukces naszego miasta w rankingach tworzonych przez ten prestiżowy magazyn biznesowy. W październiku Lublin zajął 3. miejsce w zestawieniu „Miast Przyjaznych dla Biznesu" w kategorii miast powyżej 300 tys. mieszkańców.

Ranking powstał w oparciu o wyniki badań ankietowych, a także analizę wydatków i inwestycji w miejską zieleń, ochronę powietrza oraz działania na rzecz zrównoważonych form transportu. – Tegoroczny sukces Lublina nie powinien jednak nikogo dziwić. Wystarczy wziąć najprostszą miarę, jaką są pieniądze, które miasto wygospodarowało ze swojego budżetu na utrzymanie zieleni. Z kwotą 42 mln zł w czołówce naszego rankingu ustępuje tylko Krakowowi (83 mln zł) i Wrocławiowi (58 mln zł), a to przecież znacznie większe metropolie – czytamy w najnowszym wydaniu magazynu Forbes. Kozi Gród został również doceniony za transformację transportu miejskiego w kierunku bardziej ekologicznym. - Już teraz 30 proc. pojazdów komunikacji miejskiej w Lublinie jest zasilanych bateriami. To wynik, który stawia Lublin w ścisłej czołówce w całej Europie – podkreśla Forbes. **ZM**

Przewodniczący zarządu dzielnicy, Jacek Skiba grozi wyjściem z Lublina

Czy powstanie Niezależna Samorządna Republika Hajdów-Zadębie?

– Drogi jak za czasów Bieruta, najemcy powierzchni magazynowych uciekają do Świdnika, zarówno przedsiębiorcy, jak i mieszkańcy mają tego serdecznie dość. Dlatego rozważamy, czy nie ogłosić referendum, żeby wyjść z Lublina, któremu przynosimy kolosalne zyski w postaci podatków od nieruchomości i podatków PIT i CIT – mówi Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie. – Właściwie można powiedzieć, że nasza dzielnica utrzymuje całe miasto, a my nie mamy z tego dosłownie nic. Wiceprezydent Lublina Artur Szymczyk poddaje w wątpliwość argumentację przewodniczącego i zamiary odłączenia się od miasta.

Jacek Skiba uważa, że tak nie powinno być, złotą kurę powinno się pielęgnować. A na Hajdowie-Zadębiu wiele rzeczy woła o pomstę do nieba. I wymienia: przedsiębiorcy narzekają na brak dróg. Najemcy łapią się za głowę z powodu wysokości podatku od nieruchomości.

Brak infrastruktury odstrasza

– Mówią wprost, że to się nie trzyma kupy. Niektórzy właściciele powierzchni magazynowych mają na przykład opłaty w wysokości blisko 2 mln zł rocznie. Dziennie płacą miastu po 5 tys. zł. Pytają, jak mają dalej funkcjonować, gdy najemcy omijają dzielnicę z powodu kiepskiej infrastruktury. Tu wewnątrz dzielnicy jeździ się jak po torze przeszkód. Przez długie miesiące biznesmeni prowadzący tu interesy zabiegali o spotkanie z prezydentem. Dopiero, gdy nam przedstawili swoje żale, przedstawiciele Ratusza zjawili się na spotkaniu rady dzielnicy 29 września – argumentuje przewodniczący.

I wylicza dalej. Ostatnio firma Schenker wyniosła się do Świdnika, zamierza to zrobić też przedsiębiorca z Opola. Na Hajdowie-Zadębiu nie wybudowano nigdy żadnej drogi. Odetchnęliby z ulgą gdyby dzielnica przyłączyła się, np. do Wólki Lubelskiej, gdzie stawki podatków od nieruchomości są niższe.

Jesteśmy jak dojna krowa...

Mieszkańcy nie mają żadnych rekompensat ze względu na uciążliwości – smród z sortowni odpadów, smród z oczyszczalni ścieków, setki tirów dojeżdżających codziennie do hal magazynowych usytuowanych na terenie dzielnicy. Jacek Skiba podaje przykład rekompensat stosowanych przez gminę Lublin w przypadku mieszkańców Rokitna i Wólki Rokickiej: zwolnienie z opłat za odbiór odpadów, zwolnienie z opłat za ścieki, 100 l wody dziennie na osobę bez opłat 50 m sześć. gazu na rok gratis, A w ich dzielnicy brak nawet kanalizacji: tak jest przy Mełgiewskiej za Castoramą, tak jest na Zadębiu, przez które przechodzi zresztą kolektor ścieków ze Świdnika, ale mieszkańcy dzielnicy nie mogą się do niego podłączyć.

– Najwyżej powołamy Niezależną Samorządową Republikę Hajdów-Zadębie – żartuje, ale zaraz dodaje, że często mieszkańcy dzielnicy myślą o odłączeniu się od Lublina. Jesteśmy jak dojna krowa, ale żeby żyła, trzeba zostawić jej trochę mleka – dodaje.

Do tego dołącza się jeszcze w krytyce Stowarzyszenie Wolny Hajdów, którego prezesem jest **Aleksander Krajewski**. Uważa on, że „od lat nic nie jest robione", „jesteśmy okłamywani", że środki na drogi 023D i 022D są przydzielone, a ich nie ma, nie ma infrastruktury przy ul. Turystycznej (chodnika) itd.

– Oni idą w krytyce jeszcze dalej niż ja. Krytykują mnie za zbytnią grzeczność wobec Ratusza, w którym jestem uważany za czarną owcę. Chyba nawet myślą o odłączeniu Hajdowa od Zadębia – śmieje się przewodniczący Skiba.

Wiceprezydent Artur Szymczyk ripostuje

Poprosiliśmy Ratusz o odpowiedź na poruszone kwestie. Wiceprezydent **Artur Szymczyk** przesłał długie wyjaśnienie, w którym czytamy (śródtytuły pochodzą od redakcji): *Miasto Lublin zwraca uwagę i wsłuchuje się w potrzeby oraz oczekiwania mieszkańców dzielnic, w tym również dzielnicy Hajdów-Zadębie. W ostatnim posiedzeniu Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie (29 września br.), na którym omawiane były kwestie związane z funkcjonowaniem przedsiębiorców na tym terenie, brał udział przedstawiciel Biura Obsługi Inwestorów UM Lublin. Na spotkaniu poruszano kwestie infrastrukturalne w dzielnicy oraz omówiono plany miasta w kontekście budowy i modernizacji dróg – w szczególności ul. Kasprowicza i ul. Zadębie. Obecnie trwa opracowywanie dokumentacji projektowej na wykonanie gruntownej przebudowy ul. Kasprowicza w nowym przebiegu, zgodnym ze studium i planem zagospodarowania, a także trwają przygotowania do opracowania stosownej dokumentacji przebudowy ul. Zadębie. Kwestie te były poruszane również na kolejnym spotkaniu w Ratuszu (6 października br.). Z inicjatywy i na zaproszenie Miasta Lublin odbyło się spotkanie z przedsiębiorcami z dzielnicy Hajdów-Zadębie, na którym przedyskutowano plany inwestycyjne Miasta, mające na celu poprawienie warunków funkcjonowania przedsiębiorców. W atmosferze dialogu z uczestnikami spotkania, Miasto zapewniło o swojej otwartości na dalszą współpracę i wyraziło wolę kolejnych spotkań. Jednocześnie zadeklarowano wpisanie do przyszłorocznego budżetu miasta kosztu przygotowania dokumentacji projektowej na modernizację ul. Zadębie, celem kompleksowego rozwiązania problemu niedoborów infrastruktury na tym konkretnym terenie.*

Mieszkańcy Hajdowa-Zadębia uważają, że miasto traktuje ich dzielnicę jak dojną krowę

Zdecydowały ustalenia korporacyjne

Warto również odnieść się do kwestii podnoszonych przez Przewodniczącego Rady Dzielnicy. Na wstępie należy podkreślić, że relokacja firmy Schenker do Świdnika nie jest w żaden sposób związana z dzielnicą Hajdów-Zadębie. Firma Schenker zdecydowała się na najem powierzchni magazynowej od dewelopera, zatem lokalizacja inwestycji była zależna w dużej mierze od zasobów terenowych będących w gestii dewelopera. Po zapoznaniu się z dostępnymi ofertami, firma Schenker, będąca klientem korporacyjnym firmy Panattoni, zdecydowała się na lokalizację w Świdniku. Były to zatem ustalenia pomiędzy dwoma firmami na szczeblu korporacyjnym i podpinanie pod tę sprawę tematyki dzielnicy Hajdów-Zadębie należy uznać za całkowicie niewłaściwe.

Mylna argumentacja

Mylna jest również argumentacja w sprawie stawek podatku od nieruchomości – zakłada ona, że Gmina Wólka oferuje kilkakrotnie niższą stawkę podatku za nieruchomości związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. W rzeczywistości wspomniana stawka jest niższa na terenie Miasta Lublin o kilkanaście groszy za każdy metr powierzchni i jest jedna dla wszystkich powierzchni związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą na terenie całego miasta. Ponadto brak jest w tej dzielnicy podmiotów płacących po 10-15 milionów złotych rocznie podatku od nieruchomości zajmujących się wynajmem nieruchomości lub powierzchni magazynowych.

Odnosząc się natomiast do tematu ulg od Miasta w związku z uciążliwościami należy wyjaśnić, że dotyczą one mieszkańców kilku miejscowości gminy Lubartów w związku z usytuowaniem składowiska odpadków komunalnych na jej terenie. Wynikają one z zawartego porozumieniem między Gminą Lublin a Gminą Lubartów w sprawie wzajemnych zobowiązań i świadczeń finansowych związanych z realizacją inwestycji pn. „Budowa Niecki nr III dla potrzeb składowiska odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne w Rokitnie".

Dziesiątki milionów poszło na drogi

Nie jest również prawdą, że na terenie dzielnicy nie zrealizowano inwestycji drogowych. Dla poprawy jakości funkcjonowania mieszkańców i przedsiębiorców dzielnicy Hajdów-Zadębie wykonano: ul. Mełgiewską (koszt realizacji: około 80 mln zł) ul. Metalurgiczną (koszt realizacji: około 40 mln zł) oraz ul. Grygowej wraz z wiaduktem nad torami (koszt realizacji: blisko 72 mln zł). To komponenty projektów realizowanych przez Miasto przy współudziale środków unijnych, które swoim zakresem objęły również obszar dzielnicy. Ponadto w ramach bieżącego utrzymania, na przestrzeni ostatnich lat w dzielnicy Hajdów-Zadębie wykonano prace remontowe na odcinkach ulic: Kasprowicza, Zadębie, Hajdowskiej, Łuszczowskiej, Dojazdowej czy Bławatkowej.

Budżet Obywatelski przynosi wymierne korzyści

Istotne znaczenie dla poprawy infrastruktury w dzielnicy wpływ mają projekty z Budżetu Obywatelskiego. Z tych środków zrealizowano parking dla samochodów przy Szkole Podstawowej nr 48, stację Lubelskiego Roweru Miejskiego oraz latarnie uliczne przy ul. Kasprowicza, nową nawierzchnię asfaltową na ulicy Dziubińskiej oraz doświetlenie Osiedla Grygowej.

Dodatkowo powstała nowa pracownia komputerowa dla uczniów SP nr 48.

W tym roku planowana jest realizacja projektu zakładającego zakup i montaż latarni ulicznych do doświetlenia ulic Hajdowskiej, Zadębie i Jarmarcznej.

Warto podkreślić, że w 2018 roku po konsultacjach z mieszkańcami podjęto decyzję o wprowadzeniu projektów gwarantowanych dla każdej dzielnicy – realizowane w przypadku, gdy w ogólnym głosowaniu nie znalazł się żaden projekt w danej dzielnicy. Od tego momentu dzielnice z mniejszą liczbą mieszkańców miały możliwość wygrania inwestycji za 150 tys. złotych.

W następnych edycjach Budżetu Obywatelskiego sukcesywnie podwyższano kwotę gwarantowaną dla każdej dzielnicy - obecnie wynosi ona 350 tys. zł. Takie działania podjęto w celu wyrównania szans i zapewnienia zrównoważonego rozwoju w każdej dzielnicy.

Poprawa komunikacji

Warto również wskazać działania infrastrukturalne z zakresu komunikacji miejskiej, które objęły teren dzielnicy Hajdów-Zadębie. We wrześniu 2020 r. zakończono budowę zespołów przystanków przesiadkowych dla komunikacji miejskiej i zamiejskiej, zrealizowaną przy udziale środków unijnych. Na terenie dzielnicy, przy ul. Turystycznej powstał zespół przystanków przesiadkowych (Hajdowska 01 i 02). W ramach inwestycji wykonano nową betonową nawierzchnię zatok przystankowych, system prowadzenia osób z niepełnosprawnościami oraz oświetlenie i monitoring. Do tego zlokalizowano dwie nowe wiaty podświetlane w technologii paneli fotowoltaicznych oraz 20 stojaków rowerowych, w tym 10 pod zadaszeniem. Z kolei w ramach innej inwestycji „Rozbudowa i udrożnienie sieci komunikacji zbiorowej dla obszaru specjalnej strefy ekonomicznej i strefy przemysłowej w Lublinie", na terenie dzielnicy posadowiono nowe wiaty przystankowe na ul. Grygowej w rejonie skrzyżowania z ul. Mełgiewską (Grygowej osiedle 01 i 02). Przedsięwzięcie zakończono w sierpniu 2019 r. Wiaty są ponadstandardowe o długości 5 m, oświetlane w technologii LED z panelami fotowoltaicznymi na dachu. Ponadto w ostatnim czasie, w ramach uruchomienia nowego systemu biletu elektronicznego LUBIKA, na ul. Mełgiewskiej zamontowano biletomat.

Dodatkowo, na wniosek przedsiębiorców funkcjonujących w obrębie dzielnicy Hajdów-Zadębie oraz Rady Dzielnicy wzmocniono obsługę komunikacyjną tego rejonu. Od 1 września br. linię 52 skierowano przez ul. Kasprowicza, w celu zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych zarówno mieszkańców, jak i zlokalizowanych tam przedsiębiorstw. Obsługę dzielnicy Hajdów-Zadębie zapewnia aktualnie 10 linii komunikacji miejskiej (2, 5, 22, 36, 39, 45, 52, 150, 155 i 159).

Przybywa zieleni

Teren dzielnicy Hajdów-Zadębie objęty jest również działaniami Miasta w zakresie zieleni. Jeszcze w tym roku, w ramach realizacji projektu „Lublin przeciw zanieczyszczeniu powietrza. Drzewa dla każdej dzielnicy" posadzonych zostanie 55 drzew. Nowe nasadzenia pojawią się przy skrzyżowaniu ulicy Grygowej z Metalurgiczną oraz w rejonie placu zabaw przy osiedlu socjalnym. Ponadto w ramach Zielonego Budżetu w ostatnich dwóch latach również wykonano nowe nasadzenia zieleni oraz przeprowadzono pielęgnację nasadzeń i leczenie pomników przyrody.

W związku z powyższym, pomijanie tak ważnych inwestycji i projektów, które miały decydujący wpływ na aktywizację gospodarczą dzielnicy poddaje pod wątpliwość argumentację Przewodniczącego Rady Dzielnicy oraz zasadność głoszenia planów odłączenia dzielnicy od Miasta Lublin" – podkreśla wiceprezydent A. Szymczyk.

(LT)

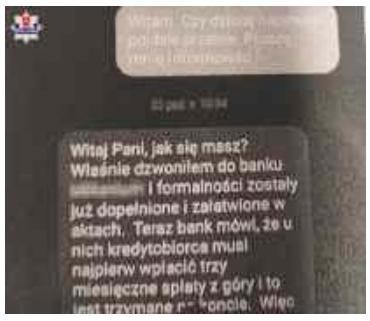

Błędy językowe w korespondencji powinny obudzić naszą czujność

Świdniczanka uwierzyła w łatwy kredyt

Niebezpieczna pożyczka

56-letnia świdniczanka zainteresowała się ofertą pożyczki zamieszczoną na jednym z portali społecznościowych w Internecie, to był początek jej kłopotów. W minionym tygodniu kobieta zgłosiła swój problem na komendzie policji.

– Z treści jej zawiadomienia wynika, że na portalu społecznościowym znalazła ogłoszenie oferujące pożyczki gotówkowe. Poprzez komunikator skontaktowała się z ogłoszeniodawcą i prowadziła z nim korespondencję. Kobieta była zainteresowana pożyczeniem 10 000 złotych gotówki. W odpowiedzi otrzymała polecenia, aby tytułem opłat manipulacyjnych realizować wpłaty na różne konta. Tym sposobem przelała w sumie 3 tysiące złotych. Następnie otrzymała umowę, którą wypełniła i odesłała na podany adres e-mail – mówi starszy aspirant **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

„Pożyczkodawca" nie wywiązał się z umowy i do chwili obecnej 56-latka nie otrzymała obiecanych pieniędzy. Kobieta również nie otrzymała zwrotu wpłaconych środków. Policja kolejny raz zwraca się z apelem, aby zachować czujność podczas prowadzenia korespondencji z osobami podającymi się za pośredników finansowych. – W momencie, gdy pojawia się mowa o przelaniu środków pieniężnych, w sposób szczególny przyjrzyjmy się, czy nie są to podejrzane operacje kończące się bezpowrotną utratą gotówki. Uważajmy również na korespondencję, która jest prowadzona nieskładnie gramatycznie. To powinno wzbudzić od razu nasze podejrzenia – dodaje st. asp. Elwira Domaradzka. **(j)**

FOT. LUBLIN112

W wypadku na Choinach ranna została trójka dzieci

Tych tragedii można było uniknąć

Wypadkowy początek weekendu

7 osób poszkodowanych, w tym 3 dzieci – to wynik groźnych wypadków, do których doszło w miniony piątek po południu. Ich przyczyną była głównie nieuwaga, a w jednym przypadku alkohol.

Około godz. 18 w drodze dojazdowej do lubelskiej dzielnicy Choiny osobowy volkswagen uderzył w fiata punto, którym kobieta wyjechała z drogi podporządkowanej. 3 dzieci z fiata odniosło obrażenia. Przetransportowano je do szpitala. Droga przez dłuższy czas była całkowicie zablokowana. Około godz. 20 w piątek na al. Unii Lubelskiej zderzył się z kolei peugeot i mercedes.

Jeden z kierowców wjechał na skrzyżowanie z drogą wyjazdową z galerii Vivo ignorując światła sygnalizacji świetlnej. W wypadku poszkodowane zostały 4 osoby. Wkrótce potem do policji dotarł sygnał o skasowanym aucie marki Renault na drodze dojazdowej z Łuszczowa do Lublina. Pijany kierowca auta stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do rowu. **(j)**

ŚWIDNIK. Czterech podejrzanych za kratami, co się stało na świdnickim osiedlu?

Czterdziestoczterolatek skatowany na śmierć

Świdniccy kryminalni zatrzymali 4 osoby podejrzane o pobicie ze skutkiem śmiertelnym 44-letniego mieszkańca miasta. W minioną sobotę sąd aresztował troje podejrzanych: 32-latka i dwie kobiety w wieku 39 i 41 lat.

FOT. KMP W LUBLINIE

Dwójka z zatrzymanych podejrzanych

– W czwartek około godz. 16.30 w jednym z mieszkań w Świdniku policjanci odnaleźli ciało 44-letniego mężczyzny. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że powodem śmierci były obrażenia powstałe w wyniku pobicia. Sprawą zajęli się kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. Ze wstępnych ustaleń wynika, że do zdarzenia doszło w miniony wtorek, to jest 2 listopada – mówi starszy aspirant **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP w Świdniku.

Na poniedziałek zaplanowano czynności z udziałem 41-latka, który w chwili obecnej przebywa w zakładzie karnym. Mężczyzna został zatrzymany w środę, ponieważ był poszukiwany do innej sprawy.

Zgodnie z kodeksem karnym za pobicie ze skutkiem śmiertelnym grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Z kolei 32-latek odpowiadać będzie w warunkach recydywy, w jego przypadku zagrożenie karą będzie wyższe i wyniesie do 15 lat pozbawienia wolności. **(l)**

Pracownicy cywilni upokorzeni propozycjami płacowymi

Oddolny bunt w policji

„To hańba, by tak duża poważna instytucja tak wynagradzała pracowników niezbędnych do jej funkcjonowania. Cywilni pracownicy są nam niezbędni i tyle, za miskę ryżu nikt nie będzie pracować" – takich opinii lub wypowiadanych w podobnym tonie, pojawiło się w ostatnich dniach na forach internetowych setki. Z całej Polski płyną słowa poparcia dla Protestu Pracowników Cywilnych Policji. Bardzo silnie zaznaczył się on w Świdniku, gdzie część obowiązków cywilów przejęli w komendzie powiatowej mundurowi funkcjonariusze.

W ramach protestu cywilni pracownicy komend szli na zwolnienia L4 lub brali urlopy. W Świdniku w ubiegłym tygodniu na 29 osób pracowało tylko 9. Podobnie intensywnie protest przebiegał w komendach w Hrubieszowie, Kraśniku czy Zamościu.

– Komenda funkcjonuje bez perturbacji, część obowiązków nieobecnych pracowników przejęli pozostali zatrudnieni w naszej jednostce cywile lub mundurowi – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka** z KPP Świdnik.

W Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie nie ma fali zwolnień L4 wśród pracowników cywilnych. Ale o konkretne dane trudno, bo protest nie jest koordynowany przez Związek Zawodowy Pracowników Policji. To oddolna akcja, która rozwinęła się spontanicznie w miniony wtorek, 2 listopada po opublikowaniu przez Biuro Kadr KGP projektu rozporządzenia dotyczącego uposażeń.

Cywilni pracownicy policji dowiedzieli się z niego, że nie dostaną podwyżek obiecanych policjantom (od stycznia 677 zł brutto czyli 500 zł na rękę) a jedynie ok. 160 zł brutto. Teraz wielu z nich zarabia ok. 2200 – 2400 na rękę. Pytają jak przeżyć za tę kwotę mając np. dwoje dzieci?

– Ludzie zarabiają naprawdę marnie, a często wykonują pracę ramię w ramię z policjantami i są wybitnymi fachowcami w swoich dziedzinach: technicy kryminalistyczni, analitycy, psycholodzy, prawnicy, finansiści, kadrowcy itd. Nie dziwię się ich spontanicznej akcji. Liczyli na podwyżki, a gdy wiceminister spraw wewnętrznych **Maciej Wąsik** odkrył karty, zrozumieli, że to już jest klęska – mówi **Józef Ćwiklinski**, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiej ZZPP w Lublinie. – Związki dalej prowadzą rozmowy, liczymy na to, że pieniądze się znajdą.

Ta klęska oznacza to, że od stycznia przyszłego roku ok. 75 proc. pracowników cywilnych będzie pobierało minimalną pensję – 3010 brutto. Czują się upokorzeni, sfrustrowani, niepewni swojego losu. W miniony piątek szefostwo ZZPP weszło w spór zbiorowy z pracodawcą. Ze strajkującymi na L4 pracownikami solidaryzują się policjanci i ich branżowe związki zawodowe. „Policja to bardzo złożony i skomplikowany twór. Dokładnie tak samo jak organizm, który funkcjonuje dobrze tak długo, jak sprawne są wszystkie jego elementy. Organizm potrzebuje troski i niezbędnych do życia składników. Jeden element scala wszystko i zapewnia przepływ tego, co istotne. To krwiobieg. Naszym policyjnym krwiobiegiem są Pracownicy Cywilni. To oni zapewniają obieg dokumentacji i właściwe funkcjonowanie tych wszystkich komórek, bez których my, mundurowi nie damy rady wypełniać powierzonych nam obowiązków. W pełni popieramy starania o godne warunki codziennej pracy i docenienie Waszej roli w prawidłowym funkcjonowaniu Policji." – czytamy na stronie NSZZ Policjantów.

W naszym regionie policja zatrudnia 1300 pracowników cywilnych. **(j)**

ŚWIDNIK. Nie wahajmy się dzwonić na numer alarmowy. Pod 112 będą wiedzieli, co zrobić

Szukała pomocy, napędziła świdniczanom strachu

Dziwnie zachowująca się kobieta napędziła olbrzymiego strachu mieszkance Świdnika i postawiła na nogi policję. Prawdopodobnie nie miała złych zamiarów i sama potrzebowała pomocy, ale sposób w jaki to okazywała, wywołał niepokój wśród mieszkańców.

Wypadki miały miejsce w środę, 27 października, wieczorem. Mieszkanka jednego z bloków przy ul. Witosa wracała do domu, niosąc siatki z zakupami. Dochodząc do swojej klatki poczuła, jak ktoś od tyłu próbuje je wyrwać i usłyszała nieznajomy kobiecy głos: Ciociu, ciociu, pomogę. Przestraszona i zdezorientowana świdniczanka w pierwszej chwili pomyślała, że ktoś robi sobie z niej żarty, ale nieznajoma nie chciała oddać zakupów i wbiegła za napastowaną kobietą na klatkę, a po otwarciu drzwi do mieszkania wtargnęła za nią do środka. Tłumaczyła, że nie ma gdzie nocować. Nie pomagało straszenie policją, mówienie, że za chwilę wróci mąż, ani inne środki perswazji. Gospodyni w końcu udało się wypchnąć intruza na klatkę i zatrzasnąć drzwi. Tą historią podzieliła się z radnym **Marcinem Magierem** sąsiadka napadniętej kobiety, która była naocznym świadkiem szarpaniny kobiet w otwartych drzwiach mieszkania, prosząc go, by zainteresował tym zdarzeniem media, by uczuliły mieszkańców na możliwość spotkania się z takim przypadkiem, a służby mundurowe na podejrzanie zachowujące się osoby i podjął interwencję o wcześniejsze zapalania ulicznych latarni (tego wieczora na ul. Witosa miały się zaświecić dopiero po godz. 20).

Opisanego przez świdniczankę zdarzenia nikt oficjalnie nie zgłosił na policję, ale o tym, że naprawdę miało miejsce, mogą świadczyć inne zawiadomienia jakie otrzymali tego samego wieczoru świdniccy mundurowi. Jeden z mieszkańców osiedla Wschód prosił o przysłanie patrolu na ul. Witosa, gdzie kobieta w wieku 50-60 lat zaczepia przechodniów i dziwnie się zachowuje. Kiedy policjanci przybyli na miejsce pod wskazanym adresem nie zastali nikogo, ale przeszukali okolice i nieopodal, przy ul. Hallera, pod schodami jednego z budynków odnaleźli kobietę, która najwyraźniej szykuje się do spania. Okazała się nią 55-letnia mieszkanka Ryk. Była trzeźwa, ale jej tłumaczenia były bardzo nieskładne. Policjanci wezwali na miejsce karetkę pogotowia, a medycy uznali, że kobietę należy przewieźć do szpitala.

– Dobrze, że to zostało zgłoszone. Okazało się, że ta kobieta wymagała pomocy. Nie wiadomo co by się stało, gdyby została na tę noc na dworze. Ktoś z mieszkańców zadzwonił w obawie o bezpieczeństwo swoje i sąsiadów, ale okazało się, że tym telefonem pomógł też tej pani – komentują mundurowi i przypominają, że kiedy ktoś nas zaczepia, czujemy się zagrożeni, czy widzimy, że ktoś się dziwnie zachowuje powinniśmy dzwonić pod numer alarmowy 112. – Nigdy nie wiemy, co kieruje taką osobą, czy faktycznie chęć zrobienia komuś krzywdy, czy okradzenia, czy tak jak w tym przypadku, potrzeba pomocy. Do wyjaśnienia tego skierowane zostaną odpowiednie służby – przypominają policjanci. **(w)**

FOT. LUBLIN112

Akcja gaśnicza trwała ponad 7 godzin

Pożar w szpitalu MSWiA

Ponad 7 godzin trwała akcja gaśnicza w szpitalu MSWiA przy ul. Grenadierów. Pożar zauważono ok. godz. 15.30 w miniony piątek.

Dym wydobywał się z puszek instalacji elektrycznej, stąd pierwsze podejrzenia, że właśnie jej zwarcie było przyczyną. Początkowo na miejsce akcji dotarły 4 zastępy strażaków, ale wkrótce płomienie pojawiły się w pomieszczeniu magazynowym, w którym składowano odzież ochronną i materiały z tworzyw sztucznych. Pożar zaczął się rozprzestrzeniać. Zaczęto ściągać coraz to nowe posiłki. W sumie w gaszeniu pożaru brało udział ponad 80 strażaków. Ewakuowano 10 pacjentów znajdujących się w zadymionym skrzydle szpitala. Wstępnie straty szacuje się na 300 tys. zł. **(j)**

FOT. KMP W LUBLINIE

Policjanci nie dali się nabrać i wyprowadzili poszukiwanego przestępcę w kajdankach

Kilkulatek chciał wywieść w pole policjantów

Czym skorupka za młodu nasiąka?

Na hasło: „Otwierać, policja!" kryminalni, którzy wytropili kryjówkę poszukiwanego listem gończym kryminalisty usłyszeli zza drzwi głos kilkuletniego chłopca" „Nikogo nie ma w domu".

– Kryminalni nie dali wiary tym zapewnieniom. 30-latek widząc, że nie uniknie zatrzymania otworzył drzwi. Jak się okazało w domu była także babcia chłopca. Zatrzymany 30-latek został już doprowadzony do aresztu śledczego. Był poszukiwany za kradzież, a wcześniej notowany za inne przestępstwa – mówi komisarz **Andrzej Fijołek,** rzecznik prasowy KWP Lublin. **(j)**

ŚWIDNIK. Okradali świdnickie drogerie

Wyperfumowani złodzieje

W miniony wtorek zatrzymano 45-latka i 42-latkę, parę świdniczan, którzy kradli perfumy w miejskich drogeriach.

Kryminalni ze Świdnika ruszyli na poszukiwania złodziei po sygnale z miejskich sklepów z kosmetykami. Ginęły markowe perfumy. – Praca operacyjna policjantów pozwoliła ustalić sprawców kradzieży. Okazało się, że są nimi 45-letni mężczyzna i 42-letnia kobieta. Para została zatrzymana i doprowadzona do policyjnej komendy. Podejrzani usłyszeli zarzuty, do których się przyznali. Podczas przeszukania mieszkania policjanci odnaleźli skradzione perfumy o wartości ok. 1200 zł – mówi starszy aspirant **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP w Świdniku.

Złodzieje perfum odpowiedzą za swoje czyny przed sądem. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. **(j)**

– To zły kierunek – napominał radny Waldemar Białowąs

Najprościej przyciąć na sporcie

Plany zmniejszenia w przyszłorocznym budżecie wydatków na stowarzyszenia sportowe niepokoją część świdnickich radnych, ale zakładający ją „Program współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi na 2022 rok" ostatecznie został jednogłośnie przyjęty.

Propozycja zmniejszenia w przyszłym roku dotacji dla stowarzyszeń sportowych i wydatków na współzawodnictwo sportowe w sumie o ponad 30 tys. zł spotkała się z krytyką nie tylko radnego opozycji **Waldemara Białowąsa**, ale również przedstawiciela klubu burmistrza **Mirosława Tarkowskiego**.

– Przygotowując budżet musimy go spiąć, zakładając pewne limity. Biorąc pod uwagę, że sytuacja jest niepewna i nie wiemy jak będą ostatecznie kształtowały się przyszłoroczne dochody miasta założyliśmy pewne ograniczenia – tłumaczył plany cięć wiceburmistrz **Marcin Dmowski.** – To jest propozycja i wcale nie jest powiedziane, że ostatecznie wydatki będą na poziomie tegorocznych, czy nawet wyższe.

To nie do końca przekonało radnego **Mirosława Tarkowskiego**. – Skoro sytuacja jest niepewna to wszyscy równomiernie powinni ponosić ciężar ograniczeń, a patrząc na propozycję planów w stosunku do tego roku nie we wszystkich obszarach widać ograniczenie, a w dziale kultura fizyczna mamy potężne obniżenie – wytykał M. Tarkowski.

– W dobie pandemii, kiedy jak to tylko możliwe powinniśmy zachęcać wszystkich do aktywności fizycznej, bo to najlepszy sposób na radzenie sobie z pocovidową depresją, my chcemy ograniczyć dotacje na sport i współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży – podkreślał Waldemar Białowąs. Radnego niepokoją również plany zmniejszenia o kilka tysięcy złotych dotacji dla Autonomicznej Sekcji Tenisa Stołowego i przymiarki do utworzenia sekcji tenisa przez spółkę MKS Avia Świdnik.

– Ta sekcja działa od 60 lat, a wy chcecie utworzyć sekcję w Avii. Jakie jest podłoże takiej decyzji? – dopytywał.

Wiceburmistrz Dmowski wyjaśniał, że miasto co roku wykłada 250 tys. na utrzymanie miejskich kortów, z których korzystają głównie zawodnicy ASTS.

– Tym samym w ten sposób dofinansowujemy tę sekcję więc zastanawiamy się na utworzeniem sekcji tenisa w miejskiej spółce. Z tą propozycją wyszła Avia i nie widzimy powodów, by jej odmawiać – mówi Dmowski. – Doświadczenie z sekcją pływania pokazuje, że lepiej można to realizować w ramach Avii niż w oddzielnej sekcji.

Wiceburmistrz przekonywał również radnych, że planowane ograniczenia wydatków na sport, to „nie są żadne wielkie cięcia" jak sugeruje część radnych, ale minimalne korekty. – Świdnik wydaje na sport ponad 8 mln zł. To są potężne pieniądze i uważam, że w świetle tego zmniejszenie wydatków o kilkadziesiąt tysięcy jest niewielkie – podkreślał wiceburmistrz.

To spotkało się z ripostą radnych. – Ta kwota robi wrażenie, ale proszę powiedzieć ile w tej kwocie jest na sam sport, a ile na utrzymanie obiektów sportowych – kontrował Białowąs.

Wiceburmistrz przyznał, że w tej kwocie to ok. 2,5 mln zł na utrzymanie basenu Avii, 500 tys. zł na stadion i 2,5 mln zł na Orliki. - Ograniczenie wydatków, o którym mówimy jest naprawdę niewielkie. Podobne dotknie też inne dziedziny. Musimy szukać oszczędności również z tego względu, że zaciągnęliśmy obligacje (na budowę basenów – przyp. aut.) i na rok, dwa musimy nieco pohamować apetyty. Ale podjęte przez nas działania i inwestycje służą rozwojowi miasta, przyciągnięciu nowych mieszkańców i inwestorów i wkrótce da nam to olbrzymi zwrot – mówił wiceburmistrz, zapewniając na koniec, że miasto będzie się starać zwiększyć środki na współzawodnictwo sportowe, ale na ten moment zwraca się do radnych o przyjęcie Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w proponowanym kształcie. Ostatecznie przekonał wszystkich radnych. **PR**

ŚWIDNIK. – Taniej raczej nie będzie – przekonywali burmistrz i jego radni

Miasto zapłaci wysoką cenę

Świdniccy radni przegłosowali zaproponowane przez burmistrza zamiany w wieloletniej prognozie finansowej i budżecie miasta, godząc się tym samym na dołożenie 1,8 mln złotych do remontu ostatnich 15 miejskich gruntówek. Nie obyło się jednak bez dyskusji.

Wśród 15 ostatnich gruntowych ulic, na których pojawi się asfalt, jest m.in. ulica Kolorowa

Na przetarg na remont gruntówek, jak już pisaliśmy wcześniej, wpłynęła tylko jedna oferta. Konsorcjum zawiązane przez KPRD Lubartów i miejski Pegimek zaproponowało cenę 3,3 mln złotych, czyli aż o 1,8 mln zł wyższą niż zaplanowało miasto. Z czego wynika tak duża różnica i czy warto dołożyć aż tyle i przyjąć ofertę zastanawiali się radni KO **Waldemar Białowąs** i **Robert Syryjczyk**. – Te same firmy wykonały poprzedni remont 40 gruntówek po cenie 536 złotych za metr bieżący ulicy, a przeliczając cenę tej oferty wychodzi 1017 zł za metr, czyli dwa razy drożej. Skąd taka różnica? – pytał radny Syryjczyk? – W ostatnim czasie przeznaczyliśmy znaczne kwoty na dofinansowanie Pegimeku na zakup sprzętu, co miało spowodować, że spółka będzie świadczyła taniej usługi na rzecz miasta.

Z kolei radny Białowąs wytykał urzędnikom, że po raz kolejny źle oszacowali koszt inwestycji i dopytywał, czy kwota 3,3 mln zł na pewno będzie ostateczna, czy znowu w trakcie inwestycji okaże się, że jeszcze trzeba będzie dołożyć, jak to było w przypadku przebudowy poprzednich 40 ulic.

Radnemu odpowiadał wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. – Nasze plany zakładały niższe koszty w nawiązaniu do poprzedniego remontu, kiedy 40 ulic wyremontowanych zostało za 4,5 mln zł. Ta oferta początkowo też nas przeraziła, ale po ponownej analizie całego zakresu zadania wyszło, że potrzebne będą o wiele większe prace, bo ten remont dotyczy najbardziej zdegradowanych ulic, na których w zasadzie nie ma warstw tłucznia, czy kruszywa jak to było poprzednio i położenie asfaltu na takim podłożu jest o wiele droższe, bo dojdą prace związane z korytowaniem, a także z położeniem kanalizacji deszczowej. Sprawdziliśmy dokładnie tę ofertą i stwierdziliśmy, że te ceny są realne – mówi wiceburmistrz Dmowski. – Nie chcemy przeciągać tego zadania w czasie, tylko na wiosnę ruszyć z pracami, dlatego rekomendujemy dołożenie tych pieniędzy. Zresztą trafią one do miejskiej spółki więc nawet jeśli w cudzysłowie byłoby to zadanie „przepłacone", to zysk Pegimeku wróci do budżetu miasta w postaci dywidendy, choć tu takiej sytuacji nie widzę. Jeśli chodzi o to, czy to na pewno będzie ostateczna kwota, to tego nie możemy zagwarantować. Zawsze mogą wyjść dodatkowe, a niezbędne prace. Tak jak to było poprzednio, kiedy faktycznie trzeba było dopłacić jakieś 200 tys. zł – wyjaśniał.

Odpowiadając na kolejne pytanie radnego Syryjczyka, czy rozważano ponowne rozpisanie przetargu Dmowski, powtórzył, że mało prawdopodobne, by ktoś złożył niższą ofertę, biorąc pod uwagę, że w poprzednim przetargu konkurencyjna oferta firmy Strabag, była dwukrotnie wyższa od złożonej przez KPRD i Pegimek i zapewne byłoby to tylko stratą czasu, a tak już w przyszłym roku problem błotnistych gruntówek w mieście będzie całkowicie rozwiązany w sumie kosztem niecałych 8 mln zł. – Jeśli oczywiście rada nie wyrazi zgody na dołożenie tych pieniędzy, to ogłosimy ponowny przetarg – zastrzegł Dmowski.

– Biorąc pod uwagę obecną inflację i rosnące ceny również materiałów budowalnych trudno teraz z wyprzedzeniem dokładnie oszacować koszty inwestycji, a dalsze odwlekanie może się tylko skończyć tym, że trzeba będzie zapłacić jeszcze więcej – przekonywali do wyrażenia zgody na dołożenie pieniędzy i przyjęcia oferty radni **Janusz Królik** i **Stanisław Kubiniec** (klub burmistrza). – Mieszkańcy na to czekają.

Ostatecznie 17 radnych zagłosowało za, a trójka radnych ŚWS i **Stanisław Skrok** z KO wstrzymali się od głosu. **PR**

FOT. WIELKIE MIASTO ŚWIDNIK | FACEBOOK

Po usunięciu wierzby na placu zrobiło się „łyso", ale jej wycinka jak widać po przekroju pnia była konieczna

ŚWIDNIK. Na pozór piękna, a w środku próchno

„Płacz" po wierzbie ukoją jodły

Świdniczanie, którzy w ubiegłym tygodniu odwiedzali plac Konstytucji 3 maja przecierali oczy ze zdziwienia, bo zniknęła rosnąca tu od lat rozłożysta wierzba. Mieszkańcy zastanawiają się z jakiego powodu usunięto drzewo. Urząd Miasta wyjaśnia, że jego stan zagrażał bezpieczeństwu osób odwiedzających plac.

– Przechodzę przez plac Konstytucji przynajmniej dwa razy dziennie – to moja droga do pracy. Bardzo się zdziwiłam, kiedy dzisiejszego poranka zauważyłam, że wycięto rosnącą tu od wielu lat wierzbę. Nie jestem specjalistką, ale drzewo wyglądało na zdrowie, w upalne dni dawało cień, pięknie szumiało i było ozdobą tego placu. Czy naprawdę trzeba było je wyciąć? Jak tak dalej pójdzie nasz plac będzie już całkiem „betonową pustynią" – martwi się jedna z mieszkanek Świdnika.

Wpis o wyciętej wierzbie pojawił się ostatnio także na lubianym przez świdniczan facebookowym profilu Wielkie Miasto Świdnik: „Powalono starą wierzbę rosnącą na placu Konstytucji. Zamysł architekta placu był jasny: Betonowa pustynia, ale z oazami drzew i zieleni. Plac jest owszem, ładny, ale gdy urozmaicają go drzewa. Im mniej drzew, tym plac brzydszy. W lecie kilka kolejnych ławek stanie się za dnia niedostępnych, ze względu na ryzyko udaru słonecznego".

Świdniccy urzędnicy przyznają, że decyzja o wycince została podjęta z „bólem serca", ale zdecydowały względy bezpieczeństwa.– Od kilku lat stan zdrowotny drzewa stopniowo się pogarszał, co w połączeniu z lokalizacją bezpośrednio przy alejkach i kamiennych siedziskach stwarzało zagrożenie dla osób odwiedzających plac. 50 proc. korony obumarło, a po usunięciu drzewa potwierdziły się obawy, że wnętrze pnia w dużym stopniu było wypróchniałe, co znacznie osłabiało wytrzymałość mechaniczną drzewa. Obumarłe konary już kilkukrotnie były usuwane, a wierzba stopniowo zamierała. Widoczny był rozkład drewna przez grzyby. Pamiętajmy, że to jeden z bardziej kruchych gatunków – wyjaśnia **Monika Wójcik** z Urzędu Miasta Świdnik.

W miejscu wyciętej wierzby już wkrótce posadzone zostaną nowe drzewa. Będą to trzy jodły kalifornijskie. **(w)**

Informacja o zakupie przez miejską spółkę budynku przy Al. Lotników Polskich 5 zaskoczyła radnych

Pegimek kupił biurowiec

Za prawie 10 mln złotych brutto Pegimek kupił biurowiec przy Al. Lotników Polskich 5. Radni opozycji mają wątpliwości, czy to potrzebny wydatek. Miasto, które jest właścicielem spółki, nie ma jednak wątpliwości, że to dobra inwestycja. Na zakup spółka zaciągnęła kredyt.

Przekazana na ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik przez wiceburmistrza Marcina Dmowskiego informacja o zakupie przez Pegimek biurowca przy Al. Lotników Polskich zaskoczyła radnych. Przynajmniej tych z opozycji. Co prawda miesiąc wcześniej na sesji rozmawiali o tej transakcji, ale byli przekonani, że przed jej zawarciem miasto i spółka rozwieje zgłoszone wówczas przez nich wątpliwości. – Chcielibyśmy wiedzieć m.in., czy te pomieszczenia spełniają wymogi dostępności i czy jest to z perspektywy spółki i miasta opłacalne – mówił radny **Waldemar Białowąs** (Koalicja Obywatelska). – Tam również brakuje miejsc parkingowych i jest to daleko od centrum co utrudni mieszkańcom dotarcie do spółki.

– Spółka wykaże, że to kredyt wynikający z działalności, a mieszkańcy za to zapłacą przy kalkulowaniu przez spółkę kolejnej taryfy za wodę i ścieki – zastanawiał się radny **Robert Syryjczyk** (KO). – Oczywiście jestem za tym, aby pracownicy spółki mieli dobre warunki do pracy, ale wydaje się, że w dotychczasowej siedzibie przy Konopnickiej takie one są.

Przeciwny zakupowi był również radny **Mariusz Wilk** z klubu Świdnik Wspólna Sprawa. - Spółka nie powinna zajmować się zakupami nieruchomości i ich wynajmowaniem, bo nie po to została powołana – wskazywał.

Władze miasta i prezes Pegimeku mieli inne zdanie, ale zastrzegali, że rozmowy w sprawie zakupu jeszcze trwają i nie wiadomo, czy i kiedy zostaną sfinalizowane.

– Owszem, mamy taki zamiar, ale wciąż jesteśmy w fazie negocjacji – zastrzegał prezes spółki Pegimek, J**erzy Irsak.** – Chcemy ten budynek kupić, aby przenieść tam siedzibę spółki. Już wiadomo, że będzie się tam mieścił Remondis, który byłby dla nas komercyjnym najemcą. Są również plany ulokowania tam Centrum Usług Społecznych. W ten sposób wykorzystany by był cały budynek, łącznie z podpiwniczeniem, które służyłoby jako archiwum CUS.

Prezes zapowiadał, że w przypadku finalizacji zakupu, dotychczasowa siedziba spółki przy ul. Konopnickiej zostanie wystawiona na sprzedaż. Zlecono już operat szacunkowy, który określi rynkową wartość nieruchomości. – Siedziba przy ul. Konopnickiej, choć ulokowana nieopodal centrum, jest trochę niefortunna. Budynek jest specyficzny, ma małe pokoje, ciasne klatki schodowe, był wielokrotnie przerabiany, poza tym w okolicy ciężko o wolne miejsca postojowe. Wiemy co się dzieje na rynku nieruchomości, więc liczę, że w tej „hossie" uda nam się dobrze sprzedać ten budynek. Z kolei budynek przy Al. Lotników Polskich 5, który zamierzamy kupić został stworzony pod kątem przyjmowania interesantów, także niepełnosprawnych. Warunki pracy i obsługi będą tu znacznie lepsze. Jest dobrze skomunikowany z centrum miasta. Lokalizacja tych trzech instytucji ożywi tę część miasta – mówił prezes Irsak, dodając, że wynajem pomieszczeń dla Remondisu oraz CUS zrekompensuje spłatę kredytu i jeśli nic się nie wydarzy spółka chce sfinalizować transakcję w ciągu najbliższych tygodni – dodawał J. Irsak.

Radni opozycji byli przekonani, że nim to się stanie, na kolejnej sesji spółka przedstawi im „ekspertyzę", która potwierdzi, że nowy budynek nadaje się na jej siedzibę, bez konieczności poważnych adaptacji.

Tymczasem na sesji 28 października dowiedzieli się, że akt notarialny został podpisany, a cena sprzedaży zapłacona. – Dokładnie nie pamiętam, ale to było ok. 8 mln zł netto – poinformował wiceburmistrz

Nowy biurowiec Pegimeku

Marcin Dmowski.

– Przecież najpierw mieliśmy poznać tą ekspertyzę, czy budynek spełnia wymagania – dziwił się radny Białowąs. – Byłem tam ostatnio i na własne oczy przekonałem się, że oprócz bardzo dużych gabinetów jest tam bardzo mało miejsca na funkcjonowanie takiej instytucji jak Pegimek. – Żadna tego typu ekspertyza nie została sporządzona, bo i kto miałby to zrobić – odpowiadał M. Dmowski. – Dokonaliśmy za to dokładnej analizy podczas wizji lokalnej i stwierdziliśmy, że budynek jak najbardziej pasuje Pegimekowi. Spółka wynegocjowała również dobrą cenę, bo ok. 8 mln zł za 2 tys. metrów kwadratowych to nie jest wygórowana cena. Opłaciło się go kupić w tym momencie. Wybudowanie takiego budynku z działką w tej lokalizacji kosztowałoby ok. 15 mln zł. W budynku pozostanie Remondis, który będzie płacił czynsz Pegmekowi, a oprócz naszej spółki zmieści się tam całe Centrum Usług Społecznych, poza Dziennym Domem Seniora. Do tego mamy pomysł na dotychczasową siedzibę spółki przy ul. Konopnickiej.

Na ponownie wyrażone przez radnego Syryjczyka wątpliwości, czy kredyt na zakup siedziby nie wpłynie w przyszłości na ceny wody i ścieków Dmowski zapewnił, że na pewno nie pozwoliłyby na to zatwierdzające taryfy Wody Polskie. **RD**

Ścieżka rowerowa wzdłuż ul. Północnej na odcinku od węzła Poniatowskiego do ul. Ducha jest już gotowa

Ścieżka rowerowa gotowa, pora na chodnik

Cykliści uszczęśliwieni, piesi na razie połowicznie

Kolejny odcinek ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Północnej gotowy. Dobre wiadomości są również dla pieszych, ale do pełni szczęścia brakuje remontu ok. 60-metrowego odcinka chodnika.

Lubelskie środowiska rowerowe od wielu lat domagały się wybudowania trasy wzdłuż ul. Północnej. W sukurs cyklistom przyszedł Budżet Obywatelski, dzięki któremu udało się wywalczyć realizację dwóch odcinków tej trasy. Najpierw w 2019 roku głosowanie wygrał odcinek od ul. Ducha do skrzyżowania z ul. Kosmowskiej, a w ubiegłym roku dalsza część do łącznicy tzw. wiaduktu Poniatowskiego. Przetarg na realizację obydwu zadań ogłoszony został w tym roku, a zlecenie wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. z ceną ok. 360 tys. zł. W trakcie opracowania projektu zapadła także decyzja o wykonaniu robót dodatkowych w zakresie przebudowy części zniszczonego chodnika.

– Podczas uzgadniania dokumentacji na budowę drogi rowerowej wystąpiła konieczność wybudowania ścieżki rowerowej w miejscu istniejącego ciągu pieszego, co spowodowało potrzebę wykonania nowego odcinka chodnika na długości około 140 metrów. Zadanie wykonania przebudowy chodnika w pasie drogowym ul. Północnej na odcinku od przystanku autobusowego w rejonie skrzyżowania z ul. Rogowskiego do al. Smorawińskiego zlecono temu samemu wykonawcy na kwotę ponad 43 tys. zł brutto – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Wszystkie zasadnicze prace zostały już przez PRD Lubartów wykonane. Piesi czekają jednak na modernizację pozostałych ok. 145 metrów chodnika (o jego fatalnym stanie pisaliśmy na naszych łamach – przyp. aut.). I ponad połowa tego odcinka zostanie wykonana. Reszta stoi pod znakiem zapytania.

– Rada Dzielnicy Czechów Południowy przekazała na ten cel 37 tys. zł z rezerwy celowej. Zamówienie przeprowadzono w trybie zapytania potencjalnych wykonawców jak długi odcinek chodnika są gotowi wyremontować za podaną kwotę. Ofertę złożył tylko jeden wykonawca, deklarując wykonanie 81 metrów chodnika (od przystanku MPK wraz z peronem przystankowym w kierunku ul. Kosmowskiej). Planowany termin realizacji remontu to 10 grudnia br. Jednocześnie prowadzone są rozmowy z Radą Dzielnicy, o przekazanie kolejnych środków, w celu wykonania remontu chodnika na całym pozostałym odcinku – informuje Justyna Góźdź.

Do 10 grudnia zostanie także naprawiony odcinek chodnika przed tunelem pod łącznicą zjazdową z al. Smorawińskiego w kierunku al. Solidarności. W tym miejscu konieczne jest wyrównanie kostki wraz z zabrukowaniem misy po wyciętym kilka lat temu uschniętym drzewie (ze względu na zwężenie chodnika nie ma możliwości nasadzenia nowego drzewa – dod. aut.). Roboty w tym zakresie mają być realizowane w ramach bieżącego utrzymania dróg.

Marek Kościuk

Brawo!

Kolejny chodnik naprawiony

Chodnik przed i po remoncie

Na zlecenie Zarządu Dróg i Mostów odnowiono niedawno odcinek chodnika przy ul. Kiepury. Chodzi o krótki fragment stanowiący dojście do przejścia dla pieszych na wysokości bloku Rogowskiego 9. Do tej pory leżały tu kilkudziesięcioletnie, sfatygowane płytki chodnikowe. Po naszej interwencji w ich miejscu ułożono kostkę brukową.

– Na odcinku chodnika przy ul. Kiepury nastąpiła wymiana nawierzchni na kostkę z rozbiórek w ramach prac przy bieżącym utrzymaniu dróg – mówi **Justyna Góźdź** z lubelskiego Ratusza. Pierwotnie prace miały być zrealizowane jeszcze we wrześniu, ale termin ten nieco się opóźnił. – Z uwagi na inne pilniejsze prace drogowe, ostatecznie termin realizacji tego zadania drogowego ustalono na koniec października – wyjaśnia J. Góźdź.

To kolejny trotuar jaki miasto remontuje w tym roku po naszej interwencji, za co dziękujemy w imieniu mieszkańców. Wcześniej w podobnych sytuacjach naprawiono ciągi piesze m. in. przy ul. Hiacyntowej czy ul. Legionowej. W trakcie naprawy jest za to jeszcze chodnik wzdłuż ul. Północnej.

Marek Kościuk

CZECHÓW. Oświetlenia parkingów nie będzie

Ciemność zapadła na dobre

Mieszkańcy osiedla im. Moniuszki narzekają na brak oświetlenia parkingów przy ul. Prząśniczki oraz ul. Kiepury. O zdemontowaniu oświetlających je lamp już kilka lat temu zdecydował Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie. Teraz o ich przywrócenie upomniał się w imieniu mieszkańców radny Stanisław Brzozowski, ale ZDiM nie widzi takiej możliwości, ale identyczny parking przy ul. Skołuby traktuje zupełnie inaczej.

– W związku z przyjętymi przez ZDiM argumentami Rady Osiedla im. Moniuszki o braku możliwości likwidacji oświetlenia z miejskiej sieci wygrodzonego parkingu przy ul. Skołuby 3, jeśli ten jest co prawda przeznaczony dla grupy mieszkańców, ale nie jest płatnym parkingiem strzeżonym, wnoszę o przywrócenie zlikwidowanego wcześniej oświetlenia dwóch innych parkingów na os. Moniuszki (chodzi o wspomniane parkingi przy Prząśniczki i Kiepury). Mają one dokładnie taki sam status jak parking przy ul. Skołuby 3. Nie można w ten sposób dzielić mieszkańców i przyznać jednym rację, a wcześniej demontując oświetlenie innym w takiej samej sytuacji – mówi **Stanisław Brzozowski** (radny niezależny, wcześniej PiS).

ZDiM nie zamontuje ponownie lamp przy parkingu przy ul. Prząśniczki

Rajcy miejskiemu wtórują sami zainteresowani. – Miasto potraktowało nas jakbyśmy prowadzili prywatny parking, na którym robimy biznes. Tymczasem to społeczne parkingi, a oświetlenie funkcjonowało tu przez kilkadziesiąt lat – dodaje pan Robert, korzystający z parkingu przy Kiepury.

Urzędnicy pozostają niewzruszeni na te argumenty i odrzucili wniosek radnego Brzozowskiego. Niewykorzystywane wysięgniki po zdemontowanych wcześniej oprawach prawdopodobnie wkrótce zostaną zaś trwale usunięte.

– Przeprowadzone przez pracowników Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie oraz PGE Dystrybucja S. A. wizje w terenie nie potwierdzają zasadności montażu dodatkowych opraw na słupach nr 115 i 119 przy ul. Prząśniczki – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta miasta.

Przedstawiciele miasta tłumaczą także, że w tej sprawie nie było potrzeby przeprowadzenia konsultacji z radą dzielnicy, radą osiedla lub spółdzielni mieszkaniowej, bowiem decyzje zostały podjęte na podstawie obiektywnych danych.

– Zarząd Dróg i Mostów, zgodnie ze swoim statutem jest upoważniony do podejmowania decyzji w zakresie oświetlenia. Wszelkie decyzje w tym zakresie podejmuje adekwatnie do danej sytuacji i przyjmuje rozwiązania, które są najbardziej optymalne i uzasadnione zarówno z punktu widzenia możliwości technicznych jak i finansowych oraz przy uwzględnieniu interesu społecznego. Trudno wyobrazić sobie, żeby w przypadku każdorazowej zmiany w zakresie funkcjonowania oświetlenia prowadzane były konsultacje. Warto również wskazać, że kwestie konsultacji społecznych są regulowane stosownymi przepisami – tłumaczy **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Marek Kościuk

Co się dwa lata odwlecze...

Słupki wreszcie utemperują kierowców

Niebawem może zostać rozwiązany wieloletni problem pieszych na ul. Krasińskiego, jakim jest nielegalne zastawianie przez kierowców dojścia do przejścia dla pieszych. W tej sprawie Rada Dzielnicy Konstantynów interweniowała jeszcze w 2018 roku. Zarząd Dróg i Mostów od razu zapewnił społeczników, że postawi w tym miejscu dodatkowe blokady i… prace trafiły na listę zadań oczekujących realizacji.

O poślizgu w realizacji tej obietnicy pisaliśmy już dwa lata temu. – Projekt stałej organizacji ruchu, uwzględniający słupki przy ul. Krasińskiego jest w trakcie opracowania – mówił wówczas **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego lubelskiego Ratusza. Urzędnicy nie chcieli wtedy wskazać choćby przybliżonego terminu realizacji prac.

– Mijają kolejne lata, a pojazdy niektórych cwaniaków dalej stoją na chodniku utrudniając dzieciom dojście do pobliskiej podstawówki, a przez ustawione auta pogorszona jest widoczność pieszych wchodzących na przejście – zżyma się pan Robert, mieszkaniec ulicy Krasińskiego.

Po naszej kolejnej interwencji sprawa nabrała jednak tempa i wkrótce powinna zostać wreszcie doprowadzona do szczęśliwego finału. – W celu poprawy bezpieczeństwa pieszych, w tym dzieci, został opracowany projekt stałej organizacji ruchu w zakresie montażu słupków blokujących w omawianym miejscu. Projekt przekazano już ZDiM do zaopiniowania. Po jego zatwierdzeniu nastąpi montaż słupków w terenie. Jeśli warunki pogodowe pozwolą, to ich realizacja nastąpi w najbliższym czasie – informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Słupki skutecznie wyeliminują takie parkowanie

Marek Kościuk

Wszystko jest, oprócz pieniędzy

Ulica Wallenroda utknęła w poczekalni

W ostatnich latach wiele ulic na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zostało wyremontowanych, a ul. Wallenroda, choć jest jedną z najbardziej zdegradowanych, a przy tym ruchliwych osiedlowych ulic, nie może doczekać się na swoją kolej.

– Dokumentacja projektowa dla przebudowy ul. Wallenroda została odebrana z końcem czerwca 2019 r., a decyzję zezwolenia na realizację inwestycji drogowej wydano 19 października 2019 r. Decyzja ta jest bezterminowa – mówi **Justyna Góźdź** z Urzędu Miasta Lublin.

Tym samym od strony formalnej miasto już od przeszło dwóch lat jest gotowe do rozpoczęcia tego zadania. Problemem pozostaje, jak zwykle, brak pieniędzy, a przy sporządzaniu dokumentacji inwestycji skalkulowano je na ok. 9 mln zł. Przy obecnych cenach zapewne potrzeba będzie znacznie więcej. Urzędnicy pytani o możliwy termin przebudowy ul. Wallenroda odpowiadają jak zwykle... – Możliwość realizacji tej przebudowy, będzie rozpatrywana przy projekcie budżetu na 2022 r. i uzależniona od środków finansowych, jakimi będzie dysponować miasto – informuje Justyna Góźdź.

Ulica Wallenroda woła o remont

Inwestycja zakłada, nie tylko wymianę nawierzchni drogi, ale też przebudowę chodników, zjazdów, skrzyżowań z ul. Zana, ul. Juranda, ul. Wajdeloty i ul. Grażyny, rozbudowę kanalizacji deszczowej i wykonanie dodatkowych miejsc postojowych - dziś w zatoczkach jest ich tutaj około 95, a po przebudowie ma być 239.

Marek Kościuk

O lubelskiej oświacie rozmawiamy z Mariuszem Banachem, Zastępcą Prezydenta Miasta ds. Oświaty i Wychowania

Gdyby nie miliony dokładane do subwencji...

NOWY TYDZIEŃ: Przez lata był Pan nauczycielem i wykładowcą, Przewodniczącym Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miasta Lublin, a od 2018 roku jest Pan Zastępcą Prezydenta Miasta ds. Oświaty i Wychowania – jakie są dziś główne bolączki i wyzwania stojące przed oświatą w Lublinie?

FOT. LU.BLIN.EU

Mariusz Banach, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Oświaty i Wychowania: Czynnikiem utrudniającym realizację zadań oświatowych przez nasz samorząd jest od wielu lat niedofinansowanie. Jest to zjawisko ogólnokrajowe spowodowane tym, że wysokość subwencji nie odpowiada rzeczywistym kosztom prowadzenia szkół i placówek. Od kilku lat Miasto Lublin dofinansowuje wydatki, które powinny być objęte subwencją, w 2020 r. była to kwota 191 mln zł. Trudno nie wspomnieć tu również o braku przeprowadzenia obiecanej reformy podstawy programowej dla szkoły podstawowej. To duże utrudnienie, obciążające obie strony procesu nauczania. Dziś nauczyciele klas VII i VIII borykają się z koniecznością zrealizowania pełnego programu trzyletniego gimnazjum w dwa lata.

Miasto od lat sporo inwestuje w zakresie oświaty. Na jakim etapie są aktualnie prowadzone inwestycje?

Wydatki na inwestycje w oświacie stanowią od lat jedną z większych pozycji w wydatkach majątkowych w budżecie Miasta Lublin. Wynika to z tego, że rozwój oświaty i inwestowanie w wiedzę stanowi obszar szczególnego zainteresowania naszego samorządu i jest przykładem naszej troski o jak najwyższy poziom edukacji w Lublinie. W samym 2021 roku przeznaczyliśmy ponad 85 milionów złotych na inwestycje w szkołach, przedszkolach i placówkach oświatowych. Na liście prowadzonych obecnie inwestycji znajduje się co najmniej kilkanaście pozycji – są to rozbudowy, termomodernizacje i remonty szkół, przedszkoli, burs, budowy boisk i sal sportowych. Część inwestycji jest w trakcie przygotowania lub czeka na dokończenie formalności związanych z opracowaną dokumentacją czy rozstrzygnięciem przetargów. Do najbardziej zaawansowanych zadań oświatowych należy trwająca budowa sali gimnastycznej przy I LO, czy prowadzona od czerwca rozbudowa Zespołu Szkół nr 12 przy ul. Sławinkowskiej o nowe przedszkole. W marcu rozpoczęliśmy również realizację innej miejskiej inwestycji – rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 52 na Felinie o dwa segmenty – dydaktyczny i żywieniowy, która prowadzona jest w trybie „zaprojektuj i wybuduj". Obecnie wykonawca pracuje nad przygotowaniem dokumentacji projektowej i wykonawczej, a następnie, po jej opracowaniu, przystąpi do robót budowlanych. Ponadto, finalizujemy skomplikowaną przebudowę zabytkowego Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów, a także kończymy prace związane z termomodernizacją kilku szkół i dwóch burs. Kolejny rok przyniesie nam realizację kolejnych, ważnych dla miasta dużych projektów, do których na pewno należeć będzie kontynuacja rozbudowy miejskich szkół, czy z mniejszych zadań – przebudowa budynku przy ul. Farbiarskiej na cele przedszkolne, którą aktualnie przygotowujemy.

Wciąż brakuje jednak pieniędzy na modernizację zdegradowanych boisk przy niektórych placówkach. Jako przykład mogą posłużyć tutaj podstawówki przy ul. Rzeckiego (SP 22 w ZSO 5) czy ul. Nałkowskich (SP 30) – tu wykonano pierwszy etap odnowy i prace stanęły. Czy uda się do końca bieżącej kadencji samorządu zrealizować te bardzo ważne dla lokalnych społeczności projekty?

Stale staramy się poprawiać infrastrukturę sportową przy szkołach, czego przykładem są choćby zmodernizowane w ostatnim czasie boiska przy Szkołach Podstawowych nr 5, 16, 20, czy pierwszy zakończony etap przebudowy boiska przy Szkole Podstawowej nr 30. Dla boisk szkolnych przy ul. Rzeckiego i ul. Nałkowskich, Wydział Inwestycji i Remontów opracował dokumentację projektową. Dla boiska przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 dysponujemy również ważnym pozwoleniem na budowę. Przebudowa boiska przy Szkole Podstawowej nr 31 za chwilę wejdzie w fazę wykonawczą. W ostatnich dniach została też zawarta umowa z wykonawcą na budowę nowego oświetlenia na boisku przy szkole na ul. Słowiczej. Te działania pokazuję, że poprawa stanu boisk szkolnych cały czas pozostaje w sferze projektów bardzo ważnych i aktualnych dla naszego samorządu.

Inny problem jest w przypadku infrastruktury sportowej przy SP nr 31 na ul. Lotniczej. Tam rodzice wywalczyli w głosowaniu Budżetu Obywatelskiego 1,2 mln zł na jej kompleksową odnowę, ale miasto do budżetu wpisało tylko kilkaset tysięcy złotych na pierwszy etap inwestycji. Czy realizowana będzie też pozostała część tego zadania?

Aktualnie kończymy rozstrzyganie przetargu dla pierwszego etapu realizacji tego zadania i bardzo cieszymy się, że rewitalizacja boiska piłkarskiego przy ul. Lotniczej wejdzie w etap robót budowlanych. Natomiast przebudowa całej przyszkolnej infrastruktury sportowej, ze względów praktycznych, jak również finansowych, została podzielona na etapy, co pozwoli na jej sukcesywną realizację w najbliższych latach.

Ważnym aspektem modernizacji infrastruktury oświatowej są projekty termomodernizacyjne. Udało się nimi objąć wiele szkół, choć dalej są wyjątki jak podstawówka przy ul. Niecałej czy oba licea przy ul. Lipowej. W kolejce do termomodernizacji czeka również większość przedszkoli. Kilka lat temu miasto informowało o pomyśle skorzystania w celu ich odnowy z partnerstwa publiczno-prywatnego. Czy ta koncepcja jest dalej aktualna, a jeśli nie to jak miasto zamierza sfinansować niezbędne w tym zakresie inwestycje?

Przy realizacji przedsięwzięć typu termomodernizacyjnego mamy bardzo pozytywne doświadczenia i znakomicie w tym sprawdzają się środki unijne pozyskane z programów europejskich z zakresu ochrony środowiska. Dzięki temu udało nam się zrealizować 33 termomodernizacje budynków szkół i przedszkoli. Trudno powiedzieć, czy ostatecznie takie działanie będzie możliwe w przypadku zabytkowego obiektu przy ul. Niecałej, ale pozostałe placówki będziemy starali się objąć tego typu projektami. Remonty, zwłaszcza przedszkoli i szkół prowadzone w ramach projektów termomodernizacyjnych wydają nam się najbardziej realne. Mamy nadzieję, że nowy okres programowania środków unijnych przyniesie nam taką możliwość. Jeśli zaś chodzi o V LO, to dla tego budynku posiadamy już gotową dokumentację, natomiast dla XXIX LO jej przygotowanie mamy w planach.

Rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 28 niedawno informowali nas, że wokół szkoły obniżone jest bezpieczeństwo m.in. z powodu zdewastowanego, niedziałającego oświetlenia. Zgodnie z informacjami biura prasowego UM w tym roku miasto miało rozwiązać ten problem, a dotąd nie uruchomiono procedury zmierzającej do realizacji tej inwestycji. Kiedy ta sprawa znajdzie swoje rozwiązanie?

Sprawdziliśmy sytuację w tym zakresie w tej szkole i oczywiście realizacja tego zadania, podobnie jak wielu innych, jest potrzebna. Natomiast nie był to problem naglący, stąd modernizację oświetlenia postaramy się wykonać w przyszłym roku ze środków budżetu przeznaczonych na remonty bieżące w szkołach.

Od kilku lat sanepid grozi możliwością zamknięcia części stołówek szkolnych, jeśli ich kuchnie i bloki żywieniowe nie przejdą niezbędnych remontów. Chodzi m. in. o szkoły przy ul. Plażowej (SP 7), ul. Pana Wołodyjowskiego (SP 38) czy ul. Kosmowskiej (SP 34). Czy nie dojdzie tam do przymusowego zamknięcia kuchni?

W tej chwili nie ma takiego zagrożenia. Dla Szkoły Podstawowej nr 7 i 38 posiadamy dokumentację projektową, więc jesteśmy pod względem organizacyjnym przygotowani do zadania. Natomiast, co jest bardzo istotne, nie możemy w tym przypadku mówić o pracach remontowych, gdyż we wszystkich tych placówkach mamy do czynienia z koniecznością wykonania przebudowy, a nie zwykłego remontu. To nie tylko odświeżenie ścian czy wymiana sprzętu kuchennego, ale też przebudowa i wykonanie nowych instalacji np. całej wentylacji wraz z dostosowaniem starszych budynków do obecnie obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. To w przypadku kilku placówek objętych tego typu pracami, również ogromne nakłady finansowe, które wtedy liczone są już nie w tysiącach a milionach złotych. Jako jeden z przykładów mogę podać ostatnio zakończoną przebudowę i termomodernizację budynku Bursy nr 7, gdzie elementem podnoszącym koszty całej inwestycji była właśnie przebudowa kuchni.

Czy miasto planuje odtworzenie własnych kuchni, w tych placówkach które korzystają dziś z cateringu? Na taką potrzebę, chociażby w Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. Poturzyńskiej, wskazuje m.in. radny Stanisław Brzozowski.

Sytuacja w Szkole Podstawowej nr 16 i ogólnie temat żywienia w szkołach jest aktualnie przedmiotem dalszych analiz prowadzonych przez samorząd.

Radni i rodzice widzą również problem w nierównomiernym obłożeniu szkół prowadzonych przez miasto. Przykładem jest m. in. dzielnica Czechów, gdzie w SP 16 co roku otwiera się 6 klas pierwszych, w SP 5 przy ul. Smyczkowej – 5, a już w znajdującej się niedaleko SP 45 przy ul. Radzyńskiej zaledwie - 2. Podobnie wygląda sytuacja na Czubach, gdzie tuż obok obleganych SP 51 przy ul. Bursztynowej i nowej SP 58 na ul. Berylowej mamy pustoszejącą SP 46 przy ul. Biedronki. Czy miasto planuje zmiany w obwodach szkół, które pomogłyby unormować tę sytuację i racjonalnie wykorzystać istniejące placówki przy większym komforcie dla uczniów?

Oczywiście, rozważane są zmiany w obwodach określonych szkół, co ma pomóc w wyrównaniu liczby uczniów pomiędzy placówkami o bardzo wysokiej liczbie uczniów, a tymi pustoszejącymi. Aktualnie trwa analiza, a konkretne propozycje zostaną wkrótce przedłożone. Trzeba pamiętać, że zmienianie obwodów szkół jest zawsze kontrowersyjne społecznie i nie można oczekiwać, że będzie jednakowo ocenione przez wszystkich zainteresowanych. Kształt obwodów jest mocno ugruntowany w pamięci i świadomości mieszkańców. Utrudnia to zaakceptowanie wprowadzanych korekt. Ostateczne decyzje w tej sprawie należą do kompetencji Rady Miasta Lublin i wymagają pozytywnej opinii Lubelskiego Kuratora Oświaty.

W ostatnim czasie słychać także głosy o planach likwidacji Szkoły Podstawowej nr 34 przy ul. Kosmowskiej, a niekiedy nawet także o likwidacji pobliskiego Przedszkola nr 56 na ul. Kurantowej. W ich miejsce miałyby pojawić się placówki specjalne, przeciwko czemu opowiadają się mieszkańcy osiedla Moniuszki. Czy mógłby się Pan odnieść do tej sprawy?

Nie ma żadnych planów związanych z likwidacją Szkoły Podstawowej nr 34 oraz Przedszkola nr 56. Z informacji uzyskanej z SP nr 34 wynika, że w jej obwodzie zamieszkuje ponad 40 dzieci, które powinny rozpocząć naukę w szkole podstawowej w przyszłym roku szkolnym.

Prezydent Krzysztof Żuk kilka lat temu z uwagi na przestarzałe konstrukcje budynków żłobków przy ul. Puławskiej, Nałkowskich, Braci Wieniawskich, Kruczkowskiego, Sowiej, Okrzei i Wileńskiej zapowiadał, że będą po kolei burzone, a na ich miejsce staną nowe obiekty. Tymczasem dotąd nie ruszyły nawet prace projektowe dla żadnego z tych zadań. Co dzieje się dziś w tej sprawie?

Oczywiście, że zdajemy sobie sprawę ze stanu technicznego wszystkich tych obiektów i nad tym cały czas pracujemy, wykonując wszystkie niezbędne remonty. Natomiast, tak jak w przypadku szkół i przedszkoli, w przyszłości będziemy starali się objąć wszystkie te placówki kompleksowymi działaniami inwestycyjnymi.

Na jakim etapie jest jedna ze sztandarowych obietnic ostatniej kampanii wyborczej tj. budowa kompleksu oświatowego przy ul. Majerankowej składającego się ze szkoły podstawowej, przedszkola i żłobka oraz jakie są obecnie planowane terminy realizacyjne dla tego przedsięwzięcia?

Projekt ten jest nadal aktualny, gdyż rozbudowa zaplecza oświatowego dla rozwijającej się Ponikwody była i jest dla nas zadaniem priorytetowym. Dla tej inwestycji mamy opracowany program funkcjonalno-użytkowy, który obecnie aktualizujemy. Dokument powinien być gotowy do końca stycznia. Nowy program funkcjonalny zakłada powstanie pięciociągowej szkoły podstawowej dla 1000 uczniów uczęszczających do 40 oddziałów i sześciooddziałowego przedszkola dla 150 dzieci wraz z obiektami towarzyszącymi, jak sala gimnastyczna, zespół boisk. Jednak ze względu na szeroki i kosztowny zakres zadania, na pewno będzie konieczne etapowanie tej inwestycji.

Na koniec poproszę jeszcze o informację jak wygląda dziś w Lublinie kształcenie w kierunku zawodowym, o którego znaczeniu i renesansie tyle się ostatnio mówi?

Rozwój szkolnictwa zawodowego stanowi jeden ze stałych priorytetów Miasta Lublin w dziedzinie oświaty. Wspólnym mianownikiem są tu działania na rzecz powiązania szkolnictwa zawodowego ze środowiskiem zewnętrznym. Dotyczy to między innymi oferty edukacyjnej, którą chcemy rozwijać, by z jednej strony odpowiedzieć na zapotrzebowanie gospodarki na kadry młodych specjalistów, a z drugiej – by pomóc zrealizować różne aspiracje i predyspozycje uczniów, a zarazem stymulować zainteresowania młodzieży w tej dziedzinie. Nowym instrumentem promocji kształcenia zawodowego jest uruchomiona w listopadzie 2021 r. platforma „Stawiamy na zawodowców". Służy ona nie tylko promocji kształcenia zawodowego, lecz także współpracy szkół z otoczeniem gospodarczym i społecznym. Znaleźć tu można między innymi informacje o ofercie edukacyjnej szkół, opisy zawodów oraz przedstawienie kształtu i bazy materialnej ich nauczania w poszczególnych szkołach. Portal ten otrzymał I nagrodę w ogólnopolskim konkursie Innowacyjny Samorząd w kategorii Duże miasta.

Marek Kościuk

By przekazać historyczną prawdę...

Lublinianie tworzą HiT

To między innymi wojewódzki radny PiS, prof. Mieczysław Ryba i miejski radny PiS, dr Robert Derewenda pracują nad podstawą programową nowego przedmiotu szkolnego „Historia i Teraźniejszość", który od nowego roku szkolnego ma zastąpić „Wiedzę i Społeczeństwo".

Przed kilkunastoma dniami lubelski minister edukacji i nauki **Przemysław Czarnek** ogłosił, że do szkół ponadpodstawowych wejdzie nowy przedmiot „Historia i Teraźniejszość", który obejmie okres od II poł. XX w. do pierwszych dekad XXI w. i zastąpi „Wiedzę o społeczeństwie".

– Wszyscy mamy świadomość tego, że żeby rozumieć rzeczywistość, to trzeba wiedzieć skąd się ona wzięła. (…) Jeśli wiele roczników dzisiejszej młodzieży nie ma pojęcia o tym, co się działo pod koniec drugiej wojny światowej, w drugiej połowie dwudziestego wieku, i w Polsce, i w Europie, i na świecie, to skąd może rozumieć rzeczywistość, która ją ogarnia. To problem, który jest od wielu, wielu lat – wyjaśniał potrzebę wprowadzenia nowego przedmiotu minister Czarnek. – Chcemy dotrzeć do wszystkich z informacjami, prawdą, na temat tego, co działo się w tym okresie, bo znajomość najnowszej historii jest warunkiem rozumienia rzeczywistości. Opozycja, ale i znaczna część środowiska oświatowego, na wieść o nowym przedmiocie, zarzuciła mu, że to kolejny pomysł ministra na indoktrynację młodzieży i ideologizowanie lekcji historii, mające na celu zbudowanie nowego człowieka, wedle wzorca obecnie rządzącej partii.

Minister w wywiadach i na konferencjach wyśmiewał te obawy, informując, że nie wiadomo jeszcze, jaki będzie ostateczny program tego przedmiotu. – Opozycja krzyczy o indoktrynacji nie wiedząc jeszcze, co tam będzie. Ja też nie wiem, co tam będzie. Zwracam się więc do opozycji: proszę nie mierzyć innych swoją miarą. My będziemy przekazywać prawdę – stwierdzał szef resortu edukacji, podkreślając, że program opracowuje zespół wybitnych ekspertów.

W ubiegłym tygodniu posłankom opozycji udało się ustalić skład eksperckiego grona, które pracuje nad podstawą programową „HiT-u", mającego przekazywać prawdę. Tworzą go: lublinianin **Mieczysław Ryba**, prof. KUL, historyk i radny PiS w Sejmiku Województwa Lubelskiego, lublinianin **Robert Derewenda**, historyk, dr KUL, miejski radny PiS, prof. **Grzegorz Kucharczyk**, historyk, który w przeszłości był członkiem honorowych komitetów poparcia w wyborach prezydenckich **Marka Jurka** (2000 r.) i **Lecha Kaczyńskiego** (2005 r.), **Paweł Milcarek**, filozof, redaktor naczelny kwartalnika „Christianitas", dr **Wojciech Muszyński**, historyk, pracownik naukowy IPN, członek Zespołu ds. Opiniowania Wniosków o Nadanie Odznaczeń za Działalność Opozycyjną w PRL przy Kancelarii Prezydenta RP **Andrzeja Dudy** i dr **Małgorzata Żaryn**, historyk, prywatnie żona prof. **Jana Żaryna**, byłego senatora PiS i matka **Stanisława Żaryna**, obecnego rzecznika koordynatora służb specjalnych, ministra **Mariusza Kamińskiego**. Zespół ekspertów powołany zostały jednoosobowo przez ministra Czarnka.

BR

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
8 listopada (poniedziałek) Lassie, wróć! 8:45, Spencer 11:00, 13:45, 16:15, 18:00, Śmierć Zygielbojma 14:30, Moje wspaniałe życie 18:30, To musi być miłość 20:15, Wszystkie nasze strachy 20:30
9 listopada (wtorek) - 11 listopada (czwartek) To musi być miłość 12:30, 20:15, Spencer 13:45, 16:15, 18:00, Śmierć Zygielbojma 14:30, Wszystkie nasze strachy 16:00, 20:30, Moje wspaniałe życie 18:30
LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
8 listopada (poniedziałek) - 9 listopada (wtorek) Ron Usterka 15:00, 17:15, Spencer 19:30
11 listopada (czwartek) Ron Usterka 15:00, 17:15, Spencer 19:30
12 listopada (piątek) - 14 listopada (niedziela) Pszczółka Maja. Mały Wielki Skarb 13:50, 15:50, Wszystkie nasze strachy 17:45, To musi być miłość 19:45
KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1,TEL. 81 441 56 70
8 listopada (poniedziałek) - 10 listopada (środa) Wszystkie nasze strachy 19:00
12 listopada (piątek) - 13 listopada (sobota) Wszystkie nasze strachy 18:00, Furia 20:00
14 listopada (niedziela) Wszystkie nasze strachy 17:00, Furia 19:00
MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie **https://multikino.pl/repertuar/lublin**
CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
13 listopada (sobota) Ja jestem Żyd z „Wesela" godz. 18:00, Dama kameliowa 1948 godz. 19:30
14 listopada (niedziela) Ja jestem Żyd z „Wesela" godz. 17:00, Dama kameliowa 1948 godz. 19:00
TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
9 listopada (wtorek) Słowik i Babka Natura godz. 9:30, 11:30
12 listopada (piątek) Słowik i Babka Natura godz. 9:30, 11:30
13 listopada (sobota) Słowik i Babka Natura godz. 16:00
14 listopada (niedziela) Słowik i Babka Natura godz. 12:00
TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
8 listopada (poniedziałek) Staromiejskie zaprasza „Doktór Murek" godz. 18:00
9 listopada (wtorek) Bitwa o kulturę. James Bond, czyli patriarchat strzela i uwodzi godz. 18:00
10 listopada (środa) Dominik Wania „Lonely Shadows" godz. 18:00
11 listopada (czwartek) „Od przodu i od tyłu"/Mateusz Nowak/spektakl jubileuszowy godz. 17:00
14 listopada (niedziela) „Jabłonka" Teatr Atofri godz. 16:00
TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
11 listopada (czwartek) Nie gniewaj się na mnie Polsko godz. 18:00
13 listopada (sobota) Czajkowski – Taniec Miłości godz. 18:00
14 listopada (niedziela) Czajkowski – Taniec Miłości godz. 17:00
FILHARMONIA LUBELSKA
11 listopada (czwartek) Recital fortepianowy Piotra Palecznego godz. 19:00
12 listopada (piątek) Recital organowy – „The Well Syncopated Organ" godz. 19:00
14 listopada (niedziela) Filharmonia dla malucha „Poloneza czas zacząć" godz. 9:30, 11:00, 12:30

O tym festiwalu można by powiedzieć: teatralne Zaduszki

Konfrontacje z covidową dekadencją, cz. 2

Jak już podkreślałem w pierwszej części relacji, przed tygodniem, trwające od 23 września do 25 października 2021 Konfrontacje Teatralne mocno różniły się od tych, do których przywykli teatromani. Wystawiono 10 spektakli - kontemplacyjnych i naznaczonych bólem istnienia, z których pierwsze omówiłem w poprzednim odcinku, a teraz pozostałe cztery.

W połowie festiwalu widzowie obejrzeli dojmujące przedstawienie „Psy ras drobnych" na podstawie egzystencjalnej prozy **Olgi Hund**. Tytuł jest aluzją do schronisk dla zwierząt, które tam pędzą swe życie w podobnej traumie, jaką ludziom zapewnia szpital psychiatryczny. Reżyserka **Iwona Kempa** w sztuce lustruje oddział żeński szpitala, dając nam próbkę „pobytu" w tej instytucji. Sześć jej aktorek daje popis psycho-zaburzeń z takim kunsztem „jakby tam były". Słyszymy monologi kobiet o ich życiu na wolności splątanym chorobą: przygnębiające, intymne, tragiczne. To okaleczenia, próby samobójcze, zbrodnie. Wszystko w aurze przekleństw. Szczere do bólu zadają nieme pytanie: Czy to one są chore, czy rzeczywistość wokół nich?

Ten nasz szpital jest jak okręt, taka arka, w której buja się na falach mnóstwo zagubionych – słyszymy od pacjentek. Na myśl przychodzi też świątynia, gdy pani doktor niczym kapłan podaje im psychotropy jak komunię św. Czasem te chore beztrosko się bawią, przebierają odgrywając dziecinne scenki. Po chwili żrą się i klną, rzucają w siebie przedmiotami. To przestrzeń pełna emocjonalnego wrzenia: raz nadmierna impulsywność raz apatia, krzyki i erupcja wulgaryzmów. Z dystansem patrzy na to wszystko personel placówki uosabiany przez panią doktor. Do czasu. Czuje na sobie ten rollercoaster ich manii albo apatii, odtrącenia, samotności. Kobiety w końcu wpadają w szał i demolują salę. Nie wytrzymuje tego lekarka, sama dostaje obłędu i przyłącza się do pacjentek, utożsamia z nimi. Na ich prześcieradłach czytamy wielkie napisy: „Dość"! oraz „Strajk"! I nie trzeba odkrywcy by stwierdzić tu żywą analogię do niedawnych protestów pod hasłem Strajk Kobiet. Krąg zajęć terapeutycznych przynosi pytanie: „Co w życiu pragniesz najbardziej?" Odpowiedź brzmi właściwie jednomyślnie: miłości! Niektóre tylko dodają: i pieniędzy…

Uwaga! To nie jest sztuka dla sztuki, autorki naprawdę wtrącają się w życie intymne Polaków - dając spektakl wysoce wrażliwy, pokazany z dużym szacunkiem dla chorych psychiatrycznie.

Lubelski akcent festiwalu

16 października w Konfrontacjach był to spektakl Teatru Osterwy „Nora". Sztuka mówi o metamorfozie kobiety zajmującej się wyłącznie domem. Tego wymagają obyczaje, stereotypy rodzinne i społeczne mieszczan przełomu XIX i XX wieku w Norwegii. Eleonora ma być szczęśliwa u boku męża, Torvalda – takiej postawy oczekuje od niej otoczenie i przyjaciele domu. Kobieta nie godzi się ze swym położeniem. Ekspresja jej zachowań, frywolne pozy w rozmowach, jej zalotność pokazują, że jako „kura domowa" czuje się niespełniona. Potrafi oddać to w ekstatycznym tańcu. Mąż nie rozumie skomplikowanej kobiecej natury. Dochodzi więc do scysji, awantury. Potulna dotąd kobieta reaguje erupcją gniewu i opuszcza dom, rodzinę. Na odchodne słyszymy jej eksklamację dobrze znaną rodakom: „Wypier….!" – zresztą nie jeden raz w tej inscenizacji. Tak kreatywnie odczytał powieść Ibsena **Kuba Kowalski**, warszawski reżyser. Kładzie on akcent na wyemancypowaniu tej skandynawskiej damy, która długo nie wiedziała o swej „skazie" – tak utrudniającej życie kobiet w dzisiejszej Polsce. Pisałem o tym dobitnie po premierze przedstawienia, w czerwcu br. Wówczas suplementem do sztuki był skandalizujący happening jej warszawskich autorów, już po spektaklu (recenzja jest dostępna w Internecie po wpisaniu „Nora po lubelsku, Nowy Tydzień").

Dramat podany lekkim piórem

To zrobił **Tadeusz Słobodzianek**, pisząc komediodramat „Fatalista. Singerowska historia w V aktach" wystawiony przez Scenę Gustawa Holoubka z Warszawy. Sztukę, z finezją napisaną, równie finezyjnie reżyserował **Wojciech Urbański**. W minimalistycznej scenografii ukazuje on skomplikowane relacje społeczne Polaków i Żydów, daje obraz rodziny Szwarc w Warszawie tuż przed agresją hitlerowską. Beniamin i Lea wiodą swobodne, jak na szabasowych Żydów, dostatnie życie. Nawet dość swawolne. On, syn rabina, ma kochankę. Ona ma dwóch kochasiów. Poetą sobie pomiata, lecz taki generał Wieniawa-Długoszowski, w jej życiu zajmuje dużo miejsca. Ten ułan, amant odwiedza kobietę pod nieobecność męża. Realizując swe zaloty barwnie przy tym opowiada Lei scenki z życia polskich elit polityczno-wojskowych. I pośrednio kreśli obraz

Lubelskiej publiczności podobał się skandalizujący spektakl „wodny" Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie pt. „Historia przemocy"

II Rzeczpospolitej. Dla niego Lea jest Lilą, gdyż ona przekracza polskie standardy… będąc tak kochliwą Żydówką. W niej samej widać silny przejaw emancypacji od ról żony i matki tak uświęconych w żydowskiej tradycji. To brawurowo zagrana rola przez Magdalenę Czerwińską.

Beniamin jest zagubiony w swym romansie, czuje się fatalistą – zgodnie z filozofią Spinozy, którego czyta. Lea świetnie ogarnia całość: swego poetę, ułana, a także problemy Bena. Wspiera kochankę męża, gdy Dora komunistyczna aktywistka gości w domu Szwarców z Aurorą – córką Beniamina. Jego synowie są z nią zaprzyjaźnieni.

Długoszowski stara się być oparciem dla Szwarców w ich trudnym położeniu tuż przed nadciągającym widmem holokaustu. Załatwia im emigrację do Rzymu, jednak ten ratunek nie zadziała. Już w pierwszych dniach wojny Lea i jej synowie giną od niemieckiej bomby. Nasz fatalista cudem nie ucierpi w tym ataku. I jeszcze sobie żarty z tego robi.

Beniamin wnosi w tę smutną historię pogodę ducha i absurdalny humor. A skoro już uciekł śmierci w holokauście, później próbuje odnaleźć się w czasach między Hitlerem a Stalinem. Szczęściarz przetrwa w zdrowiu okres wojny, a już w PRL urządzi się wygodnie z pewną zaradną kobietą. Tak oto nasz bohater, Żyd-fatalista wygrywa główny los w loterii życia. I w końcu optymizm cechuje tę sztukę, pisaną wszak w trudny czas pandemii, z premierą w lutym br. To drugi z najlepszych spektakli tegorocznych Konfrontacji.

„Historia przemocy"

Niemały trud zadała sobie ekipa techniczna Teatru Aleksandra Fredry w Gnieźnie, by zaskoczyć widza. Instalacja do spektaklu zajmuje bowiem dużą ciężarówkę, rozkładano ją cały dzień. Efekt? Basen wielkości tego, jaki widzimy przez szyby apartamentowca Unia Art Residence, nieco płytszy, można było zobaczyć w sali głównej CK jako scenę spektaklu. Brodząc tu w wodzie powyżej kostek Edward - emigrant z Polski, w długim monologu oddaje atmosferę Bożego Narodzenia spędzanego w Paryżu. Wymiętolony opłatek, zdawkowe życzenia, nudna pasterka. Dekadencki Paryż ma na to swój sposób. Przed rozterką ponurych świąt uchronią go dwaj kumple – geje. Cała trójka odbywa swawolne zaloty pławiąc się w wodzie, chlapiąc, taplając. Są pijani winem i dziką pożądliwością, wulgarni i obleśni – tak przynajmniej oddają to sceniczne środki wyrazu.

Gdy do zabawy włącza się Reda, arabskiego pochodzenia, wspólna orgia sięga szczytów. Na koniec w grze zostaje Edward i ów przybysz. Wyraźnie sobą zafascynowani, odbywają jakiś taniec godowy. Wspólne czołganie w wodzie i harce przechodzą w ostre sceny erotyczne – wszystko na mokro. Ich uniesienia podkreśla wieloznacznie presto saksofonisty grającego tu na żywo.

Coraz bardziej „odlotowo"…

Scenografia w tle ma slajd z dżungli. Czy sugeruje to dziką naturę, jaką prezentuje rozigrane towarzystwo? Czyżby tropikalna ulewa? – gubi się widz, skoro z sufitu leją się na scenę strumienie wody. Dlaczego? W noc tych wydarzeń w Paryżu padał rzęsisty deszcz – to wyjaśnia pomysł umieszczenia sceny dramatu w wodzie.

Tapla się w niej i siostra Edwarda, „umoczona" we własne problemy, w dżungli Paryża. Próbuje wybić mu z głowy ten związek z Arabem, jednak brat „olewa" ją – również wodą – i oburzony nazywa rasistką! Ed jest już owładnięty urokiem Redy, wsiąka w ten związek. Trwa ich romans, który symbolizują kolejne brewerie w wodzie, gdzie dokazują, lubieżnie całują. Toczą długie rozmowy o seksie, wzajemnym pożądaniu mężczyzn, o gejowskim świecie. Coraz ostrzej randkują i Ed się na to godzi. Gdy kolejny raz przyjmuje u siebie arabskiego kochanka, ten staje się agresywny. Dochodzi do przemocy.

Teraz Edward zwierza się siostrze z ponurej prawdy: - Reda bił mnie i kopał, groził pistoletem, brutalnie „wyru…" kilka razy, okradł ze smartfonu. Ten gwałt w wieczór wigilijny nie robi wrażenia ani na policji, ani na lekarzu mającym dokonać autopsji poszkodowanego. Obolały Ed popada w apatię, depresję, jest sam. Teraz i on stał się rasistą. – Ta prawda nas zjada – podsumowuje w strugach wody. Przejmujące fortissimo saksofonu kończy tę sztukę opartą na faktograficznej powieści **Édouarda Louisa** z 2016 roku.

Ewelina Marciniak (reżyseria i scenografia) przedstawia nam ewidentną prowokację teatralną, która ma epatować agresją i to robi. Dominują tu sceny przemocy i absurdalnej reakcji na przemoc.

Ta „wodna inscenizacja", jedyna taka w Polsce podoba się, o czym świadczyły brawa widowni. Jednak paradoksalnie oklaskiwano symbolikę wielkiego zła. Może dlatego nikt z zagadniętych po spektaklu nie chciał wypowiedzieć się o wrażeniach tych dwóch godzin. Bo teatr jest źródłem metafor, lecz te trudno dostrzec, gdy zostają przytłoczone bezmiarem złych emocji. Tu przesiąkają one tkankę sztuki wraz z wodą będącą głównym rekwizytem. 25 października „Historia przemocy" zamknęła Konfrontacje 2021. Jaka ulga…

Marek Rybołowicz

25. Międzynarodowe Spotkania Teatrów Tańca

Pokażą to poprzez taniec

Lublin przyzwyczaił się już do faktu, że goszczą tu najwybitniejsi przedstawiciele tej sztuki. Jubileuszowa edycja Międzynarodowych Spotkań Teatrów Tańca odbędzie się w dniach 10-21 listopada. Gościem specjalnym tegorocznej odsłony festiwalu będzie Tanztheater Wuppertal słynnej Piny Bausch.

Od 25 lat organizatorzy festiwalu żywią głębokie przekonanie o potrzebie spotkań na drodze zawierającej się w nazwie wydarzenia. Jego program obejmie m.in. spektakle z Niemiec, Holandii, Białorusi, Włoch, Francji, Hiszpanii i Polski oraz prezentacje krótkich form tanecznych adeptów tej sztuki. Spektaklom towarzyszą warsztaty tańca, coachingi dla tancerzy, spotkania z artystami oraz filmy i koncerty.

Kto zagości w Lublinie?

Z polskich artystów młodsze pokolenie będą reprezentować: **Eliza Kindziuk**, **Monika Witkowska**, **Daniela Komędera-Miśkiewicz**, **Dominika Wiak**, **Urszula Jałocha**, **Magdalena Kowala**, **Joanna Woźna**, **Dominik Więcek**, **Michał Przybyła**, **Liwia Bargieł**.

Uznane osobowości krajowej sceny na festiwalu to: Polski Teatr Tańca, Sopocki Teatr Tańca, **Paweł Sakowicz i Karolina Kraczkowska, Paweł Grala, Ramona Nagabczyńska, Katarzyna Chmielewska** i **Jakub Truszkowsk**i – związani z Teatrem Dada von Bzdülöw. W ich wykonaniu zobaczymy prace solowe, produkcje zespołowe i duże formy sceniczne – całe bogactwo polskiego tańca w najbardziej aktualnym repertuarze.

Goście zagraniczni będą obecni na festiwalu poprzez transmisję spektakli. Reprezentują oni scenę tańca z krajów Benelux (**Guilherme Mitto, Arno Schuitemaker**, **Michiel Vandevelde**) oraz nową falę choreografów z sieci Aerowaves (**Lea Tirabasso**, **Peter Savel**, **Tereza Ondrova**, **James Batchelor**). Zestaw uzupełnią dwie atrakcje znane publiczności z poprzednich edycji MSTT: dokumentalny film „Lady in Black" oraz Nederlands Dans Theater 2, w wykonaniu którego będzie można zobaczyć premierowy wieczór pt. „Dare to say". Szczegóły na witrynie www.mstt.pl.

Marek Rybołowicz

Co w programie?

10.11 - Galeria Labirynt godz. 18 Ana Dubljević / Kasia Kania / Marja Christians w „Tender Fights 2020"; Sala główna CK godz. 20 Lubelski Teatr Tańca: „W moim początku jest mój kres".
11.11 - ACKiM Chatka Żaka godz. 17 Dada von Bzdülöw: „Dzisiaj, Wszystko"; Galeria Labirynt godz. 18:30 premiera: Yauheniya Nikalaichuk w „SomeBody's home"; sala Czarna CK godz. 20 premiera: Dominik Więcek w „Café Müller"; sala główna CK godz. 21 Arno Schuitemaker w „If You Could See Me Now".
12.11 - Sala Czarna CK godz. 18 Dominik Więcek w „Café Müller"; sala główna CK godz. 19 Scena krótkich form tanecznych: Jacek Łumiński w „Bodily Suites Reclaimed", Marcin Miętus w „Exit", Iga Włodarczyk w „Figa", Roberto Tallarigo w „Behind the screen"; Oratorium CK godz. 20 „Das beste deutsche Tanzsolo" – pokaz rejestracji spektakli laureatów konkursu tańca w Lipsku.
13.11 - ACKiM Chatka Żaka godz. 17 Renae Shadler & Collaborators with Roland Walter: „SKIN"; Galeria Labirynt godz. 18:30 premiera lubelska: Magdalena Jędra „Złe ziele"; sala główna CK godz. 20 Linda Hayford w „AIShe/Me", Joy Ritter w „BABAE".
14.11 - Sala Czarna CK godz. 16 premiera lubelska: Jacek Przybyłowicz w „Humani Corporis Fabrica"; Galeria Labirynt godz. 17:30 Kamińska / Kania / Ustowska / Durski / Stanek w „Imaginary Archive"; ACKiM Chatka Żaka godz. 19 La Macana: „Pink Unicorns"; sala czarna CK godz. 21 Jacek Przybyłowicz w „Humani Corporis Fabrica".
15.11 - Sala główna CK, godz. 19 Ginevra Panzetti, Enrico Ticconi w „Harleking".
16.11 w tymże miejscu o godz. 19 Kat Válastur w „Rasp Your Soul".
19, 20, 21.11 sala operowa Centrum Spotkania Kultur, godz. 18 Tanztheater Wuppertal Pina Bausch – „Kontakthof".
W ramach wydarzeń towarzyszących: **11.11** Galeria Labirynt od godz. 10 pokaz instalacji oraz projekcje filmu „Tender fights" (wstęp wolny). **12.11** piwnice CK godz. 21 Piotr Kurek „Hive" - koncert solo z muzyką elektroniczną. **16.11** kawiarnia Centralna godz. 17:30 projekcja filmu „Be Circled" (wstęp wolny). **17.11** ACKiM Chatka Żaka godz. 17 spotkanie z artystami Tanztheater Wuppertal Pina Bausch (wstęp wolny)

POWIAT ŚWIDNICKI. W tym roku rzecznik Grabowski pomógł rozwiązać już ponad 500 spraw

Dropshipping i inne konsumenckie zmory

Od początku roku mieszkańcy Świdnika i powiatu świdnickiego ponad 500 razy zwracali się o pomoc do Powiatowego Rzecznika Konsumentów. Zazwyczaj były to sprawy dotyczące kłopotów z reklamacją sprzętu AGD i RTV, odzieży, obuwia i mebli, ale także usług telekomunikacyjnych i finansowych.

W Świdniku od około 5 lat funkcję Powiatowego Rzecznika Konsumentów pełni **Miłosz Grabowski**. Korzystający z jego usług mieszkańcy Świdnika i okolic chwalą sobie jego pracę. Rzecznik przyjmuje w siedzibie Starostwa Powiatowego (ul. Niepodległości 13), pięć dni w tygodniu. Zgłaszane do niego problemy dotyczą najczęściej kłopotów z reklamacją zakupionych towarów lub usług. Co ciekawe, spora część dotyczy rzeczy zakupionych przez internet. – Ilość transakcji dokonywanych na odległość (internet, telefon) w sektorze sprzedaży oraz usług w 2020 roku wzrosła z uwagi na pandemię i czasowe zamykanie placówek handlowych – mówi Miłosz Grabowski. – Znalazło to odzwierciedlenie w zwiększonej liczbie porad w tym zakresie. Ilość zgłaszanych skarg dotyczących transakcji internetowych lekko przeważa nad skargami dotyczącymi transakcji stacjonarnych. Ponadto pojawiły się sprawy związane z rozliczeniami umów rozwiązywanych przez konsumentów z powodu epidemii szczególnie w sektorze edukacji (niepubliczne żłobki i przedszkola), turystyki i rekreacji (imprezy turystyczne, usługi hotelowe, wydarzenia kulturalne). W kategorii umów sprzedaży najwięcej postępowań reklamacyjnych zgłaszanych do rzecznika dotyczy urządzeń gospodarstwa domowego, urządzeń elektronicznych i sprzętu komputerowego, odzieży i obuwia, mebli, artykułów wyposażenia wnętrz, utrzymania domu, art. rekreacyjnych, zabawek i art. dla dzieci, samochodów i środków transportu osobistego. Natomiast w sektorze umów o świadczenie usług największa liczba postępowań reklamacyjnych dotyczy usług finansowych, telekomunikacyjnych, energetycznych, wodnych oraz ubezpieczeniowych.

Każdego miesiąca z prośbą o pomoc do Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów zwraca się kilkadziesiąt osób. Część przychodzi osobiście, część kontaktuje się telefonicznie, tradycyjną pocztą lub mailowo. O początku tego roku rzecznikowi udało się pomóc w rozwiązaniu ponad 500 spraw. - Najistotniejszym zadaniem Powiatowego Rzecznika Konsumentów jest wykonywanie czynności polegających na bezpłatnym poradnictwie konsumenckim i udzielaniu informacji prawnych z zakresu ochrony interesów konsumentów. Ponadto w uzasadnionych przypadkach zwracam się do przedsiębiorców o udzielenie informacji i wyjaśnień w danej sprawie. Poza tym współpracuję z różnymi instytucjami w zakresie ochrony praw konsumentów, np. policją, Inspekcją Handlową, Urzędem Komunikacji Elektronicznej, Rzecznikiem Finansowym. Moja działalność obejmuje również pomoc konsumentom w sporządzaniu pozwów, przygotowywaniu przedsądowych wezwań do zapłaty, kompletowaniu dokumentacji potrzebnej do złożenia w sądzie. Dodatkowo prowadzę działania o charakterze edukacyjno-informacyjnym (wywiady dla mediów, prowadzenie zajęć w szkołach itp.). Ilość załatwianych przeze mnie spraw utrzymuje się na poziomie około 900 każdego roku.

Uwaga na dropshipping

Mogłoby się wydawać, że w dobie zakupów internetowych oraz powszechnego i szerokiego dostępu do usług i produktów konsumenci doskonale powinni znać przysługujące im prawa. Praktyka pokazuje, że nie zawsze tak jest. Jednym z najczęściej popełnianych przez konsumentów błędów jest podpisywanie umów bez ich wcześniejszego uważnego przeczytania. Najczęściej dotyczy to usług. Ale nie tylko, bo mało kto czyta regulaminy sklepów podczas internetowych zakupów.

Przede wszystkim powinniśmy zwrócić uwagę na to, czy na stronie sklepu jest regulamin, kompletne informacje o sprzedawcy, jaki jest czas oczekiwania na dostawę, czy sklep ma dobrą renomę, na jaki adres należy wysłać towar w przypadku odstąpienia od umowy lub reklamacji itp. – Często w swoich wyborach kupujący kierują się niską ceną, zazwyczaj nie interesując się tym, czy nie za bardzo odbiega ona od wartości rynkowej oraz czy uwzględnia cło i podatek – zauważa M. Grabowski. – Takie postępowanie prowadzi do tego, że nierzadko konsumenci nabywają towary korzystając z tzw. dropshippingu. Polega on na tym, że konsument ma do czynienia z dwoma przedsiębiorcami. Pierwszy to przeważnie sklep internetowy zarejestrowany w Polsce. Drugi to przedsiębiorca najczęściej z siedzibą na Dalekim Wschodzie np. w Chinach. Najbardziej rozpowszechnionym modelem dropshippingu jest sytuacja, w której przedsiębiorca polski jest tylko pośrednikiem, a przedsiębiorca zagraniczny – sprzedawcą. W tym modelu pośrednik ma wobec konsumenta tylko takie obowiązki jakie wpisał do regulaminu. Rodzi to szereg problemów np. przy odstąpieniu od umowy. W przypadku sprzedawców mających siedzibę np. w krajach azjatyckich odstąpienie od umowy może być bowiem utrudnione i kosztowne (np. wysyłka towaru za granicę, prowizja pośrednika).

Rzecznik przypomina również, że prowadzący sklep internetowy ma obowiązek poinformować: o głównych cechach umowy jaką zawiera z konsumentem, swojej nazwie i adresie, e-mailu i telefonie, jeśli taki posiada, w przypadku, gdy umowę zawiera w imieniu innego podmiotu (np. dostawcy z Chin – konieczne jest podanie także jego danych), łącznej cenie (wraz z podatkami i opłatami za transport, dostawę itp.) lub sposobie jej obliczenia, jeśli nie jest to możliwe wcześniej, ewentualnie o kaucji czy zabezpieczeniach jakie wiążą się z zawarciem umowy, sposobie i terminie zapłaty, adresie pod który należy składać reklamacje, jeśli jest inny od adresu głównego, zasadach i terminie odstąpienia od umowy, kosztach zwrotu rzeczy w przypadku odstąpienia i wyjątkach, kiedy nie wolno konsumentowi odstąpić od umowy. **(w)**

ŚWIDNIK. Energetyka jądrowa od podszewki

Niezwykła lekcja fizyki

Uczniowie wykładu dr Parola słuchali z prawdziwym zainteresowaniem

Nauka przedmiotów ścisłych wcale nie musi być nudna. Po raz kolejny przekonali się o tym uczniowie z I LO w Świdniku, którzy wzięli udział w niecodziennej lekcji fizyki.

Dzięki nauczycielom tego przedmiotu „Bronka" odwiedził dr **Wiktor Parol** z Instytutu Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Naukowiec poprowadził z młodzieżą zajęcia na temat energetyki, znaczenia transformacji energetycznej dla ograniczania skutków zmian klimatu, bezemisyjnych źródłach energii, w tym także energetyce jądrowej. Uzupełnieniem tych wykładów były przygotowane przez uczniów plakaty o prawach i zastosowaniach fizyki, z których korzystamy na co dzień, często nie zdając sobie z tego sprawy. **(opr. w)**

ŚWIDNIK. Bolek, Bruno i Tito szukają domów

Odmienić pieskie życie

Są gotowi nieść pomoc wszędzie tam, gdzie zwierzętom dzieje się krzywda, podejmują interwencję i szukają domów dla bezdomnych i niechcianych zwierząt. Mowa o wolontariuszach Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami. W swej pracy potrzebują jednak wsparcia. Tego materialnego, ale również w zapewnieniu zwierzakom opieki i dachu nad głową.

Bolek - to ok. 10-letni kundelek, ma chorą tarczycę i krzywe łapki, ale mimo to trudno odmówić mu uroku. Ładnie chodzi na smyczy, „dogada się" ze spokojną suczką, nie nadaje się do domu z małymi dziećmi

Tito - wyrzucony z samochodu i pozostawiony w środku lasu. Jest cudownym psiakiem. Ma około 9 miesięcy. Jest bardzo wesoły, ale bywa nieśmiały. Uwielbia ludzi i inne pieski. Będzie oddanym i wiernym przyjacielem

Bruno - to ok. 2-letni pies w typie owczarka niemieckiego. Umie chodzić na smyczy, jest radosnym psem. Najlepszy będzie dla niego dom bez dzieci i innych psów lub ewentualnie z suczką lubiącą się bawić

Od niedawna Świdnickie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami ma swoją siedzibę przy ul. Targowej 23. Stworzono tu warunki, aby zapewnić tymczasowe schronienie dla kilku podopiecznych czekających na adopcję. Pieski trafiające pod opiekę organizacji są zazwyczaj „po przejściach". Wcześniej najczęściej nikt nie dbał o ich szczepienia, odrobaczenie czy regularne karmienie. Wolontariusze stowarzyszenia dbają o to, aby zwierzakom niczego nie brakowało. Są otoczone miłością i opieką, a w razie potrzeby również leczone. Utrzymanie zwierząt jednak kosztuje, dlatego Stowarzyszenie gorąco apeluje do wszystkich miłośników zwierząt o wsparcie finansowe. Jest możliwość przekazania darowizny na konto. Oto jego numer: **32 1240 5497 1111 0000 5006 4065.** Można również dostarczyć karmę, najlepiej specjalistyczną, dobrej jakości. Potrzebne są też ręczniki i koce, a także dodatkowe ręce do pracy. Każdy nowy wolontariusz będzie mile widziany.

Praca wolontariuszy stowarzyszenia to również poszukiwanie nowych domów dla czworonożnych podopiecznych. W tym roku udało się im znaleźć nowych opiekunów już dla 21 piesków. Niedawno do nowego domu pojechał Piotruś, zabrany z tragicznych warunków. Pod opieką wolontariuszy znów zaufał człowiekowi. Ale piesków, które wciąż szukają swoich rodzin nie brakuje. Na adopcję czekają m. in. Bolek, Tito i Bruno.

Kontakt w sprawie piesków pod nr telefonu **501 386 443; 691 522 924** lub strony na Facebooku – Świdnickie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami. **(w)**

ŚWIDNIK. Parkingi do malowania

Pasy zdyscyplinują kierowców

W ramach remontu ulicy Okulickiego poszerzony został przyległy parking. Mimo to nie mieści się tu więcej aut, bo kierowcy parkują tak, jak im wygodnie. Rozwiązaniem problemu mogłoby być wymalowanie pasów wyznaczających miejsca postojowe, o co do burmistrza wnioskuje radny Marcin Magier.

– Mimo dodatkowego miejsca, kierowcy nie wykorzystują w pełni powstałej przestrzeni. W praktyce ilość pojazdów parkujących się nie zwiększyła. Wynika to z faktu, iż kierowcy parkują w różnej odległości od poprzedzającego samochodu. Chcąc wykorzystać dodatkowe miejsca parkingowe, wnioskuję o wydzielenie, poprzez wymalowanie pasów separacyjnych, miejsc postojowych na parkingu przy ul. Okulickiego. Każde dodatkowe miejsce postojowe na osiedlu jest na „wagę złota" – przekonuje radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

W odpowiedzi na propozycję radnego burmistrz **Waldemar Jakson** poinformował, że prace remontowe na ulicy Okulickiego obejmą odtworzenie oznakowania (pionowego i poziomego) na jezdni i parkingach. Ma to zostać wykonane w pierwszej połowie listopada. Inwestycja nie obejmuje natomiast wykonania oznakowania poziomowego na nowo utwardzonych terenach przyległych do ulicy. Nie oznacza to jednak, że wniosek radnego przejdzie bez echa.

FOT. ŚWIDNIK.PL

Przy okazji remontu ul. Okulickiego zwiększono ilość miejsc parkingowych, ale niewiele to zmieniło, bo kierowcy parkując nie myślą o innych zajmując więcej miejsca niż powinni

Po zakończeniu inwestycji zapotrzebowanie na wykonanie linii separacyjnych na parkingu zostanie przekazane do Wydziału Infrastruktury i Zamówień Publicznych. **(w)**

POWIAT ŚWIDNICKI. By było łatwiej

Z myślą o niepełnosprawnych

Przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Świdniku powstanie powiatowy Ośrodek Wsparcia i Testów. Zostanie sfinansowany z pieniędzy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Umowę w tej sprawie podpisali niedawno starosta Łukasz Reszka i wicestarosta Bartłomiej Pejo. Na jej mocy powiat otrzyma blisko 1,4 mln zł wsparcia.

Nowo powstały ośrodek będzie współpracował z Centrum Informacyjno-Doradczym dla Osób z Niepełnosprawnością, działającym w lubelskim oddziale PFRON. Jego głównymi zadaniami będzie świadczenie porad, prowadzenie wstępnego instruktażu dotyczącego technologii asystujących, wypożyczanie sprzętów, urządzeń i oprogramowania w celu ich testowania przez osoby z niepełnosprawnością.

– W ostatnim czasie udało nam się otrzymać środki na rozbudowę Ośrodka Interwencji Kryzysowej, a teraz na powstanie bardzo ważnego ośrodka dla osób niepełnosprawnych. To jasny sygnał, jak ważna jest dla nas płaszczyzna społeczna i pomoc najbardziej potrzebującym – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

(opr. w)

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 797 264 099

VW Golf td 90r. st. db. OC do 2022r. zielony komplet opon, 2.600zł, Tel. 882 954 574

Toyota Aygo 16r. 1rej. 17r. 16000km st. bdb. +opony zimowe, 26.000zł, Tel. 607 960 499

Hyundai Matrix 03r. diesel bezwypadkowy skóra, 3.000zł, Tel. 667 665 385

Przyczepka samochodowa zarejestrowana opłacona wym. 90x120, Tel. 721 270 224

Mercedes-Benz 124 biały P-230E, 69r. tanie opłaty st. bdb., Tel. 693 159 530

Mitsubishi Space-Star 01r. srebrny klim. +opony letnie, 2.550zł, Tel. 692 342 502

Motocykle zabytkowe: MZ Troph 7.000zł, Simson SR50 4.500zł, MZ TS 8.000zł, Tel. 790 853 551

Audi Q3, 2,0tdi Quattro 14r. 177000km lekko uszk., 43.900zł, Tel. 786 879 777

Fiat Seicento 0,9, 01r. st. tech. bdb. 111500km PT do 08.22r. - pilnie sprzedam, Tel. 668 058 004

Fiat Seicento 0,9, 01r. - pilnie, Tel. 515 942 004

Nissan Micra 1,2, 5d srebrny cz wk 1wł. mały przebieg garażowany st. idealny, 19.800zł, Tel. 507 506 152

Toyota Hilux 2,5d pickup 1/2 kabiny 4os. 07r. w eksploatacji, faktura VAT, 22.000zł netto, Tel. 604 318 210

Fiat Seicento 0,9b+g 01r. zielony garażowany st. tech. db. 97000km, 2.000zł, Tel. 887 804 518

Fiat Uno 00r. 68000km poj. 0,9, Tel. 531 095 069

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek zarejestr. ubezpieczony przegląd ważny szary 102000km, Tel. 784 195 660

VW UP 13r. 1,0 mpi klim. abs serwisowany, 22.900zł, Tel. 786 879 777

Toyota Yaris 07r. 1,0b sprowadzony serwisowany st. bdb., 9.900zł, Tel. 739 406 413

Nissan Micra 1,0b 60KM 00r. cz +pilot nowe opony 98400km zadb. PT 07.22r., 2.300zł, Tel. 600 605 948

Peugeot 301, 14r. 1,2b sedan 150000km grafitowy, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Corsa D, 10r. 1,4b st. idealny es zaczep na rowery klim. zadbany, 14.000zł, Tel. 825 639 835

Skoda Fabia 03r. 1,4 mpi sedan niebieski 89000km, 7.400zł, Tel. 786 879 777

Opel Astra II, 1,4b+g 16V 90KM 00r. hak, Tel. 724 878 042

VW Polo 49N 1,4 mpi 16V 03r. opłacony, do poprawek, słaby akumulator, 3.500zł, Tel. 577 967 757

Polonez Caro 1,5b+g 99r. zielony st. db. opłacony ważny dow. rej., Tel. 513 123 893

Citroen Xara Picasso 1,6b+g XII.03r. 249000km nowy akumulator, sprzęgło, 4.300zł, Tel. 512 246 654

Opel Meriva 07r. 1,6b+g bogate wyposażenie st. bdb., 10.000zł, Tel. 509 498 970

Seat Ibiza 08r. 1,6 mpi sprowadzony serwisowany st. bdb., 9.500zł, Tel. 739 406 413

Citroen C5 III, 1,6hdi 10r. kombi srebrny sprowadzony zarejestrowany ważne OC i PT, Tel. 609 318 926

Volvo V40, 00r. 1,8b+g kl es, 3.5000zł, Tel. 722 389 886

Audi A3, 07r. 1,9d sprowadzony z zagranicy, 18.000zł, Tel. 668 433 166

Seat Alhambra 06r. 1,9d st. tech. db., 3.500zł, Tel. 668 433 166

Peugeot 407, 2,0hdi 136KM 08r. 182000km, 11.000zł, Tel. 502 182 648

Toyota Avensis 2,0tdi 04r. kombi szary w skórze garażowany hak nowa klim., 8.000zł, Tel. 503 998 358

VW Bora kombi 2,0b+g 00r. 8 lat w jednych rękach zadbany serw. klim. ps welur, 7.500zł, Tel. 603 448 267

Jeep Gradn CHerokee 14r. 2,0crdi navi automat 109000km, 79.900zł, Tel. 786 879 777

Ford Mondeo 2,0dci 07r. bogato wyposażony na części wersja angielska, 1.000zł, Tel. 796 555 689

VW Sharan 2,0d 140KM 06r. 140000km temp. aa hak nowe opony 12pp cz el, 15.500zł, Tel. 600 605 948

Bus Iveco Daily max blaszak 07r. 2,3 kpi st. bdb., 15.900zł, Tel. 739 406 413

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Silnik ES Andoria na rozrusznik, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Peugeot BOxer bus 2004 rok, nie odpala, Tel. 883 160 315

Błotniki przednie Mercedes Sprinter 2016 r., lekko uszkodzone, kolor biały, 200 zł. Tel. 506 337 128

Kabina z koparki Białoruś, siłowniki, silnik oraz inne części, Świdnik, Tel. 883 160 315

4 alufelgi 5x112 z oponami zimowymi 195/65/15, 500zł, Tel. 730 846 352

Alpine radio samochodowe CD, 150zł, Tel. 512 246 670

Felgi alu 16" do Sharana Altham Galaxy +śruby złodziejki, 450zł, Tel. 600 605 948

Felgi stalowe 13" 4szt. st. bdb., 200zł, Tel. 609 743 864

Ford Mondeo 2,0dci 07r. bogato wyposażony na części wersja angielska, 1.000zł, Tel. 796 555 689

Kapsle (osłony łożyska piast) nowe fi.40, 47,, 52, 60, 64 i 66mm, od 10zł, Tel. 600 024 936

Klocki hamulcowe Renault Laguna 2x Racer R1523, 500zł, Tel. 500 811 798

Koła 14" felga stalowa 4 otwory zimowe opony st. db. 4szt., Tel. 501 140 244

Koła na alu zima 215/65/16, 5 otworów st. bdb., 650zł, Tel. 600 605 948

SPRZEDAM
Kwalifikowane sadzeniaki
- odmiana Gala; Lilly.
opakowania: 10 kg, 25 kg i 1000 kg
BWB Podlasie, Siemiatycze; ul. Wysoka 82
tel. 501 134 939, 519 333 208

Koła zimowe 195/65/15, 5 otworów st. bdb., Tel. 506 561 614

Komplet opon zimowych z felgami stalowymi 205/55/16 st. db. tanio, Tel. 725 001 780

Opony 165/65/15 zimowe nowe 4szt. i opony 195/65/15 lato zima 8szt., Tel. 798 682 632

Opony zimowe 195/60/15 na felgach stalowych 4szt., Tel. 571 234 403

Opony zimowe 205/55/16, 4szt. st. db., 160zł, Tel. 502 909 436

Opony zimowe 4szt. 175/70/14, koło kompletne 185/650/15, Tel. 514 264 150

Opony zimowe 4szt. 205/55/16 prawie nowe z „kolcami" na śnieg - tanio, Tel. 513 123 893

Opony zimowe Falken używane suv 225/60/14, 4szt., 200zł, Tel. 536 106 506

Opony zimowe Matador Nordica suv 4x4, 235/60/18, Tel. 504 377 961

Opony zimowe Yokohama 2017r. 195/50/15 +felgi aluminiowe 4x100, Tel. 507 032 361

Opony zimowe z felgami stalowymi 165/70/14, 4szt. st. db., Tel. 696 209 920

Oryginalne felgi do Fiata 125p 4,5Jx13 używane 2szt., 130zł/2szt., Tel. 600 024 936

Przepustnica powietrza Skoda 1,4b, 300zł, Tel. 501 380 947

Radio samochodowe JVC z odtwarzaczem płyt sprawne, 70zł, Tel. 501 380 947

Reflektor Passat B5, sprężyny Audi B4, pompka paliwa VW benz., 4 op. letnie 185/55/15, Tel. 518 935 177

Różne części do przyczep samochodowych, od 2zł, Tel. 600 024 936

Suwadło (rura) do najazdu al-ko 261S stary typ z obustr. wycięc. fasolowym nowe, 190zł, Tel. 600 024 936

Suwadło (rura) do najazdu Knott KF9 di.35mm fabrycznie nowe, 80zł, Tel. 600 024 936

SPRZEDAM INNE

Sprzedam hurtowo dynię bezłuskową, Tel. 518 269 099

Sprzedam dwa grzejniki żeliwne plus brodzik akrylowy nowy, cena do uzgodnienia, Tel. 797 168 554

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Sprzedam kompletną, niedużą krajzegę, cena 350 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam blachę niski trapez, długość 6m, 30 sztuk, cena 2 tys. zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam dawny sprzęt z gospodarstwa rolniczego: trzepaki do lnu, młockarnia i inne, Tel. 694 668 649

Sprzedam dużą plandekę 10x8 m, cena 250 zł, Tel. 883 160 315

Sprzedam firmę produkującą artykuły wędkarskie Tel. 604 11 48 71

Sprzedam stół rozkładany wysoki połysk, ciemny, tanio, c. 30 zł do negocjacji, Lublin, Tel. 666 629 298

Sprzedam pralkę automat, polska, otwierana od góry, energooszczędna, stan bdb, cena 250 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam telewizor kolorowy z dobrym stanie, tanio, cena 50 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam tanio kuchnię gazową, czteropalnikową, biała z piekarnikiem, regulacja temperatury, stan bdb, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam naturalny i ekologiczny miód z własnej pasieki, cena za duży słoik 50 zł, lokalizacja Zbereże, Tel. 518 269 099

Sprzedam siano w kostkach, zbiór 2021, ok. 300 sztuk, cena 4 zł/kostka, Pełczyn, Tel. 696 346 678

Sprzedam wełnianą narzutę na kanapę 160x220 cm i 2 szt. na fotele 80x150cm, Tel.81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, Tel.81 743 61 58

Sprzedam grób 4-pokładowy z pomnikiem granitowym.
Cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie część ewangelicka **Tel. 697 350 809**

Sprzedam taborety drewniane z miękkimi siedzeniami 4 szt., Tel.81 743 61 58

Sprzedam stojak drewniany na kwiaty, Tel.81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby długość 200 cm i żyrandol, Tel.81 743 61 58

Sprzedam pralkę automatyczną, otwierana od góry, stan bardzo dobry, cena 250,00 zł, Tel.666 696 298

Wicherek, sieczkarnia, maszyna do czysz., rozrusznik, alternator 24V do SW400, heblarka, wiertarka stoł. szlifierka, Tel.798 747 206

Wirówka do miodu uniwersalna 3-ramkowa ręczna, Tel.516 900 592

Wóz platforma metalowy ze światłami, rozrzutnik obornika 1oś na 2 wałki ze światłami, Tel.665 180 227

INNE

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kuchar-

KUPIĘ KSIĄŻKI, PŁYTY MUZYCZNE - DOJAZD, GOTÓWKA tel. 508 245 450, 509 675 586

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

skiej, Tel. 789 435 041

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel.506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel.516 423 381

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel.698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel.604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel.604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel.604 858 729

USŁUGI

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel.515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel.781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel.500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu.
Zapraszamy do korzystaniaz naszych usług
Tel. 515 754 059

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel.781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel.661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel.725 181 783

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel.885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel.662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Lublin-Deptak-Centrum sprzedam mieszkanie 94m2, II p., nad nim strych w kamienicy ul. Krakowskie Przedmieście 30, Tel.691 636 371 i mieszkanie 78,50 m2 I p. w pionie (można połączyć) nadające się na hostel, gabinety lekarskie, biura prawnicze itp. (3-lokatorów na klatce), Tel.505 384 795

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel.516 339 017, po 16-tej.

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabr. sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel.691 636 371

Wynajmę mieszkanie w centrum Świdnika 37 m2, 2 pokoje umeblowane, piętro 4/4, na dłużej, Tel.518 356 763

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, 37 m2, umeblowane, balkon, 4/4, na dłużej, Świdnik, Tel.504 614 042

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel.504 281 006

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel.668 999 931

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel.510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel.502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel.605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel.600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel.508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel.889 970 626

REKLAMA

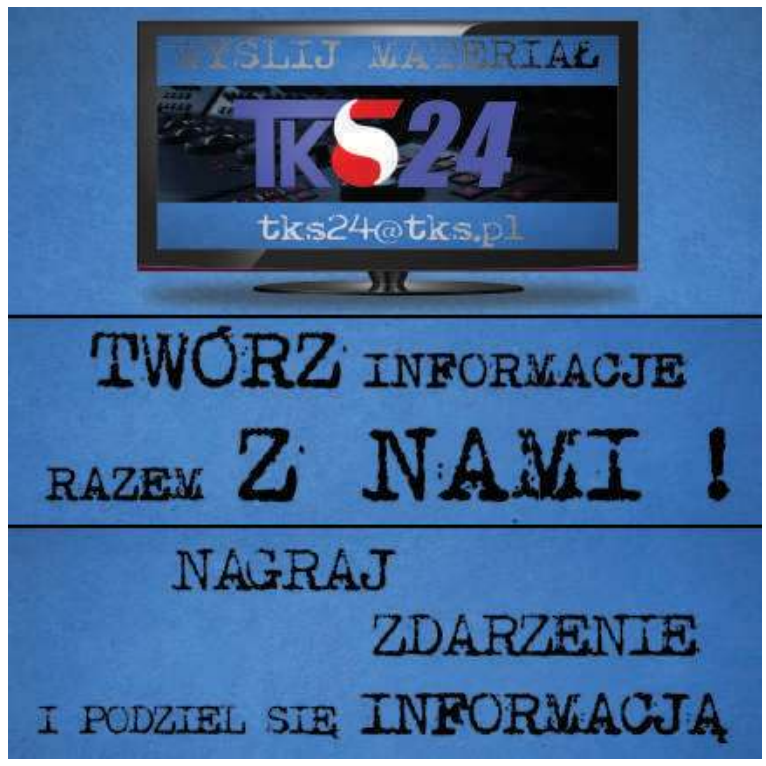

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel.605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel.512 986 050

ZAMIENIĘ

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabr. sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel.691 636 371

Zamienić mieszkanie 3 pokojowe , 48m¸ w Lublinie, na mniejsze ok. 40m¸, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel.691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel.604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel.668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel.506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel.504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel.504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel.601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel.504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel.730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel.508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel.604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel.608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel.694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel.604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel.513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel.601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m¸. Tel.697 492 997

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel.603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel.691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel.794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub os. starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel.781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Uroczystość przekazania nowych karetek

Ratownicy dozbrojeni na walkę z pandemią

Kolejne karetki dla pogotowia

Kolejne dwa nowoczesne ambulanse otrzymało w minionym tygodniu Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Lublinie. Do ich zabudowy wybrany w przetargu dostawca, warszawska spółka Zeszuta, wykorzystał auta marki Mercedes-Benz Sprinter 319.

Zakup karetek był możliwy dzięki dotacji z unijnego projektu, który objął także tzw. środki ochrony indywidualnej. Do ratowników trafiło łącznie 3 tys. rękawiczek jednorazowych, 1,1 tys. masek ochronnych, oraz 615 kombinezonów. To wszystko ma pomóc w walce z trwającą ciągle pandemią Covid-19.

Nowe auta mają zastąpić w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego te, które jeżdżą najdłużej. Po analizie WPR postanowiło skierować je do lubelskiej Podstacji Bronowice przy ul. Tetmajera-Przerwy oraz punktu wyjazdowego w Annopolu podlegającego Filii w Kraśniku.

– Sukcesywna wymiana starszych ambulansów na nowe, to ważne zadanie lubelskiego pogotowia. Dzięki temu zwiększa się komfort pracy ratowników medycznych, a tym samym i bezpieczeństwo pacjentów. Cieszę się, że środki europejskie pomagają realizować te działania – mówił podczas uroczystości wręczenia kluczyków Członek Zarządu Województwa Lubelskiego, **Zdzisław Szwed**.

To kolejne nowe sanitarki, jakie trafiły do lubelskiego pogotowia w ostatnim czasie. Od jesieni ubiegłego roku jednostkę zasiliło już m. in. 6 pojazdów marki Mercedes-Benz oraz 3 kolejne zabudowane na podwoziu marki Renault. Na etapie produkcyjnym są zaś kolejne trzy karetki na podwoziu mercedesa. Ich zakup zostanie sfinansowany wyłącznie ze środków własnych WPR SP ZOZ w Lublinie.

Marek Kościuk

UWAGA! KONKURS DLA CZYTELNIKÓW

Nie musisz krzyczeć!

Polacy wciąż nie badają słuchu, a już niemal połowa osób po 60. roku życia ma z nim problemy. Te tendencje ma odwrócić startująca właśnie ogólnopolska kampania zdrowotna „Nie musisz krzyczeć!" organizowana przez Amplifon.

Pogarszanie się słuchu może być procesem długotrwałym. Właśnie dlatego niejednokrotnie osoby starsze nie orientują się, że z ich słuchem nie jest najlepiej. Na skalę tego problemu wpływa również częstotliwość wizyt Polaków u specjalistów. Badania pokazały, że co 4. senior nigdy nie badał swojego słuchu. Oznacza to, że w całym kraju problem ze słuchem może dotyczyć blisko 3 milionów nigdy niediagnozowanych pod tym kątem osób po 60. roku życia. Ponadto więcej niż 3 lata temu słuch badało aż 45% badanych.

Chociaż problemy ze słuchem są rzeczą naturalną, istnieją pewne czynniki, które znacząco przyspieszają ten proces i mogą uszkodzić go trwale jak: praca w ciągłym hałasie, głośne wybuchy, choćby te spowodowane wystrzałem fajerwerków, czy nawet przyjmowanie dużych dawek leków przeciwbólowych. – Konsekwencji związanych z ubytkami słuchu jest wiele. Bardzo często osoby starsze, które nie słyszą dobrze, popadają w depresję lub wycofują się z życia społecznego, ponieważ czują się sfrustrowane lub zawstydzone tym, że nie rozumieją, co zostało powiedziane. Jedynym kluczem i pierwszym niezbędnym krokiem do poprawy jakości życia osób z zaburzeniami słuchu jest skuteczna diagnostyka. I to tym pamiętajmy – mówi **Ada Lewandowska**, dyplomowana protetyk słuchu i koordynatorka kampanii „Nie musisz krzyczeć!".

Z przeprowadzonych na zlecenie organizatorów kampanii badań wynika, że 30% osób po 60. roku życia przez kłopoty ze słuchem ma trudności w trakcie oglądania telewizji lub słuchania muzyki, 21% odczuwa frustrację z powodów kłopotów z komunikacją ogólnie, 11% narzeka na trudności w porozumieniu się z najbliższymi, 10% ma problemy z załatwieniem spraw urzędowych.

Jak zapobiegać utracie słuchu?

Słuch można chronić za pomocą prostych, ale skutecznych środków. Sposobem, który skutecznie ochroni uszy przed szkodliwym hałasem są indywidualne ochronniki słuchu lub zatyczki uniwersalne. Nie można także zapominać o zmniejszaniu głośności muzyki słuchanej na słuchawkach, ograniczania głośności telewizora czy zabezpieczaniu się podczas jazdy na skuterze śnieżnym, podczas polowania lub używania elektronarzędzi. Niezwykle ważne są również badania słuchu. Osoby przebywające w głośnym otoczeniu powinny, co roku sprawdzać słuch u specjalistów. Badania słuchu mogą wykryć lekki ubytek słuchu, zanim uszkodzenie stanie się znaczące.

Nie musisz krzyczeć!

– Celem kampanii „Nie musisz krzyczeć!" jest zwrócenie uwagi na problem społeczny związany z ubytkami słuchu wśród Polaków. Misją podjętych w jej ramach działań jest wsparcie osób mierzących się z dolegliwościami słuchowymi, a także powstrzymanie postępowania ich poprzez wykonywanie cyklicznych badań – wyjaśniają jej organizatorzy. - W ramach kampanii, przy wsparciu gabinetów Amplifon organizowane są darmowe badania słuchu i konsultacje ze specjalistami. Wystarczy zadzwonić pod numer 800 888 899 i umówić dogodny termin. Gabinety są dostępne w wybranych lokalizacjach, a najbliższy zostanie zaproponowany podczas rozmowy telefonicznej.

mat. zewn.

UWAGA KONKURS!

Z okazji kampanii „Nie musisz krzyczeć" ogłaszamy konkurs dla Czytelników, w którym nagrodami są trzy pojedyncze bony rabatowe w wysokości 300, 200 i 100 zł do wykorzystania w gabinetach Amplifon przy zakupie aparatu słuchowego bądź akcesoriów do nich (środków czyszczących czy baterii itp.) oraz trzy pary zatyczek wyciszających do uszu, które redukują hałas o 28 dB, do stosowaniu podczas snu, na koncertach, przy głośnych pracach bądź w celu wyciszenia. Bon wraz z zatyczką otrzymają trzy pierwsze osoby, które w najbliższy wtorek, po godz. 12 zadzwonią pod redakcyjny nr **691 344 029.**

Postęp w światowej onkologii hematologicznej jest ogromny

Morfologia krwi nie kłamie

„Szybka i precyzyjna diagnostyka kluczem do sukcesu w leczeniu hematologicznym" to tytuł konferencji, która odbyła się pod koniec września w Lublinie przy okazji Miesiąca Świadomości Nowotworów Krwi i Szpiku. W spotkaniu wzięli udział wybitni lekarze specjaliści z całej Polski.

– Odchodzimy od standardowej chemioterapii i przechodzimy do terapii celowanych oraz innowacyjnych terapii komórkowych. Właśnie takie leczenie wspiera układ odpornościowy i pomaga rozpoznawać oraz zwalczać nieprawidłowe komórki nowotworowe – mówił prof. dr hab. n. med. **Krzysztof Giannopoulos**, kierownik Zakładu Hematoonkologii Doświadczalnej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i lekarz kierujący Oddziałem Hematologicznym Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli, podczas konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Hematologia Nowej Generacji. – By jednak skutecznie wykorzystywać zdobycze medycyny i docierać do „momentu" diagnostyki precyzyjnej, musi pojawić się pierwsze ogniwo. Jest nim lekarz podstawowej opieki zdrowotnej oraz decyzja samego pacjenta. Dlatego ważna jest u ludzi świadomość istnienia nowotworów krwi czy szpiku oraz towarzyszących im objawów. Warto też przypominać, że morfologia krwi jest odzwierciedleniem wszystkiego, co dzieje się w naszym organizmie.

W konferencji wzięli udział wybitni lekarze specjaliści z całej Polski

Lubelska konferencja hematologów stawiała szereg pytań interesujących zwykłych ludzi, na które odpowiadali eksperci.

Analiza krwi. Dlaczego jest tak ważna, przed czym może nas uchronić?

Dając ogólny obraz zdrowia organizmu stanowi o diagnozie i profilaktyce również chorób hematologicznych. Już sam pacjent może dopatrzyć się wadliwych wskaźników morfologii krwi. Kilkadziesiąt lat temu na podstawie analizy krwi obwodowej hematolodzy rozpoznawali ledwie 20 proc. białaczek. Wtedy jednak wchodziło to w skład badań podstawowych wykonywanych w ramach medycyny pracy. Po 1996 roku morfologia została wykreślona z pakietu badań okresowych.

– Skutkiem tego działania rozpoznawalność chorób hematologicznych na podstawie morfologii krwi obwodowej spadła do około 2 proc. Podczas gdy np. w Szwecji na podstawie morfologii krwi jest rozpoznawanych ok. 40 proc. przypadków przewlekłej białaczki limfocytowej. Dlatego tak ważne jest, by morfologia krwi obwodowej znalazła się w pakiecie badań profilaktycznych wykonywanych u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej – podkreślała prof. dr hab. n. med. **Ewa Lech-Marańda**, konsultant krajowa w dziedzinie hematologii, dyrektor Instytutu Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie. Profesor zaznaczyła, że wczesna diagnostyka przy wykorzystaniu morfologii przyczynia się do wykrycia wielu chorób, choćby zwykłej niedokrwistości. Umożliwia też podjęcie właściwych decyzji terapeutycznych, co z kolei przekłada się na skuteczność przyszłego leczenia i rokowania pacjentów.

Kiedy powinna wkroczyć precyzyjna diagnostyka?

– W każdej chorobie nowotworowej z zakresu hematologii niezwykle istotne jest doprecyzowanie diagnozy oraz znalezienie celów molekularnych, w które ma trafić nasze leczenie – uważa prof. dr hab. n. med. **Joanna Góra-Tybor** z Kliniki Hematologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, kierownik Oddziału Hematoonkologii w tamtejszym Szpitalu im. M. Kopernika. – Modelową chorobą, o której zawsze mówimy w kontekście precyzyjnego leczenia i diagnozowania jest przewlekła białaczka szpikowa. Ma wyjątkowo dobrze poznane podłoże molekularne. Już kilkanaście lat temu skonstruowano dla niej lek działający właśnie na enzym, który jest nadmiernie pobudzony i powoduje transformację nowotworową komórek. Dzięki temu już nie określa się czasu przeżywalności tej choroby na 3-4 lata, jest ona przewlekła całkowicie, a u części chorych wyleczalna. Taka strategia, tj. terapii celowanej dotyczy dziś wielu nowotworów hematologicznych. Dotychczas dysponowaliśmy jedynie chemioterapią, a obecnie, znając podłoże molekularne chorób, możemy zastosować właśnie terapię celowaną, która uzupełnienia chemioterapię, a być może w przyszłości ją zastąpi.

Jakie są doświadczenia polskich ośrodków w aplikacji tych nowoczesnych metod?

– W Polsce są już stosowane najnowsze metody leczenia zdumiewające swoją skutecznością. Jest też finansowana z budżetu państwa. Taka jest właśnie terapia CAR-T, która polega na wykorzystaniu własnych sił odpornościowych pacjenta do walki z nowotworem. Jest najbardziej nowoczesną i zaawansowaną technologicznie formą immunoterapii. Obecnie stosuje się ją w trzech wskazaniach: w chłoniakach agresywnych u osób dorosłych, w szpiczaku plazmocytowym w ramach badania klinicznego, w leczeniu ostrej białaczki limfoblastycznej u dzieci – twierdzi prof. dr hab. n. med. **Lidia Gil**, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. – Mimo wielu obaw i emocji, jakie były i są związane z zastosowaniem pierwszych terapii CAR-T, finalnie zrobiły one w środowisku hematologów ogromne wrażenie. Nie mogę powiedzieć, że jest to metoda w stu procentach skuteczna, gdyż ciągle jest grupa pacjentów, która nie reaguje na to leczenie, albo też u których po prostu nie możemy tej terapii zaproponować. Niemniej jednak większość chorych, która otrzymała to leczenie rzeczywiście odpowiedziała na terapię CAR-T w sposób bardzo zadowalający – skwitowała profesor Gil. Wyraziła żal, iż certyfikowanych do tej terapii jest jedynie kilka największych ośrodków w kraju oraz, że w fazie badawczej jeszcze jest stosowanie tej metody wśród najmłodszych.

> W Polsce rocznie rozpoznaje się około 1200 nowotworów złośliwych krwi u dzieci, podczas gdy u dorosłych skala problemu jest znacznie większa – obecnie to ponad 160 tys. przypadków. Ostatnie lata w onkologii dziecięcej wyznaczają jednak spektakularny postęp, a stosowane dziś terapie dają szanse wyleczenia z choroby do 93 proc. dzieci.

Jakie są największe wyzwania w zakresie hematoonkologii dziecięcej?

– Białaczka jest najczęstszym nowotworem krwi u dzieci. Wprowadzono tu szereg metod diagnostycznych, przede wszystkim diagnostykę molekularną i immunofenotypową, która pozwala nam identyfikować podgrupy pacjentów, np. tę wysokiego ryzyka – akcentował podczas konferencji prof. dr hab. med. **Jerzy Kowalczyk** z Kliniki Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Nie chcemy koncentrować się jedynie na leczeniu chemicznym, a staramy się je zastąpić lekami biologicznymi, immunologicznymi. Jednak te nowoczesne terapie nie są dostępne dla najmłodszych pacjentów. To wynika z polityki firm farmaceutycznych nastawionych na leczenie dorosłych.

Problem, przed którym dziś stoimy, to kwestia dzieci wyleczonych w dzieciństwie z nowotworu krwi, które stając się dorosłymi powinny funkcjonować w społeczeństwie jak ludzie, którzy białaczki nie przechodzili. To jest naszym celem. Ponieważ ci pacjenci prezentują dosyć duże ryzyko późnych następstw czy wystąpienia powikłań na skutek choroby nowotworowej. Każdy z nich winien być monitorowany, a sam problem rozwiązywany systemowo. Dobrym rozwiązaniem mógłby być u nas funkcjonujący w wielu krajach Europy „paszport ozdrowieńca", gdzie jest ewidencjonowana cała droga diagnozowania i leczenia pacjenta oraz wskazówki, jakie badania, jakie terapie, w jakim czasie u tego pacjenta należy wdrożyć. Istnieje też potrzeba odseparowania najmłodszych pacjentów od starszych, tworzenia osobnych oddziałów szpitalnych dla tych grup.

Jakie są zastosowania algorytmu i sztucznej inteligencji w trosce o zdrowie?

Coraz ważniejszą rolę już na tym etapie diagnostyki pełni tzw. sztuczna inteligencja, a więc precyzyjne algorytmy diagnostyczne. Dokonują one analizy szczegółowych wyników badań laboratoryjnych, dobierając odpowiednią terapię dla chorego. Mogą również wesprzeć lekarzy w postawieniu ostatecznego rozpoznania, by ci mogli weryfikować je na podstawie wiedzy praktycznej i odpowiednio pokierować leczeniem pacjenta. Zdaniem prof. dr hab. n. med. **Grzegorza W. Basaka**, kierownika Katedry i Kliniki Hematologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, w Polsce stawiamy pierwsze kroki w kontekście zastosowań sztucznej inteligencji. Niektóre ośrodki medyczne wykorzystują algorytmy, które przesiewają populację pod kątem chorób ultrarzadkich. Technologia ta jest wykorzystywana również do rozwoju nowych cząsteczek chemicznych, farmakologii, leków. Bardzo ważna jest też interpretacja analizy morfologii krwi obwodowej przez ten system.

– Sztuczna inteligencja może być wykorzystywana na wszystkich praktycznie etapach diagnostyki. Jej zadaniem jest przede wszystkim skrócenie ścieżki, tak by znacznie szybciej ustalić podejrzenie danej choroby i skierować do właściwego specjalisty. Są algorytmy, które współpracują ze szpitalnymi systemami informatycznymi, np. podają na koniec miesiąca lekarzowi listę chorych z najwyższym prawdopodobieństwem konkretnej choroby. Inne rozwiązania to właśnie metody służące do automatycznej interpretacji wyników badania morfologii krwi. Istnieją już nawet systemy, w których pacjenci oczekujący na diagnozę mogą wpisać swoje dane, objawy i zapytania. Te zostaną przeanalizowane w sposób automatyczny, a następnie zweryfikowane przez konsylium lekarskie – argumentował prof. Basak.

Marek Rybołowicz

Lubelskie Stowarzyszenie Hematologia Nowej Generacji to inicjatywa lekarzy i naukowców zainteresowanych wspieraniem rozwoju hematologii w Polsce. Realizuje swoje cele poprzez integrację nowoczesnych technik: komputerowych, sztucznej inteligencji w ramach diagnostyki schorzeń hematologicznych, współpracy pomiędzy ośrodkami hematologicznymi i onkologicznymi, poprzez prowadzenie bio-banków, baz danych i badań obserwacyjnych, sponsorowanie badań klinicznych i przedklinicznych, a także dostęp do nowoczesnej diagnostyki i terapii pacjentów hematologicznych. Podczas lubelskiej konferencji Stowarzyszenie w eksperckim gronie podsumowało z jednej strony osiągnięcia, z drugiej – wyzwania w dziedzinie hematoonkologii. Więcej informacji o wydarzeniu: https://hng.edu.pl.

Druga porażka z rzędu i siódmy mecz bez wygranej piłkarzy Motoru w II lidze

Czy trener Saganowski zapłaci głową za kompromitację w Stężycy?

Piłkarze Motoru wciąż nie mogą powrócić w II lidze na zwycięską ścieżkę. W niedzielę, w wyjazdowym meczu z Radunią Stężyca, podopieczni trenera Marka Saganowskiego przegrali z beniaminkiem aż 0:3.

O ile porażka z nieco wyżej notowanym rywalem zawsze może wchodzić w rachubę, o tyle styl w jakim zaprezentowali się lublinianie, już nie! Motorowcy w każdym aspekcie piłkarskiego rzemiosła ustępowali rywalom, byli zdecydowanie wolniejsi i razili niedokładnością. To, jak połowę lubelskiego zespołu w 44. minucie ośmieszył **Damian Szuprytowski**, zdobywając drugiego gola - mijał zawodników w polu karnym niczym tyczki – jest najlepszym podsumowaniem, zresztą podobnie, jak niewykorzystany w 81. minucie rzut karny przez Motor (bramkarz nie miał żadnych problemów z interwencją przy anemicznym strzale M. Fidziukiewicza).

Przed meczem z Radunią **Marta Daniewska**, prezes Motoru, zapowiedziała, że na razie nie ma mowy o zmianie szkoleniowca (zespół nie wygrał w lidze od 18 września, notując pięć remisów i dwie porażki), a na ocenę pracy M. Saganowskiego przyjdzie czas po zakończeniu rundy. Po tym, jednak co wczoraj zaprezentowali jego podopieczni nie ma chyba już na co czekać... **MAG**

RADUNIA STĘŻYCA - MOTOR LUBLIN 3:0 (2:0)
Motor: Motor: Madejski - Wójcik, Cichocki, Rozmus, Polak - Vitinho (46 Ryczkowski), Kusiński (26 Sędzikowski), Swędrowski, Król (73 Kołbon), Ceglarz (60 Firlej) - Fidziukiewicz.
Bramki: 1:0 Szuprytowski 23, 2:0 Szuprytowski 44, 3:0 Retlewski 86.

Pozostałe mecze 16. kolejki II ligi: Olimpia Elbląg - Chojniczanka **1:1** * KKS 1925 Kalisz - Pogoń Grodzisk Maz. **2:0** * Wigry Suwałki - Garbarnia Kraków **1:0** * Sokół Ostróda - Lech II Poznań **0:1** * Stal Rzeszów - GKS Bełchatów **3:0** * Wisła Puławy - Pogoń Siedlce **3:0** * Znicz Pruszków - Hutnik Kraków **0:0** * Ruch Chorzów - Śląsk II Wrocław **5:2**.

1. Stal Rzeszów	16	41	36-11
2. Ruch	16	34	27-15
3. Chojniczanka	16	26	34-17
4. Radunia	16	26	31-25
5. Olimpia	16	26	16-15
6. Wisła	16	25	31-23
7. Wigry	16	25	18-15
8. Lech II	16	25	17-16
9. Garbarnia	16	23	24-22
10. Motor	**16**	**22**	**25-17**
11. KKS 1925	16	21	18-18
12. Śląsk II	16	20	26-29
13. Pogoń	16	20	22-30
14. Znicz	16	18	19-25
15. Pogoń	16	15	14-22
16. GKS Bełchatów	16	13	14-28
17. Hutnik	16	9	12-29
18. Sokół	16	5	6-33

W następnej kolejce - 13 listopada: Motor - Wisła Puławy (17:30).

W PIŁKARSKIM PUCHARZE POLSKI

O ćwierćfinał z Legią!

W piątek odbyło się losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Motor Lublin o ćwiercfinał zagra u siebie z Legią Warszawa. Dokładny termin meczu poznamy wkrótce (spotkania w tej fazie PP zaplanowano od 30 listopada do 2 grudnia).

PIŁKARSKA III LIGA

KORONA RZESZÓW - AVIA ŚWIDNIK 0:3 (0:2)
Avia: Sobieszczyk – Góralski, Kursa, Mykytyn, Dobrzyński, Maluga (77 Najda), Uliczny, Zając, Poleszak, Oziemczuk (77 Kompanicki), Białek (69 Popiołek).
Bramki: Maluga 5, Białek 24, Kompanicki 80.
Pozostałe mecze 16. kolejki: KSZO Ostrowiec Św. - Podlasie Biała Podl. **3:1** * Wólczanka W. Pełkińska - Wisła Sandomierz **2:3** * Unia Tarnów - Stal St. Wola **0:3** * Wisłoka Dębica - Orlęta Radzyń Podl. **4:4** * Czarni Połaniec - Podhale N. Targ **5:2** * Siarka Tarnobrzeg - Cracovia II **1:0** * Sokół Sieniawa - ŁKS Łagów **0:1** * Tomasovia - Chełmianka **1:1.** W tabeli prowadzi Siarka (31) przed Cracovią II (30) i Stalą (29). Avia z 24 pkt. jest ósma.

W 15. KOLEJCE PIŁKARSKIEJ IV LIGI

LUBLINIANKA - GÓRNIK II ŁĘCZNA 2:1 (2:1)
Lublinianka: Krajewski – Jakimiński, Ptaszyński, Futa, Miśkiewicz (73 Niegowski), Banachiewicz, Brzyski, Fularski, Kalita (85 Rasiński), Dearman (52 Makowski), Paluch (90 Wadowski).
Bramki: Kalita 19, Miśkiewicz 25 – Jagiełło 42.
Pozostałe mecze gr. I: Lutnia Piszczac - Sparta Rejowiec Fab. **0:1** * Lewart Lubartów - Huragan Międzyrzec Podl. **0:3** * Powiślak Końskowola - Włodawianka **3:0** * POM Iskra Piotrowice - Orlęta Łuków **0:2** * Opolanin - Motor II Lublin **1:2**. W tabeli prowadzi Motor (35) przed Huraganem (33) i Lublinianką (32).

IGROS KRASNOBRÓD - ŚWIDNICZANKA 0:3 (0:2)
Świdnik: Kowalczyk – Kowalski, Żmuda, Szczerba, Kopyciński, Śliwa (86 Kursa), Kucybała, Stępień (62 Plesz), Mazurek (74 Pacek), Zuber (81 Orzędowski), Milcz (86 Duda).
Bramki: Milcz 16, Mazurek 25, Zuber 80.
Pozostałe mecze gr. II: Brat S. Nadolna - Stal Kraśnik **1:6** * Kryształ Werbkowice - Huczwa Tyszowce **1:0** * Kłos Chełm - Gryf Zamość **1:3** * Hetman Zamość - Start Krasnystaw **1:1** * Granit Bychawa - Grom Różaniec **2:1.** W tabeli prowadzi Stal (34). Świdniczanka z 27 pkt. jest piąta.
W następnej kolejce - 11 listopada: Włodawianka - Lublinianka (13), Motor II - Lewart (12), Świdniczanka - Brat (11).

PLUSLIGA

Punkt na pocieszenie

Siatkarze LUK Lublin po raz pierwszy w PlusLidze stoczyli pięciosetowy bój. Niestety, piątkowa potyczka w hali Globus z Indykpolem AZS Olsztyn zakończyła się wygraną gości.

Dwa ostatnie, decydujące o zwycięstwie akademików punkty zapisał na swoje konto świetnymi atakami 28-letni **Karol Butryn,** były uczeń Zespołu Szkół Nr 1 z Podwala, który przed 13-laty rozpoczynał siatkarską przygodę w świdnickiej Avii.

Najlepszym zawodnikiem spotkania wybrany został przyjmujący gości Amerykanin **Torey DeFalco** - zdobywca 26 punktów.

LUK LUBLIN – INDYKPOL AZS OLSZTYN 2:3 (25:21, 20:25, 21:25, 25:20, 12:15)
LUK: Nowakowski (6), Wachnik (15), Filipiak (14), Sobala (5), Gniecki (2), Włodarczyk (24), Watten (libero) oraz Romać (3), Pająk (3) i Peszko
AZS: Firlej (3), Andringa (9), DeFalco (26), Averill (10), Poręba (5), Butryn (21), Gruszczyński (libero, 1) oraz Król, Jakubiszak i Salehi (5)

Pozostałe mecze: Cuprum Lubin - GKS Katowice **3:1 (-2, 20, 19,** 19) * Cerrad Enea Czarni Radom - Aluron CMC Warta Zawiercie **0:3 (-21, -20, -19**) * Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Asseco Resovia Rzeszów **3:1 (-17, 15, 18, 19)** * mecze: Stal Nysa - Ślepsk Malow Suwałki, Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk i Projekt Warszawa - PGE Skra Bełchatów zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. ZAKSA	6	16	18-5
2. Warta	6	14	15-8
3. J. Węgiel	5	13	14-5
4. Projekt	5	12	14-7
5. Indykpol AZS	6	12	14-8
6. Asseco Resovia	6	9	10-10
7. PGE Skra	5	8	12-11
8. Trefl	5	7	10-9
9. Cuprum	6	7	10-13
10. Czarni	6	6	6-14
11. GKS Katowice	6	5	8-14
12. LUK Lublin	**6**	**4**	**7-15**
13. Ślepsk Malow	5	3	5-12
14. Stal	5	1	3-15

W następnej kolejce - 13 listopada: PGE Skra - LUK Lublin (20:30)

W 27. minucie sobotniego meczu pierwszą bramkę dla lubelskiego zespołu, po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją, zdobyła Joanna Szarawaga. Lubelska obrotowa pojawiła się na ligowym parkiecie po raz pierwszy w bieżącym sezonie. Spotkanie z JKS zakończyła z dorobkiem trzech goli

Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin w sobotę odprawiły z kwitkiem kolejnego ligowego rywala

Zagrać tak w Koszalinie i Zagrzebiu

Kolejne świetne spotkanie rozegrały w tym sezonie szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin. W sobotnim meczu 9. kolejki PGNiG Superligi podopieczne Moniki Marzec pokonały przed własną publicznością Eurobud JKS Jarosław 34:21.

Zespół gości poza początkiem nie miał zupełnie nic do powiedzenia w konfrontacji z lubliniankami. Pierwszą bramkę w sobotnim meczu zdobyła powracająca do hali Globus była zawodniczka MKS-u, **Magda Balsam**. Chwilę później po raz drugi i... ostatni na prowadzenie zespół JKS wyprowadziła jeszcze **Lesia Smolinh**.

W 11. minucie MKS prowadził już 5:2.

W środę lublinianki czeka kolejne ligowe spotkanie w Koszalinie z Młynami Stoisław. Z kolei w najbliższą sobotę (13 listopada) nasz zespół rozegra pierwszy mecz 3. rundy eliminacji do Ligi Europejskiej, w Zagrzebiu z HC Lokomotiva. Jeśli „Perełkom" uda się utrzymać prezentowaną od dłuższego czasu dyspozycję, w obu potyczkach mają spore szanse na odniesie zwycięstw. **MAG**

MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN – EUROBUD JKS JAROSŁAW 34:21 (16:10)
MKS: Gawlik, Razum, Wdowiak – Masna 8, Achruk 5, Szynkaruk 3, Gęga 3, Roszak 3, Szarawaga 3, Płomińska 2, Więckowska 2, Pietras 2, Byzdra 2, Zagrajek 1.
JKS: Durasinovic, Kukharchyk – Zimny 9, Balsam 4, Nestsiaruk 3, Dorsz 2, Smolinh 1, Vukcevic 1, Kozimur 1.
Kary: MKS - 6 minut, JKS - 12. **Sędziowali:** Kierczak (Pielgrzymowice), Wrona (Kraków).
Widzów: 638.

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

Pszczółki wciąż niepokonane

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin wciąż pozostają jedyną drużyną w obecnym sezonie Energa Basket Ligi Kobiet, która nie zaznała jeszcze porażki. Podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka w sobotę wygrały kolejny, piąty mecz, pokonując w Poznaniu AZS Politechnikę 67:58!

Gospodynie przez trzy kwarty grały z Pszczółkami jak równy z równym. Na 10. minut przed końcem prowadziły nawet 47:45. Ostatnią kwartę „otworzyło" trafienie **Darii Marciniak**, jednak od tego momentu skuteczniejsze były lublinianki. Serbska rozgrywająca **Aleksandra Stanacev** najpierw doprowadziła do remisu, a chwilę później po jej rzucie zespół z Koziego Grodu objął prowadzenie (52:49), którego nie oddał już do końca. Oprócz trafień Stanacev kluczowe dla końcowego wyniku były trafienia z linii rzutów wolnych **Ivany Jakubcovej** oraz **Kamiah Smalls**. **MAG**

ENEA AZS POLITECHNIKA POZNAŃ – PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 58:67 (15:22, 18:14, 14:9, 11:22)
Politechnika: McCray 13, K. Trzeciak 7 (1x3), Banaszak 6, Davis-Reimer 9, Popović 9 (1x3) – Marciniak 12 (1x3), Rogozińska 2, Makurat, Demczur.
Pszczółka: Smalls 20 (3x3), Mack 15 (11 zb.), Jakubcova 13 (2x3, 10 zb.), Stanacev 10 (1x3), O. Trzeciak 2 – Sklepowicz 3, Kośla 2, Kurach 2, Niedźwiedzka, Duchnowska.
Sędziowali: Kucharski, Kamińska, Podkowińska. **Widzów:** 280.

PGNIG SUPERLIGA KOBIET

9. kolejka: MKS FunFloor Perła Lublin - EUROBUD JKS Jarosław **34:21 (16:10)** * Młyny Stoisław Koszalin - Suzuki Korona Handball Kielce **27:19 (13:9)** * Start Elbląg - KPR Gminy Kobierzyce **20:33 (10:15)** * Piotrcovia - Zagłębie Lubin **21:27 (11:16)**

1. MKS FunFloor Perła	**9**	**24**	**276-210**
2. Zagłębie	9	24	279-226
3. KPR Kobierzyce	9	15	232-210
4. Piotrcovia	9	13	224-228
5. JKS Jarosław	9	12	221-247
6. Młyny Stoisław	9	11	206-219
7. Start	9	8	212-254
8. Korona	9	1	227-283

W następnej kolejce - 10 listopada: Młyny Stoisław - MKS FunFloor Perła (17:30).

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

6. kolejka: Enea AZS Politechnika Poznań - Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin **58:67 (15:22, 18:14, 14:9, 11:22)** * VBW Arka Gdynia - Ślęza Wrocław **71:73 (21:22, 24:19, 17:18, 9:14)** * CTL Zagłębie Sosnowiec - Polskie Przetwory Basket 25 Bydgoszcz **75:83 (22:19, 14:21, 19:20, 20:23)** * Energa Toruń - PolskaStrefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp. po dwóch dogrywkach **93:88 (19:13, 13:30, 19:13, 20:15, d: 7:7, d: 15:10)** * BC Polkowice - GTK Gdynia **82:58 (22:15, 19:16, 22:9, 9:18).**

1. Ślęza	6	11	448-403
2. Pszczółka AZS	**5**	**10**	**360-292**
3. BC Polkowice	5	9	415-344
4. Gorzów Wlkp.	6	9	444-427
5. Basket	6	9	459-451
6. VBW Arka	5	8	383-333
7. Zagłębie	6	8	459-512
8. Polonia	5	7	386-408
9. Energa	5	7	348-416
10. Politechnika	5	6	371-381
11. GTK Gdynia	6	6	364-470

W następnej kolejce - 21 listopada: Pszczółka - BC Polkowice (18:00).

ENERGA BASKET LIGA

10. kolejka: PGE Spójnia Stargard - Enea Zastal BC Zielona Góra **53:96 (16:25, 11:20, 16:20, 10:31)** * Asseco Arka Gdynia - King Szczecin **89:65 (23:7, 17:28, 19:12, 30:18)** * GTK Gliwice - Arged BM Stal Ostrów Wlkp. **70:122 (16:31, 27:36, 14:27, 13:28)** * Twarde Pierniki Toruń - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz **102:86 (26:18, 28:23, 23:29, 25:16)** * Legia Warszawa - Śląsk Wrocław **73:87 (21:22, 26:28, 19:19, 7:18)** * niedzielne mecze: MKS Dąbrowa Górn. - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk, Anwil Włocławek - Trefl Sopot i HydroTruck Radom - Polski Cukier Pszczółka Start Lublin zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. T. Pierniki	10	18	882-853
2. Stal	10	17	910-829
3. Zastal BC	10	16	889-828
4. Anwil	9	16	728-677
5. Czarni	9	16	743- 696
6. Śląsk	11	16	885-848
7. King	10	16	862-840
8. Spójnia	10	15	774-840
9. Legia	9	14	748-685
10. Astoria	10	14	806-815
11. Trefl	9	13	746-734
12. HydroTruck	10	13	841-871
13. GTK Gliwice	10	13	799-885
14. Arka	9	12	652-727
15. Pszczółka Start	**9**	**11**	**671-724**
16. Dąbrowa Górn.	9	11	721-805

W następnej kolejce - 13 listopada: Asseco Arka - Pszczółka Start (15:30)

Historyczny start rugbistów z Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. W. Pola w akademickich rozgrywkach

Brąz w Pucharze Polski!

Poprzednia niedziela była historycznym dniem dla lubelskiego rugby. Po raz pierwszy drużyna z Lublina wystąpiła w rozgrywkach akademickich w tej dyscyplinie. Złożona wyłącznie z zagranicznych studentów reprezentacja Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola zajęła trzecie miejsce w Akademickim Pucharze Polski w Rugby 7.

Podczas zawodów rozegranych w Gdyni nasi studenci-rugbiści pokonali 35:7 Politechnikę Wrocławską i 22:14 Akademię Marynarki Wojennej, a ulegli 7:24 zdobywcom Akademickiego Pucharu Polski – zespołowi ZUT Szczecin i 20:26 ekipie AWF Warszawa, która zajęła w zawodach drugie miejsce.

Skąd na WSSP (od dzisiaj uczelnia nosić będzie nazwę Akademia Sztuk Stosowanych Wincentego Pola) rugbiści? To pokłosie współpracy pomiędzy uczelnią, a klubem, której inicjatorem był dr **Mateusz Stefanek**, wiceprezydent uczelni i dziekan Wydziału Nauk Społecznych, zachęcający studentów (nie tylko kierunku wychowanie fizyczne, jaki jest w programie studiów) do treningów w KS Budowlani. **MAG**

W zespole WSSP podczas Akademickiego Pucharu Polski w Rugby 7 występowali: Tapiwa Sibanda, Jeremy Zuze, Gibbs Bosha, Kundai Chindoko, Shaun Tapiwa Ruzvidzo, Rethabile Motebang, Bensley Moyo, Mcebisi Dube. Rolę trenera pełnił Tendaishe Gerald Aliseni

Pierwsze miejsce w zawodach zajęła reprezentacja województwa lubelskiego oparta na zawodniczkach Sokoła Lublin i Cementu Gryfa Chełm. W lubelskiej drużynie znalazły się także zawodniczki (po jednej): Olimpijczyka Chełm, Agrosu Zamość, LUKS Stróża i Armat Stoczek Łukowski

NASZ PATRONAT Drużynowe Wojewódzkie Mistrzostwa Polski Kadetek w zapasach kobiet

Złoto dla naszych!

Reprezentacja województwa lubelskiego z zawodniczkami Sokoła wywalczyła złote medale podczas rozegranych w miniony weekend w Lublinie Drużynowych Wojewódzkich Mistrzostw Polski Kadetek w zapasach kobiet. Srebrne krążki zdobyły zawodniczki z województwa śląskiego, a brązowe z województwa łódzkiego.

W złotym zespole z Lubelskiego walczyło aż sześć zawodniczek Sokoła Lublin, podopiecznych trenerów **Krzysztofa** i **Rafała Boryców**: **Natalia Orzyp** (uczennica Szkoły Podstawowej nr 20) oraz **Wiktoria Wójcik, Dominika Buss, Wiktoria Chołodowska i Regina Watras** (Akademickie Liceum Mistrzostwa Sportowego WSEI).

ZTS Sokół, który był organizatorem zawodów za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", patrona medialnego imprezy, serdecznie dziękuje za pomoc w organizacji: **Urzędowi Miasta Lublin, Województwu Lubelskiemu** i **marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu, Lubelskiemu Związkowi Zapaśniczemu, WZ LZS, Sparcie Lublin, Hotelowi Mercure Lublin Centrum, firmom: High Work - Marcin Jakubczak, Tapetomat - Michał Kurczuk, Mania Skakania, ESKA - Sławomir Stępień oraz Wiesławowi Kucia** i **Michałowi Kociubie.**

Uczniowie na starcie do Nocnej Mili Niepodległości na placu Litewskim, która odbyła się przed trzema laty

NASZ PATRONAT 6. Lubelska Mila Niepodległości

Tym razem pobiegną alejkami Ogrodu Saskiego

W najbliższy czwartek w Lublinie już po raz szósty odbędzie się Lubelska Mila Niepodległości. Tegoroczny bieg odbywający pod hasłem „Budzimy Lublin na Niepodległość" odbędzie się w nieco innej formule niż te wcześniejsze.

Przez cztery edycje, do 2019 roku bieg organizowany przez Fundację „Ruchu Solidarności Rodzin" odbywał się po zmroku w centrum Lublina i Starego Miasta. W ubiegłym roku w związku z epidemią i zaostrzeniem reżimu sanitarnego postanowiono zorganizować wirtualny bieg.

Tym razem biegacze wrócą do wspólnej rywalizacji, ale zawody rozegrane zostaną 11 listopada w godzinach porannych, a nie nocnych i w nowym miejscu - Ogrodzie Saskim. Ze względu na pandemię wprowadzono limit uczestników, którzy startować będą w czterech grupach (3 x 160 plus 75) w odstępach czasowych. Do pokonania będą mieli milę lądową, czyli dokładnie 1609 metrów.

– Bieg jest swoistym spotkaniem międzypokoleniowym mieszkańców naszego miasta i regionu. Zawody skierowane są do uczniów szkół podstawowych od klasy 5, szkół ponadpodstawowych. Do startu razem z uczniami zapraszamy rodziców, opiekunów i nauczycieli. Wszyscy zawodnicy na mecie biegu otrzymają unikalny medal. Najliczniejsza reprezentacja szkolna otrzyma puchar niepodległości – podkreśla **Marek Wątorski** z Fundacji „Ruchu Solidarności Rodzin".

6. Lubelska Mila Niepodległości zaliczana jest od cyklu Lubelska Biegowa Triada Pamięci, której partnerem jest Województwo Lubelskie w ramach programu „Warto być Polakiem".

Start pierwszego biegu z udziałem uczniów z klas 5 i 6 szkół podstawowych o godz. 9:00, ostatniego – nauczycieli i rodziców o 10:00.

BAS

ŻUŻEL Motor pochwalił się nowym zawodnikiem

Maksym Drabik już oficjalnie w ekipie wicemistrzów kraju

Dopiero w miniony czwartek (4 listopada), czwartego dnia okienka transferowego w żużlowej PGE Ekstralidze, lubelski Motor przedstawił pierwszego nowego zawodnika, który w sezonie 2022 reprezentował będzie barwy Motoru Lublin. Niespodzianki nie ma, bo o tym transferze mówiło się już od dawna. Skład wicemistrzów Polski uzupełni Maksym Drabik.

23-latek jest synem dwukrotnego indywidualnego mistrza Polski na żużlu, **Sławomira Drabika**. Wychowanek częstochowskiego Włókniarza, po krótkiej przygodzie z Orłem Łódź i Ostrovią Ostrów, w 2015 roku związał się ze Spartą Wrocław.

Przez sześć lat w barwach wrocławskiej drużyny wywalczył wiele tytułów, zarówno drużynowych – pięć razy z zespołem stawał na podium ekstraligi, jak i indywidualnych.

Maksym Drabik został pierwszym w historii Polakiem, który dwukrotnie zdobył Indywidualne mistrzostwo świata juniorów - w 2017 i 2019, raz w 2018 roku był wicemistrzem. W dorobku ma także cztery złote medale Drużynowych Mistrzostw Świata Juniorów wywalczone z reprezentacją Polski.

Drabik powraca do PGE Ekstraligi po półtorarocznej przerwie spowodowanej karą zawieszenia za złamanie procedur antydopingowych. Przed finałem sezonu 2019 zawodnik, wówczas Sparty, przekroczył dozwolony limit tzw. „wlewki witaminowej". Został zawieszony na rok, nie dokończył sezonu 2020, a w kolejnym w ogóle nie wystartował.

MAG

Jakub Kępa, prezes Motoru Lublin z Maksymem Drabikiem, nowym zawodnikiem wicemistrzów Polski

Jarosław Hampel i Mateusz Cierniak ścigali się w tunelu aerodynamicznym

W czwartek w Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii Politechniki Lubelskiej otwarto największy we wschodniej Polsce tunel aerodynamiczny o obiegu zamkniętym, który umożliwia prowadzenie prac badawczych związanych z lotnictwem, motoryzacją, energetyką wiatrową, budownictwem i sportem.

Podczas wydarzenia rozegrane zostały między innymi mini zawody z udziałem żużlowców Motoru, **Jarosława Hampela** i **Mateusza Cierniaka**.

Lubelski klub od lat współpracuje z Politechniką Lubelską. Celem współpracy jest ciągłe szukanie optymalnych rozwiązań oraz podnoszenie wiedzy na temat sportów motorowych. Przy okazji otwarcia obaj zawodnicy optymalizowali swoją sylwetką parametry aerodynamiczne, które decydują o rozwijanej prędkości i sukcesie na mecie.

Ruszyła 8. edycja biegów City Trail w Lublinie

Debiutant najszybszy nad Zalewem Zemborzyckim

W ubiegłą sobotę (6 listopada) nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie odbył się pierwszy z pięciu zaplanowanych na sezon 2021/2022 biegów w ramach ogólnopolskiego cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden. Najszybsi na pięciokilometrowej trasie okazali się Damian Świerdzewski i Natalia Zych. Linię mety biegu głównego przekroczyło aż 295 osób, w tym 86 kobiet.

Debiutujący w City Trail, na malowniczej 5-kilometrowej trasie w Lublinie, **Damian Świerdzewski** z Dzbenina pokonał dystans w 16 minut i 38 sekund. Na drugim miejscu finiszował radomianin **Patryk Pawłowski** (16:47), a trzeci linię mety minął **Przemysław Szymanowski** ze Starachowic (16:50). Tuż za podium znalazł się najlepszy z lublinan **Paweł Wójtowicz**, za nim uplasował się etatowy zwycięzca poszczególnych biegów i całego cyklu City Trail **Artur Kern**.

W rywalizacji kobiet **Natalia Zych** z czasem 20:02 o cztery sekundy wyprzedziła **Dominikę Łukasiewicz** i o 20 s **Magdalenę Sekułę**. – Wygrana to wygrana, ale dzisiaj nie czułam się najlepiej, więc nie mogę powiedzieć, że jestem zadowolona ze startu. Planuję jednak regularnie pojawiać się na trasie nad Zalewem Zemborzyckim i ponownie walczyć o wygraną w klasyfikacji generalnej – mówiła po biegu najlepsza biegaczka sobotniej rywalizacji, a także cyklu City Trail w Lublinie w sezonie 2019/2020. – Trzeba przyznać, że warunki mieliśmy dzisiaj nie najłatwiejsze. Silny wiatr był bardzo odczuwalny w pierwszej części dystansu i na finiszu, kiedy trasa wraca na ścieżkę tuż przy Zalewie.

Zawody City Trail to także biegi dla dzieci i młodzieży, które są rozgrywane na dystansach 300 m, 600 m, 1 km i 2 km. Warto przypomnieć, że biegi City Trail charakteryzuje cykliczna formuła. Aby zostać sklasyfikowanym, walczyć o nagrody i otrzymać pamiątkowy medal, trzeba pobiec minimum 3 razy w edycji. Medale oraz nagrody będą wręczone na podsumowaniu sezonu, które będzie miało formułę uroczystej gali i odbędzie się w marcu. – Zaczynając swoją przygodę z bieganiem, nigdy nie sądziłem, że aż w takim stopniu zmieni ono moje życie. Bardzo szybko przekonałem się, że to nie tylko sposób na poprawę sylwetki, ale też na radzenie sobie ze stresem i poprawę koncentracji. Dlatego jako wieloletni partner cyklu City Trail chcemy zachęcać Polaków do codziennej dawki ruchu, zmiany nawyków żywieniowych, regularnych badań okresowych i pozytywnego nastawienia do życia. Rodzinne biegi przełajowe to doskonała okazja do tego, by wprowadzić aktywność do codziennej rutyny, a tym samym zadbać o swoje zdrowie – mówi **Tomasz Zyśko**, dyrektor ds. Klienta Indywidualnego w Nationale-Nederlanden i ambasador tegorocznej akcji City Trail.

Terminy kolejnych biegów w Lublinie to 11 grudnia, 8 stycznia, 5 lutego i 5 marca. Wszystkie odbędą się na trasie nad Zalewem Zemborzyckim. Szczegółowe informacje o biegach i zapisy znajdują się na stronie **www.citytrail.pl.** Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku.

WYNIKI

Kobiety: 1. Natalia Zych (UKS 51 Lublin) 20:02, 2. Dominika Łukasiewicz (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 20:06, 3. Magdalena Sekuła (AZS UMCS Lublin) 20:26, 4. Izabela Malinowska (Krasnostawska Grupa Zbiegów i Podbiegów) 21:13, 5. Magdalena Zych (Lubelskibiegacz.pl Team) 21:22, 6. Joanna Wasilewska (Biłgoraj) 21:40, 7. Joanna Andrzejewska (Lubelskibiegacz.pl Team) 21:40, 8. Agnieszka Kropiewnicka (Szymanowski Triathlon Team) 22:26, 10. Monika Kosz (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 23:21, 10. Anna Psuja (Biegający Świdnik) 23:24

Mężczyźni: 1. Damian Świerdzewski (Dzbenin) 16:38, 2. Patryk Pawłowski (Radom) 16:47, 3. Przemysław Szymanowski (Starachowice) 16:50, 4. Paweł Wysocki (Lubelskibiegacz.pl Team) 17:33, 5. Artur Kern (Perfect Runner Lublin) 17:44, 6. Dariusz Samarczenko (CM Orto-Optymist) 17:51, 7. Bartłomiej Florczak (Puławy) 18:00, 8. Arkadiusz Graj (Biegający Świdnik) 18:11, 9. Krystian Kuna (AZS UMCS) 18:26, 10. Michał Orzeł (Banda Grudnia) 18:28

FOT. RADEK PIZOŃ (CITY TRAIL)

W biegu głównym na dystansie 5 km wystartowało blisko 300 biegaczy. Na zdjęciu od prawej: Adam Kwiatkowski (nr 1004), Marek Jeziorański (136), Sebastian Golian (137), Paweł Dyś (1007) i Krystian Sopoćko (1093) - wszyscy zajęli miejsca w czołowej „50"

FOT. RADEK PIZOŃ (CITY TRAIL)

Zawody City Trail to także biegi dla dzieci i młodzieży, które są rozgrywane na dystansach 300 m, 600 m, 1 km i 2 km

KRZYŻÓWKA z HASŁEM 45/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

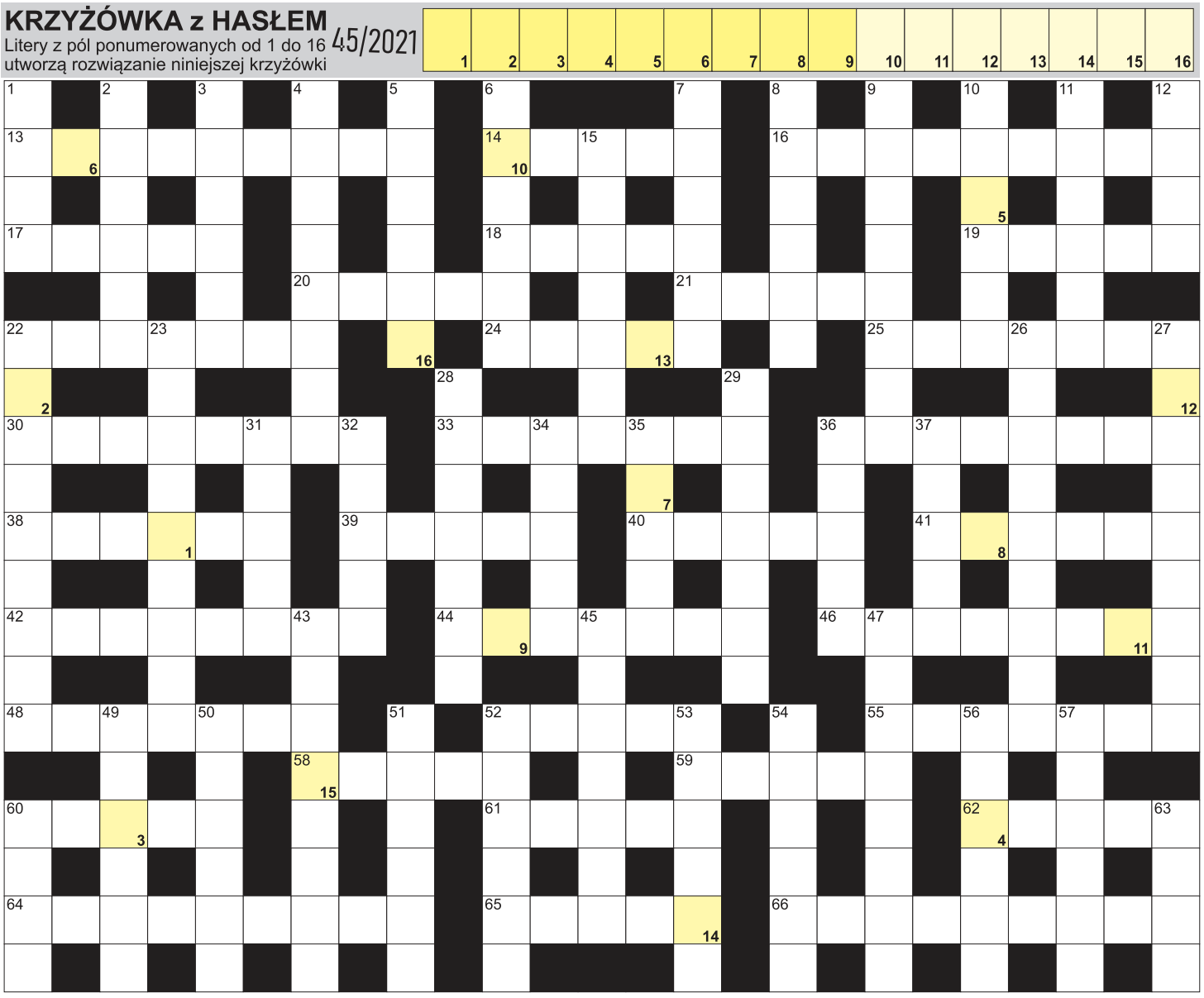

POZIOMO: 13) inaczej białosęp, ptak; 14) słoneczny nie ma wskazówek; 16) zakładany na ranę; 17) Borowicka, śpiewaczka operowa; 18) wyposażenie pokoju; 19) ma symbol Wb; 20) płynie do morza; 21) wierzba wiciowa krócej; 22) święty, patron strażaków; 24) waluta Nigerii; 25) dawny balwierz i felczer; 30) tekst słowny opery; 33) rodzinne miasto Kamali Harris; 36) zakład naprawy samochodów; 38) Jimmy, były Prezydent Stanów Zjednoczonych; 39) statek wojenny; 40) największa z wysp Kermadec; 41) naczynie z grubego szkła na wino; 42) matematyczne zadanie z niewiadomą; 44) las nazywany borem; 46) "Gran Partiuta" Mozarta; 48) dwie przy spodniach; 52) rekrutacja do szkoły; 55) domowy trunek z owoców; 58) i Górniak, i Geppert; 59) przepływa przez Karaczi; 60) "... Kariatyda" u Zapolskiej; 61) Witold dla przyjaciół; 62) wysłodziny browarniane; 64) niedojrzały, szczeniacki; 65) cenny na ścianie; 66) pomieszczenie z zapasem żywności. **PIONOWO:** 1) ostre w karpiu; 2) narodowy strój japoński; 3) chaszcze, zarośla; 4) hotel dla uczniów; 5) szpat polny inaczej; 6) indiański czarownik; 7) szpilkowe lub liściaste; 8) stolica Kolumbii; 9) koloryt skóry, cera; 10) wytwórnia piwa; 11) uciszająca zatyczka do ust; 12) syn mitycznego Dedala; 15) Terra, były prezydent Urugwaju; 22) chroni port od morza; 23) największa spośród Wysp Cooka; 26) fryzura; 27) Zawidzka, Miss Polonia 1985; 28) pociąć na kawałki; 29) gromadzić, oszczędzać; 31) stolica włoskiego Piemontu; 32) z nich nalewki; 34) luźny fartuch ochronny; 35) Buenos ..., stolica Argentyny; 36) napisał "Wojnę Światów"; 37) Moore, grał Bonda; 43) przyjęcie na cześć solenizanta; 45) sędzia meczu piłkarskiego; 47) Albert, twórca teorii względności; 49) zapraszani na przyjęcie; 50) król lub cesarz; 51) drapieżnik w paski; 52) urasz, polska mimoza; 53) rowerowa taksówka azjatycka; 54) miasto Güntera Grassa; 56) pas na nogawce spodni; 57) surowiec na przędze; 60) pierwiastek Cd; 63) zbiera się na dnie szklanki.

nowy tydzień – tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 45/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji (Chełm, ul. Lwowska 14) w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek z wydania nr 42/2021 otrzymuje **Sylwia Czuluk** (Rejowiec Fabryczny), a nagrody niespodzianki - **Małgorzata Jamroz** (Horodyszcze) i **Małgorzata** Jankowska (Chełm).

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM 45/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

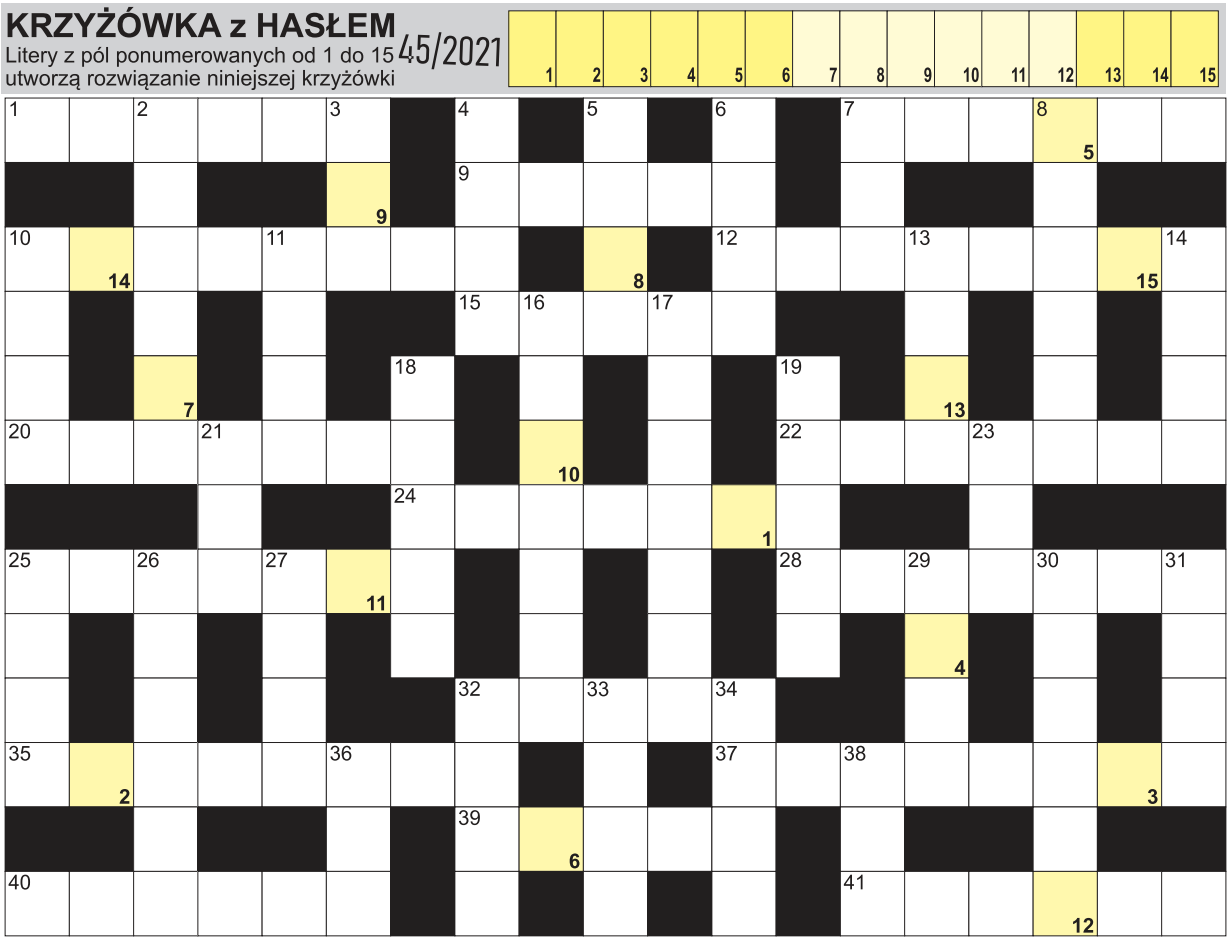

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) Ho Chi Minh dawniej; 7) smażone z ziemniaków; 9) gra w samochodzie; 10) sąsiedzi Francuzów i Holendrów; 12) posiedzenie sądu; 15) hipnotyczny stan; 20) ważna umowa międzynarodowa; 22) przyprawa do pizzy; 24) klasyfikacja, kolejność zawodników; 25) witamina H; 28) nadwyżka, naddatek; 32) rdzenny pasterz z Kenii; 35) grecka muza poezji epickiej; 37) wiadukt nad torami, ulicą; 39) największy księżyc Saturna; 40) Teliga, słynny polski żeglarz; 41) Adam, były polski skoczek narciarski. **PIONOWO:** 2) dziwaczek peruwiański inaczej; 3) jedna z faz Księżyca; 4) wznosi kopce na działce; 5) płynie przez Szczecin; 6) arktyczny ssak z kłami; 7) czapka turecka z frędzlem; 8) łączna lub tłuszczowa; 10) sprzeciw, protest; 11) kwaśny składnik zalewy; 13) kratka szachownicy; 14) płynie przez Pizę; 16) wynik odejmowania; 17) ze stolicą w Windhuk; 18) marszałkowska w Sejmie; 19) Sokorska, śpiewaczka operowa; 21) jeden z trzech w trójkącie; 23) część seta w tenisie; 25) udziela kredytów; 26) mąż Desdemony u Szekspira; 27) legendarny człowiek śniegu; 29) orkiestra z mażoretkami; 30) Paderewski i Mościcki; 31) żona Witolda Gombrowicza; 32) sześcienny to kubik; 33) do przesiewania mąki; 34) w portfelu japończyka; 36) Shatterhand z powieści Karola Maya; 38) słoweńska marka autobusów.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany zamienią się w detektywów. Sprawy ukryte, nieznane i mroczne będą w centrum ich zainteresowania. Możliwe ujawnienie tajemnicy lub towarzyskiego sekretu. Zdobyte informacje warto zatrzymać dla siebie.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki spędzą tydzień wyjątkowo sympatycznie. Zapomnijcie o nieśmiałości – zawarte teraz znajomości okażą się niezwykle korzystne i trwałe. Miejcie oczy otwarte, bo los obdaruje dziś Byki szansą na poprawę losu.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta pochłoną sprawy kariery. Nawet podczas obiadu myśleć będą o służbowych planach i szansach na błyskawiczny awans. Lepiej nie pozbawiać Bliźniąt szansy i pozwolić im na realizację ambitnych pomysłów.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki mają przed sobą udany tydzień. Możecie liczyć na pomoc i inspirację ze strony przyjaciół. Niektóre Raki marzyć będą o dalekich podróżach. Warto pomyśleć o inwestycjach – to dobry tydzień na mądre decyzje.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy będą nieśmiałe i spokojne. Okażcie wszystkim dobre serce, a nawet postarajcie się komuś pomóc. Niektóre Lwy zapragną pobyć trochę w samotności i nie należy się o to na nie obrażać.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny będą się zastanawiać, jak zamienić obowiązki na przyjemności i znajdą właściwe rozwiązanie. Planety we wszystkim wam pomogą. Uda się wam spotkać z przyjaciółmi lub wybrać na zakupy. Będziecie miały szczęście w miłości.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi odniosą sukces finansowy, choćby sukcesem tym miałoby być tylko uporządkowanie domowych rachunków. W weekend pozwólcie sobie na odpoczynek, słodycze i inne przyjemności.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony nie będą narzekać na brak wesołego towarzystwa. Warto skorzystać z zaproszeń i miło spędzić czas wśród przyjaciół. Wielkie zakupy i porządki mogą przecież jeszcze trochę poczekać.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce mają przed sobą udany tydzień. Możliwe prorocze sny i nieprawdopodobne zbiegi okoliczności. Samotne Strzelce mogą spotkać miłość, a zamężne powtórzyć najmilszy dzień miodowego miesiąca.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce wiele mogą skorzystać, jeśli tylko będą bardziej uprzejme. Możliwe są wspaniałe znajomości i kuszące propozycje. Tydzień sprzyja odważnym decyzjom zawodowym i sympatycznym spotkaniom towarzyskim.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki zapragną poznać problemy i troski najbliższych, a nawet zainteresują się zdrowiem dalekich krewnych. Tydzień sprzyja domowym sprawom, porządkom i urządzaniu domu. Wieczorem nie zapomnijcie o przyjaciołach.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby mogą liczyć na ciekawe wiadomości – telefony dzwonić będą od rana. Lepiej jednak nie przejmujcie się plotkami i nie przekazujcie niesprawdzonych informacji, bo ktoś może się na was obrazić.